

2

WROCŁAWSKA

Tramwaj wyborczy

Tramwaj historyczny - w następnym numerze

str. 3,5,7,9,12,14,15,17,18,20,21

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

MEBLE BIUROWE

70

ABSOLUT

TUR

PROFI

3
LATA

- MEBLE GABINETOWE
- MEBLE PRACOWNICZE
- KRZESŁA I FOTELE
- ŚCIANKI DZIAŁOWE
- ARANŻACJA GRATIS!

REMMAK

59-220 Legnica ul. M. Rataja 28, tel./fax 076/ 856 00 60 (20 linii)



KOMANDOR

LUBIN

D.H. "PRYMUS"
ul. Armii Krajowej 9A
tel. (0-76) 841-14-83

LEGNICA

D.H. "MEGASAM"
ul. Najśw. Marii Panny 9
tel. (0-76) 862-90-81

Komfort
Oryginalność
Majstersztyk
Atrakcyjność
Niezawodność
Doskonałość
Oszczędność
Rzetelność

szafy
garderoby
wnęki



Najniższe ceny

Przyjdź i przekonaj się sam!

Jednym zdaniem

● W sobotę przyjechała do Legnicy polska rodzina z Kazachstanu, samorząd zapewnił jej pracę i mieszkanie.

● Legnicka Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zakupiła 500 plakatów z hasłem "Jestem sobą - nie uzależniam się".

● W Muzeum Miedzi otwarto wystawę malarstwa i rysunku Henryka Rodakowskiego.

● W połowie bm. legnickie MPK odbierze od producenta 30. i zarazem ostatni nowy autobus marki Neoplan.

● Ponad 32,5 tys. zł kosztował remont legnickiej kaplicy cmentarnej.

● W Legnicy przy ul. Dzieniarskiej otwarto nową Przychodnię Medycyny Pracy.

● Minister finansów zwiększył tegoroczny budżet województwa legnickiego o 3.300.000 zł.

● W Świninie, w gminie Grębocice uruchomiono punkt skupu pszenicy konsumpcyjnej po cenie z dopłatą ARR.

● W Legnickim odbyła się kolejna akcja szczepienia dzikich lisów przeciwko wściekliznie.

(jom)

Miedziowe wieści

● Podczas sesji popularnonaukowej z okazji 30-lecia ZG "Lubin" wyróżniono zasłużonych pracowników przemysłu miedziowego. Odznakę „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź S.A.” otrzymali: Piotr Maćków, Rene Kaleta i Franciszek Wrona. Odznakę „Zasłużony dla KGHM Polska Miedź S.A. Oddział ZG "Lubin" u honorowani zostali: Adam Jesionek, Włodzimierz Mięśowicz, Janusz Bojakowski i Roland Szczepaniak.

Sesja odbyła się 29 września, dokładnie 31 lat po tym, jak chodnikiem transportowym na poziomie 610 m nastąpiło połączenie szybu "Bolesław" (najstarszego w KGHM) z szybami głównymi kopalni.

● W piątek grupa mieszkańców Polkowic protestowała przeciwko eksploatacji złoża rudy pod miastem, w tzw. filarze ochronnym. Wydobycie miedzi pod miastem trwa od 20 lat.

● Oddział Zakłady Wzbożania Rud KGHM Polska Miedź S.A. w Polkowicach utraci status zakładu górniczego. Nie są zadowoleni z tego faktu związkowcy, którzy analizują zgodność tej decyzji z przepisami. Utrata statusu zakładu górniczego może oznaczać ograniczenie wielu przywilejów pracowniczych.

(ch)

Sprostowanie

W ubiegłym (39.) numerze „Konkretów” zostały błędnie podane nazwiska pani Ireny Mastalarczuk i pana Jana Klebana.

Za przekręcenie nazwisk serdecznie przepraszamy.

Nie dla Statoil

Komisja wojewódzka nie zgodziła się na drogę wyjazdową z planowanej stacji Statoil w Głogowie. Stacja, bar McDonald's i pizzeria miały stanąć przed hotelem Kasztelańskim - obok ronda, gdzie krzyżują się najważniejsze drogi miasta. Nie wiadomo jeszcze, czy koncern zrezygnuje z budowy centrum paliwowo-gastronomicznego i odda miastu grunt.

Firmie Statoil pokrzyżowała szyki Wojewódzka Dyrekcja Dróg. Urzędnicy nie zgodzili się na wyjazd ze stacji na rondo. Zaproponowali wyjazd na al. Wolności, a to już koncernowi nie odpowiada. Przypomnijmy, że Statoil może jeszcze zrezygnować z kupna gruntu. Tym samym miastu ucieknie sprzed nosa 3,2 mln zł, które koncern miał zapłacić za teren.

(oba)

Komunikat policji

Komenda Rejonowa Policji w Jaworze prowadzi śledztwo w sprawie sprzedaży cegiełek na rzecz Ligi Ochrony Przyrody. Oddział w Jaworze, które zostały podrobione, a następnie sprzedawane przez mężczyzn w mundurach polowych z napisem "Straż Ochrony Przyrody", w firmach i instytucjach województwa legnickiego. Cegiełki te były wykonane na zielonym papierze z nominatami 5 i 10 zł. Wszystkie osoby, które nabyły takie cegiełki, proszone są o kontakt z KRP w Jaworze, ul. Armii Krajowej 2, tel. 87-02-005 waw. 216.

Międzynarodowo o gazetach

O dziejach prasy legnickiej dyskutowali na ubiegłotygodniowym spotkaniu w Muzeum Miedzi obecni i przedwojenni mieszkańcy Legnicy. Gospodarz spotkania, dyrektor muzeum - Andrzej Niedzielenko przedstawił powojenną historię prasy polskiej i radzieckiej. Z kolei Niemiec Hans Joachim Henske opowiadał o jej rozwoju w latach 1740-1945.

Gość z Niemiec był przed wojną wydawcą legnickiej ga-

zety. Dziś również, ale na terenie Niemiec redaguje pismo dla dawnych mieszkańców Legnicy. Okazuje się, że byli legniczanie interesują się obecnym losem swego miasta. Prenumerują lokalne pisma i często przedrukowują tłumaczenia tekstów legnickich dziennikarzy. Niestety, najczęściej są to jednak sprostowania do naszych artykułów...

(jom)

Rockowo w teatrze

Zapraszamy fanów muzyki rockowej na jam session do teatru na dużą scenę w sobotę, 10 bm., o 20.

Jam session zagrają zespoły, które wcześniej wezmą udział w warsztatach muzycznych, m.in. Świnka Halinka, Stomp, Na jeźdźca, Flame. Warsztaty organizuje i finansuje Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny.

Złoto za chleb

W gronie 76 laureatów tegorocznego konkursu na najlepszy żywnościowy produkt znalazł się chleb śniadaniowy lubińskiego „Społem” PSS. W konkursie wzięło udział kilkadziesiąt firm z 47 województw. Uroczyste wręczenie tytułu Polskiego Producenta Żywności nastąpiło podczas targów Polagra 1998 w Poznaniu. Lubuskie „Społem” otrzymało także dyplom Polskiego Producenta Żywności.

(dach)

Sejmik na finiszu

Ostatnia sesja drugiej kadencji Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego odbyła się 1 bm. Podczas uroczystego posiedzenia poinformowano o pracy sejmiku w ciągu ostatnich czterech lat. Jedną z ostatnich uchwał było ustalenie warunków przekazania szkół ponadpodstawowych samorządowi powiatowym i wojewódzkim. Kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego podziękowało delegatom za "owocną współpracę".

(jom)

Będzie zamek?

Jeżeli okaże się, że fundamenty i podpiwniczenia na obszarze byłego zamku Księcia Ludwika Brzeskiego I są zdrowe i do wykorzystania, Lubin może zyskać na działalności użytkową bardzo oryginalny lokal. Ostatecznie o losie XVII-wiecznych pozostałości zdecydować wyniki kwerendy budowlanej. Prace prowadzone są pod nadzorem miejscowego archeologa Michała Mularczyka.

Daniel Cyganowski, wiceprezydent Lubina, twierdzi, że propozycji dotyczących wykorzystania piwnic i fundamentów jest mnóstwo. Nie wyklucza się też, że w tym miejscu powstanie obiekt przypominający swoim charakterem dawny zamek.

(dach)

Z okazji nadchodzącego Święta Edukacji Narodowej składam serdeczne życzenia wszystkim nauczycielom i pedagogom oraz kadrze administracyjnej szkół województwa powołania i dalszych sukcesów w realizacji planów i zamierzeń we wspólnym budowaniu wysokiej pozycji legnickiej oświaty.

Życzę również dobrego zdrowia oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

*Z wyrazami szacunku
Wiesław Sagan
wojewoda legnicki*

3252K

Szanowni Państwo! Koleżanki i Koledzy!

Niechaj nasze wspólne święto - Dzień Edukacji Narodowej - będzie dniem radości i satysfakcji ze służby dzieciom.

Niechaj towarzyszy nam sympatia i radość ich rodziców.

Niechaj ludzie, wśród których żyjemy i pracujemy, odnoszą się do nas z należytych szacunkiem.

Pełniąc mandat poselski będę nadal się starała o to, aby zawód nauczyciela kojarzył się z człowiekiem o najwyższym autorytecie.

Z wyrazami najwyższego szacunku

*Bronisława Karalska
Poseł na Sejm RP*

Legnica, 14 października 1998 r.

Przepraszam pana Jacka Głomba i zespół aktorski legnickiego teatru za obraźliwe wobec nich sformułowania, jakie zamieściłem w "Tygodniku Głogowskim i Polkowickim" w felietonie dotyczącym pobytu teatru z Legnicy w Wilnie.

Janusz Cieślík

80/98/g

Zbigniew Kraska

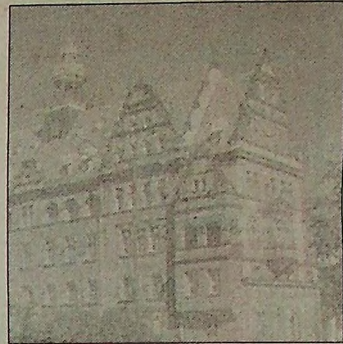
**Lista nr 3, pozycja nr 8
Kandydat do Sejmiku Dolnośląskiego
Miedź i złoto to dobrobyt, kultura
i nauka to bogactwo**

**Przyjaciołom, koleżankom i kolegom,
którzy w ciężkich dla nas chwilach po śmierci
naszej Mamy i Babci**

CECYLII BOROWIECKIEJ

**łączyli się z nami w bólu i smutku
wyrazy podziękowania
składają syn Krzysztof z żoną i dziećmi.**

22514-g



Tydzień w ratuszu

Prezydent miasta w konwencie WSZ

Legnicki samorząd będzie reprezentowany w Konwencie Wyższej Szkoły Zawodowej przez prezydenta miasta - tak postanowił Zarząd Miasta.

W skład konwentu wchodzi - obok rektora, prorektora i kanclerza - przedstawiciele organów państwowych, samorządu terytorialnego i zawodowego, instytucji i stowarzyszeń naukowych oraz organizacji pracodawców.

Do kompetencji konwentu należą takie m.in. sprawy, jak: opiniowanie przedstawionych przez senat planów finansowych uczelni, zatwierdzanie kierunków kształcenia, wyrażanie zgody na zawieranie umów o współpracy z przedsiębiorstwami krajowymi i zagranicznymi.

Transakcje notarialne

W trzech kwartałach br. gmina Legnica przeprowadziła 629 transakcji notarialnych, sprzedając m.in. 14 działek pod budownictwo mieszkaniowe, dwie działki pod zabudowę płomnową, 12 obiektów niemieszkalnych po JAR, 161 mieszkań (16 budynków po JAR) po remoncie na koszt własny, 211 mieszkań komunalnych, osiem działek pod budowę garaży. Sprzedano także działkę pod budowę kościoła przy ul. Marynarskiej. Ponadto "uwłaszczone" 204 najemców garaży.

Sprawy kadrowe

Zarząd Miasta pozytywnie zaopiniował kandydaturę Anny Zgłobickiej na stanowisko wicedyrektora Miejskiego Przedszkola nr 13.

(informacja płatna)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Nowoczesność „intensywnej”

Oddział Intensywnej Terapii w Szpitalu Wojewódzkim w Legnicy ma najnowocześniejszy sprzęt w całym województwie i pod tym względem ustępuje tylko kilku oddziałom na Dolnym Śląsku. Na razie ma siedem łóżek dla pacjentów. W sobotę przyjechali tu ordynatorzy bliźniaczych oddziałów oraz inni lekarze, by przekonać się o możliwościach oddziału, który dotychczas nie był w pełni wykorzystany, choć funkcjonuje już od kilku miesięcy.

(el)



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

W miniony weekend, na zaproszenie prezydenta miasta i rektora Wyższej Szkoły Zawodowej, gościł w Legnicy profesor Siegfried Maser - przewodniczący Koła Przyjaciół Legnicy w Wuppertalu. W sobotę gość wraz z żoną Helgą zwiedził Krzeszów, Świdnicę i Szczawno Zdrój. Najbardziej spotkał się z przedstawicielami Stowarzyszenia „Tarninów” i uczestniczył w premierowym przedstawieniu „Koriolana”. Po spektaklu, który bardzo

podobał się niemieckim gościom, podczas uroczystej kolacji podjęto decyzję o podpisaniu porozumienia pomiędzy „Tarninowem” a wuppertalskim kołem.

W poniedziałek profesor spotkał się z kierownictwem Wyższej Szkoły Zawodowej i Fundacji na rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego (wspieranej finansowo przez wuppertalskie koło). Wieczorem obejrzał koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

(jom)

997

POSZŁY NA NOŻE. Na legnickim targowisku miejskim przy ul. Partyzantów w poniedziałek (28 września) pokłóciły się dwie kobiety. W trakcie transakcji handlowej 60-latką chwycił za nóż kuchenny i ugodził nim w głowę 66-letnią klientkę, która robiła zakupy. Rannej udzielono pomocy lekarskiej, a następnie odwieziono do domu. Nożowniczkę zatrzymali strażnicy miejscy i przekazali do policyjnej izby zatrzymań.

WRÓCIŁ PIESZO. Obywatel Niemiec padł ofiarą szalejącej od kilku tygodni autostradowej szajki. We wtorek (29 września) około 14.30 na 110. km trasy A4 przebiła się opona w jego volkswagenie passacie. Gdy wymieniał koło, do jego

auta wsiadł nieznany mężczyzna, który następnie odjechał w kierunku granicy. W samochodzie wartości 45 tys. marek znajdowały się także dokumenty. W ostatnim czasie w podobnych okolicznościach zniknęło już kilka samochodów.

DRÓB W OGNIU. Siedemnaście i pół tysiąca kurcząt spłonęło 30 września w pożarze, który wybuchł w Gromadzinii (gmina Prochowice). Spłonęło również sześć ton paszy. Po kurniku, magazynach i kotłowni pozostały jedynie zgłiszczka. Przypuszczalną przyczyną wybuchu ognia było składowanie paszy w pobliżu przewodu kominowego. Straty wynoszą około 250 tys. zł.

(jom)

Piknik na pięć beczek

Doskonałą okazję do zabawy (i nie tylko) mieli w minioną niedzielę mieszkańcy okręgu wyborczego nr 5 m.in. z ulic Odrodzenia, Budziszyńskiej, Paderewskiego, II Armii Wojska Polskiego. POROZUMIENIE „TERAZ LUBIN” zorganizowało bowiem piknik wyborczy, na którym można było kupić piwo w cenie 1 zł (drugą złotówkę dokladał „Teraz Lubin”), i przy okazji porozmawiać z kandydatami na radnych. Oprawę muzyczną zapewniał jeden z lubińskich zespołów młodzieżowych. Chociaż pogoda była raczej gładniowa (ze względu na zimno), na szczęście obyło się bez deszczu.

Impreza z pięcioma beczkami piwa rozpoczęła o godz. 14 i trwała aż do 17.30. W tym czasie przez stoisko Porozumienia „Teraz Lubin” przewinęło się 250-300 osób. Jak zwykle przyszły również tłumy dzieci, którym najwyraźniej bardzo się podobały wyborcze gadżety Porozumienia - baloniki i chorągiewki. Wśród kandydatów dostrzegliśmy Roberta Raczynskiego, który ubiega się o mandat w Sejmiku Dolnośląskim, Artura Dubińskiego, Dariusza Dębickiego i Janusza Skowrońskiego - kandydujących do Rady Powiatowej. Byli też kandydaci do Rady Miejskiej - Robert Grodecki, Ryszard Mika, Zdzisław Jarosz i Bogdan Nuciński.

- Wyborcy pytali mnie głównie o sprawy związane z MKS Zagłębie Lubin - przyznał Robert Grodecki, który jest prezesem

klubu. - Próbowałem tłumaczyć, że nowe władze nie przysły po to, by spowodować spadek Zagłębia do drugiej ligi. Przecież nam też zależy, aby drużyna dobrze grała i wygrywała. A poza tym ludzie byli zainteresowani takimi sprawami jak brak mieszkań i brak pracy. Żalili się, że jak chorują, to nie mają pieniędzy na lekarstwa. My to wszystko dobrze rozumiemy, ale trzeba powiedzieć jasno, że na pewne rzeczy samorząd lokalny nie ma wpływu. Dlatego jeżeli ktoś obiecuje rozwiązać problem bezrobocia kobiet w mieście, to powinien się zastanowić jak to zrobi. Nie sądzę, by otworzył nową fabrykę, a tworzenie nowych - z ekonomicznego punktu widzenia zupełnie niepotrzebnych - miejsc pracy w biurze to chyba utopia. Aby możliwe było efektywne zwalczanie bezrobocia i innych problemów dotyczących nie tylko naszego rejonu,

potrzebna jest współpraca wszystkich trzech szczebli samorządu - województwa, powiatu i gminy. Sama gmina nie może się angażować np. w działalność gospodarczą, bo mając w ręku odpowiednie narzędzia, mogłaby zostać posądzona o praktyki monopolistyczne. Gmina nie może budować fabryk, a co najwyżej udostępniać tereny inwestorom.

Festyn Porozumienia „Teraz Lubin” odbył się przy Szkole Podstawowej nr 7, ale - podkreślił - to bardzo wyraźnie - nie na jej terenie. Porozumienie nie pobierało też bezpłatnego prądu ze szkoły, bo miało swój własny benzynowy agregat prądotwórczy na 220 voltów. To chyba powinno rozwiązać wszelkie wątpliwości tych, którzy w przeddzień wyborów chcieliby jeszcze Porozumieniu „Teraz Lubin” podłożyć jakąś „świniekę”.

(promocja)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Emilian Stańczyszyn Lider listy nr 3

Wybory
wojewódzkie
11 X 1998

Przewodniczący
Regionu Legnickiego
Unii Wolności



Burmistrz Polkowic to:
- 4500 nowych miejsc pracy
- Volkswagen i Royal Europa na Ziemi Legnickiej w Polkowicach (Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna)
- AQUAPARK

- skuteczny samorządowy gospodarz
- laureat certyfikatu Mister Poland
- Dżentelmen Roku 1997 w plebiscycie „Słowa Polskiego”
- skuteczny krajowy polityk, który potrafi obronić nasze interesy

WALCZYMY O NASZĄ WSPÓLNĄ PRZYSZŁOŚĆ!

Jak długo mamy słuchać obietnic?
Czy można powierzyć swój głos teoretykom?
Czy nasze miasta i wioski nie powinny się szybciej rozwijać?
Czy Ziemia Legnicka może tracić swój dobry czas?

**DOŚĆ PUSTYCH OBIETNIC!
GŁOSUJ NA LUDZI SPRAWDZONYCH!**



Rozpraszanie strefy

Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Aż 80 z 382 hektarów gruntów należących do rozproszonej Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej nie nadaje się do sprzedaży - poinformował prezes zarządu Andrzej Glapiński. Na spotkaniu z dziennikarzami ujawniono, że części terenów nie można oferować inwestorom. Są to m.in. bagna, lasy, porośnięte stacje paliw oraz ochronny pas autostrady A4. Dlatego wojewoda legnicki wystąpił do ministra gospodarki z wnioskiem o zmianę granic LSSE. Szefowi resortu zaproponowano utworzenie strefy w okolicach Złotoryi, Lubińa, Legnickiego Pola, Przemkowa i Głogowa. Prezes Andrzej Glapiński

ski przyznaje jednak, że nie ma szans na to, by ministerstwo zgodziło się na wszystkie z proponowanych miejsc.

Nowe władze strefy skrytykowały swych poprzedników oraz twórcę i pomysłodawcę LSSE, byłego wojewodę Ryszarda Maraszka. Andrzej Glapiński - w odpowiedzi na deklaracje Maraszka, który kandydując do Sejmu Dolnośląskiego, zapowiada troskę o strefę - powiedział, że nie życzy sobie jego opieki. Zdaniem prezesa niefortunny dobór terenów pod strefę jest tylko jednym z wielu błędów popełnionych przez poprzedników już na samym początku jej istnienia.

Ryszard Maraszek nie zgadza się z tymi zarzutami i tłumaczy, że "największe metropolie Ameryki wybudowano właśnie na bagnach".

Na koniec roku spółka miała 1,2 mln zł straty. Dzisiaj, po ośmiu miesiącach, jej dochody sięgają 7,6 mln zł. Pieniądze te są przeznaczane na budowę infrastruktury, ponieważ - jak tłumaczą prezesi strefy - każdy inwestor chce mieć uzbrojoną działkę. Jeszcze w lutym żaden z terenów spółki nie miał planu zagospodarowania przestrzennego. Gminy Legnica i Gromadka, uchwalając swe budżety, w ogóle nie wzięły pod uwagę zmiany planów i nie przeznaczyły na ten cel żadnych środków. Dlatego całą operację sfinansowano z pieniędzy strefy.

Dotychczas władze LSSE wydały pięć pozwoleń na działalność w obrębie strefy. W ostatnim kwartale przeprowadzono 34 spotkania z potencjalnymi inwestorami. 19 z nich to zupełnie nowe firmy (polskie, niemieckie, austriackie, francuskie, włoskie i ze Stanów Zjednoczonych), z czego osiem (z branży budowlanej, metalurgicznej i elektronicznej) najprawdopodobniej niebawem wejdzie do spółki.

(jom)



Gdybym był bogaty

Fot. KRZYSZTOF RACZKOWIAK

Od tygodnia w Legnicy tematem numer jeden jest rekordowa wygrana w grze liczbowej Numerek. W ubiegły czwartek w legnickiej kolekturze przy ul. Galaktycznej w Legnicy na osiedlu Kopernika padła wygrana 2.039.331 zł. Ponad dwadzieścia miliardów starych złotych wygrał legniczanin zamieszkały na tym osiedlu. Kim jest osoba, która z dnia na dzień stała się miliarderem - pozostanie tajemnicą. Ze względu na bezpieczeństwo Totalizator Sportowy nigdy nie ujawnia takich informacji.

Numerek to nowa propozycja TOTKA. Polega ona na tym, że grający podaje wybraną przez siebie liczbę, a komputer sam dobiera pozostałe cztery. Im większa zgodność typowanych liczb do wylosowanych numerów, tym wyższa wygrana. Szczęśliwiec, który trafił w dziesiątkę za jeden kupon zapłacił za ledwie 2,40 zł. Pracownik kolektury tłumaczy, że Numerek nie cieszył się dużym zaintereso-

waniem, stąd kumulacja tak wysokiej wygranej.

Teoretycznie zwycięzca powinien zgłosić się do kolektury w ciągu 48 godzin, ale jeśli nie pojawi się w przepisowym terminie, Totalizator sam podejmie próbę odszukania szczęśliwca, który w 90 dni od losowania będzie mógł odebrać pieniądze w wybranym przez siebie mieście. W tym samym miejscu pięć lat temu ktoś już trafił miliard starych złotych. Nowa wygrana uczyniła niewielką kolekturę najpopularniejszą w mieście. Pracownicy totalizatora nie mają wątpliwości, że ostatnie trafienie spowoduje, iż Numerek stanie się jedną z najpopularniejszych gier.

Niestety, nigdy się nie dowiemy, kim jest miliarder. Czy jest to osoba grająca w TOTKA od wielu lat, czy też ktoś, kto przypadkiem postanowił spróbować szczęścia. Legniczanin dywagując, jak ta wygrana zmieni jego życie i na co zostaną wydane pieniądze...

(jom)

Duży może więcej

W Głogowie do wyborów staje 10 ugrupowań - SLD, AWS - Chrześcijańskie Forum - ROP, "Forum Głogów 2000" (czyli Unia Wolności), Przymierze Społeczne: PSL - UP - KPEiR, Głogowska Liga Samorządowa, Głogowskie Stowarzyszenie Demokracji Lokalnej, Stowarzyszenie "Zmierzdź XXI wiek", NSZZ "Solidarność 80" przy KGHM Polska Miedź S.A., Stowarzyszenie Robotniczo-Chłopski Blok Wyborczy i ugrupowanie Rodzina - Edukacja - Bezpieczna Przyszłość.

Nikt jednak nie wie, czy ludzie będą głosować na konkretnych kandydatów czy na partie.

- Na zachodzie o samorząd walczą ogólnokrajowe partie. Tam ludzie już wiedzą, że po wyborach małe ugrupowania najczęściej się rozpadają i potem nie ma kogo rozliczać z efektów. U nas też czas małych, lokalnych stowarzyszeń się skończył - zgodnie twierdzą przedstawiciele SLD, AWS-u i Unii Wolności.

Potwierdzają to wyniki badań opinii społecznej. Może być jednak tak, że wyborcy zdecydują się na znane nazwiska - liderów osiedlowych społeczności, sąsiadów, rodzinę - kogoś kogo znają. Na to liczą właśnie typowo lokalne stowarzyszenia.

- Są ludzie, którzy znużeni się polityką i walką prawnicy z lewicą - powiedziano nam m.in. w Stowarzyszeniu Demokracji Lokalnej i Głogowskiej Lidze Samorządowej.

- Naszym sukcesem będzie zdobycie większości mandatów w gminie i powiecie - twierdzi AWS. - Dlatego połączyliśmy siły prawicy.

- My zadowolimy się 12 mandatami - mówi przedstawiciel SLD.

Lokalne ugrupowania chcą mieć chociażby po kilku przedstawicieli w radach, ale jest i takie, które nie liczy na żaden mandat.

W Polkowicach do powiatowych mandatów startuje pięć ugrupowań: SLD, AWS, Przy-

mierze Społeczne PSL - UP - KPEiR, Porozumienie Powiatowe oraz Zorza, z której startują mieszkańcy gmin wiejskich. W gminie chętnych do rządu jest więcej: SLD, AWS, Przymierze Społeczne, Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic (odpowiednik Porozumienia Powiatowego), Z Miedzią w XXI Wieku. Utworzyły się także komitety wyborcze Razem, Zrzeszenie Mieszkańców Osiedla Robotniczego, Zjednoczenie Mieszkańców Osiedli oraz inne, mniejsze. Wszystkim chodzi o jedno - uszczknąć choćby kawałek tortu dotychczas rządzącemu w mieście i gminie ugrupowaniu - Unii Wolności, której liderem jest burmistrz Emilian Stańczyzyn.

- Chcę być burmistrzem tej gminy zasiadającym w ławie dolnośląskiego sejmiku samorządowego - zapowiada Stańczyzyn stanowczo. I swoje zamiary realizuje. Unia Wolności startuje z list Porozumienia Powiatowego oraz Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic. A wraz z nią jeszcze członkowie 30 różnych organizacji społecznych. Wszystko więc sprawia wrażenie bezpartyjności. Ale kontrkandydaci uważają, że wcale tak nie jest.

Z uwagi na rozłożenie sił, jeśli dojdzie w Polkowicach do zmian we władzach, to raczej tort, a przynajmniej jego większą część, podzielią między siebie najbliżsi: oba porozumienia, AWS oraz SLD.

SLD urządził festyn, za darmo robił badania mammograficzne, na zawartość cukru i inne. Dwa razy poskarżył się Państwowej Komisji Wyborczej. Choćby na to, że gminna telewizja kablowa odmówiła jej bezprawnie emisji wyborczych reklam. Co się dziwić - prezesem jest brat wicewojewody

Krzysztof Tatuśko, też kandydat z ugrupowania burmistrza.

PKW przyznała lewicowcom rację, ale nie na wiele to się zdało. Czas szybko upłynął i zdążyli się zaprezentować elektorowi tylko w płatnych, minutowych reklamówkach, na dwa tygodnie przed wyborami.

Na telewizję skarżą się też inne ugrupowania, choćby AWS, Z Miedzią w XXI Wieku i Komitet Wyborczy Razem. - Chcieliśmy doprowadzić do debaty telewizyjnej wszystkich ugrupowań, ale zablokowano nam dostęp do telewizji - mówi Renata Wiśniewska-Reguła z Razem. - Czy polkowiczanie, zmęczeni nieustannym "atakiem" lokalnej telewizji, pokazującej twarze i poglądy ludzi burmistrza Stańczyzny, nie zasługują na obiektywną dyskusję? - pyta.

Z największych dział strzela do burmistrza AWS, oskarżając go o to, że wykorzystuje gminne pieniądze do organizowania kampanii wyborczej swojej i swych ugrupowań. Prawica twierdzi też, że obecne władze doprowadziły Polkowice na skraj bankructwa. Budżet nadmiernie obciążała budowa Aquaparku, który tylko w najbardziej optymistycznych planach ma zwrócić się za 20 lat. Ale co będzie jak podobne kompleksy wybudują Legnica i Wrocław? - zastanawiają się AWS-owcy. Krytykują też za zaciągnięty przez gminę kredyt.

- W kampanii wyborczej powinno się mówić o tym, co się chce zrobić, a nie krytykować innych - radzi na to burmistrz Stańczyzyn. Mówi także, że kampanii nie organizuje za gminne pieniądze, kontynuuje jedynie to, co robił przez ostatnie cztery lata. A że akurat jest kampania przed wyborami, to już mają pecha jego kontrkandydaci.

(don, oba)

U NAS NADAL WAKACYJNE CENY



RABATY
na panele do
25%

LEGNICA

ul. Chojnowska 155
(za przejazdem kolejowym)

tel. (076) 850 12 93



GLAZUREX



SOJUSZ LEWICY DEMOKRATYCZNEJ

LISTA NR 1, OKRĘG NR 5, osiedle Kopernika, POZYCJA NR 7

ANDRZEJ MACIEJEWSKI

- wykształcenie: dr nauk prawnych.

W ostatnich latach, jako prezes miejskiej spółki zagospodarowującej legnickie lotnisko, czyniłem starania o gospodarczą aktywizację tego terenu. W efekcie zdewastowany i zanieczyszczony obszar stał się ważnym punktem na mapie gospodarczej miasta. Powstało ponad 300 miejsc pracy, odnowiono obiekty, uzbrojono teren. Finalizujemy starania o rejestrację cywilnego lotniska.

Chcę kontynuować te działania. W najbliższym czasie winniśmy uruchomić lotniczą komunikację z Warszawą, zakończyć remonty wszystkich obiektów na lotnisku, utworzyć około 200 nowych miejsc pracy. Legnickie lotnisko stanie się atrakcyjnym miejscem dla prowadzenia działalności gospodarczej i wypoczynku rodzinnego. Młodzież znajdzie tu miejsce dla rozwijania swoich lotniczych zainteresowań.



JAN LEWANDOWSKI

Nr 1 na liście nr 2, w okręgu wyborczym nr 6

Jan Lewandowski to nauczyciel z wyższym wykształceniem, cieszący się dużym autorytetem w środowisku oświatowym. To również wieloletni, sprawdzony działacz związkowy i doświadczony samorządowiec.

Właśnie tacy ludzie, jak Jan Lewandowski zapewnią Legnicę dynamiczny rozwój, a mieszkańcom miasta bezpieczeństwo, wygodę i stabilizację.

Zdecydowanie popieram Jego kandydaturę na radnego!

Jacek Swakoń
poseł na Sejm RP
**DLA LEGNICY, DLA RODZINY,
DLA CIEBIE**



Legnica
Okręg wyborczy nr 5
(osiedle Kopernika)
lista nr 1
miejsce nr 3



„Myślę, więc jestem...”

za SLD

Janusz Ostrówka

prawnik



Drogi Wyborco!

11 października zadecydujesz o tym, kto będzie reprezentował Twoje interesy na trzech szczeblach samorządów terytorialnych. Powołując się na jedną z głównych zasad lekarskich, która mówi: „po pierwsze nie szkodzić”, radzę, wybierz tych, którzy w kompetentny sposób zajmą się ustrojowymi reformami, a szczególnie reformą ochrony zdrowia. Powiedzieć się ona tam, gdzie samorządy terytorialne wspomogą finansowo publiczne przychodnie i szpitale. Niektóre społeczności lokalne odczuły już wpływ samorządów na poziom ochrony zdrowia, choćby poprzez zakup nowoczesnego sprzętu diagnostycznego czy nawet programów profilaktycznych. Dotychczas były to działania dobrowolne. Od 1 stycznia 1999 r. samorządy przejmą to zadanie i będą współodpowiedzialne za poziom i organizację ochrony zdrowia. Dlatego ważne jest, aby udział przedstawicieli białego personelu w samorządach był jeszcze silniejszy niż dotychczas.

Kandydując do sejmiku wojewódzkiego, chciałbym walczyć o:

1) zwiększenie nakładów na lecnictwo podstawowe i specjalistyczne,
2) poprawę organizacji ochrony zdrowia, która w efekcie skróci kolejki do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej oraz czas oczekiwania na badania specjalistyczne i konsultacje specjalistów,

3) utrzymanie dotychczasowych miejsc pracy w ochronie zdrowia naszego województwa i dalszy rozwój usług specjalistycznych na bazie szpitali powiatowych - zgodnie z tradycjami i aspiracjami tych ośrodków,

4) o równe prawa świadczeniodawców (tych publicznych i niepublicznych) w dostępie do środków publicznych oraz przestrzeganie praw osób ubezpieczonych,

5) zapewnienie funkcjonowania Kas Chorych zgodnie z zasadami samorządności,

6) pozyskanie dodatkowych funduszy na tworzenie programów w ramach profilaktyki chorób układu krążenia i nowotworowych.

Z poważaniem
drn. med. **ARTUR KWAŚNIEWSKI**
kandydat Unii Wolności z listy nr 3 (III pozycja na liście) do sejmiku dolnośląskiego.

(tekst sponsorowany)

NIKODEM MIELCAREK

KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ LEGNICY

42 lata, mieszkaniec Legnicy od 1980 roku.

Wykształcenie średnie, pracuje w Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy. W latach 1996-97 rzecznik prasowy wojewody legnickiego. Instruktor ZHP od 1973 r. zastępca komendanta hufca ZHP w Legnicy. Stały współpracownik tygodnika „Konkrety”.

Kandyduje do Rady Miejskiej Legnicy z rekomendacji Komendy Hufca ZHP na liście SLD. W radzie chce podejmować sprawy dotyczące młodych obywateli Legnicy. Będzie miał na względzie warunki ich nauki i wypoczynku, spędzania czasu wolnego oraz bezpieczeństwa. Oddaj swój głos na niego.

Okręg nr 3, lista nr 1, pozycja nr 6.



jest sprawa

Selekcjonerzy ludzkości

Przed tygodniem w Sądzie Wojewódzkim w Legnicy odbył się proces przeciwko czterem mieszkańcom Lubina, którym prokuratura zarzuca zabójstwo kłoszarda i serię podpalen kłosciół. Wśród siedmiu świadków przesłuchanych w trakcie drugiej rozprawy znaleźli się trzej księża i... satanista! Zeznania bardzo młodego wyznawcy szatana wywołały poruszenie na sali.

Świadek, który za próbę podpalenia katolickiej świątyni został skazany na dozór kuratora przez sąd dla nieletnich, wyjaśnił, że jego religia nakazuje walkę z Kościołem - instytucją w przeszłości wyrządzającą ludziom wiele krzywd. Na pytanie sędziny, czy jego walka nadal polega na podkładaniu ognia w świątyniach, odpowiedział, że teraz zмага się z przeciwnikiem na poziomie ideologicznym. Przekonuje, że duchowni, prowadząc działalność charytatywną na rzecz chorych, słabych i ubogich, popełniają poważny błąd. - Uważam, że na tym świecie musi być jakaś selekcja - stwierdził świadek.

Oskarżeni mają po 19 i 20 lat. Wszyscy przyznają się do winy. Trzej, zamieszani w zabójstwo bezdomnego mężczyzny, od wielu miesięcy przebywają w areszcie. Czwarty, oskarżony o współudział w nieudanej próbie spalania kościoła, odpowiada z wolnej stopy. Można odnieść wrażenie, że proces ich nudzi. Nie przysłuchują się wypowiedziom świadków, nie mają do nich pytań. Czasami tylko leniwym wzrokiem spoglądają na widownię albo porozumiewawczo gestykulują do obecnych na sali przyjaciół.

Głównym oskarżonym procesu jest 20-letni Marcin T. Miał niespełna dziewiętnaście lat, kiedy zaczął podpalać kościoły. Później bardzo żałował, że żaden z nich nie spłonął. Po roku, w grudniu, bestialsko zamordował kłoszarda. Nie żałował tego, co zrobił. Jego zdaniem śmierć była ulgą dla bezdomnego i - gdyby jeszcze w życiu spotkał kogoś podobnego - zrobiłby to samo. Bezdzienny kawaler po podstawówce, nigdzie niepracujący twierdzi, że jest satanistą i poganiem. Zanim trafił do aresztu, fotografował się z siekierą w rękach, rysował postacie ociekające krwią, kolekcjonował pasy skórzane wybite cwičkami i gwoździami. Według psychiatrów i psychologa, nie jest on ani chory, ani upośledzony umysłowo.

W połowie grudnia ubiegłego roku Marcin T. w ramach segregacji brutalnie zamordował bezdomnego i pozostawił go pod cmentarnym płotem. Wraz z kolegą ranili ofiarę 35 razy. Zdaniem biegłych, wszystkie ciosy zadane były z dużą brutalnością i agresywnością. Policja szybko ustaliła sprawców. W trakcie śledztwa okazało się, że są oni również odpowiedzialni za dwa bezskuteczne podpalenia lubińskich kościołów pw. Najświętszej Marii Panny i pw. Świętej Barbary.

(jom)

W polkowickim Aquaparku bajer i beztroska. Tyle tylko że nie do końca...

Szefowie dwunastu firm, które jako podwykonawcy, wykańczały obiekt, dowodzą, że za większość bajerów, które są w Aquaparku, gmina nie zapłaciła.

Nie płaci

Głównym wykonawcą przy budowie kompleksu rehabilitacyjnego z basenem jest lubińska firma BGH-RM. Zatrudniała ona wielu podwykonawców. Około sześćdziesięciu firm. W trakcie budowy BGH-RM zaczęło mieć kłopoty finansowe i organizacyjne. Nie zapłaciło za pracę dwunastu podwykonawcom, którzy wykańczali Aquapark. Przy czym zawiadomiło ich, że nie płaci, bo z budżetu gminy nie wpłynęły pieniądze.

Zaczęło się od przeciągania płatności za marzec. - Od kwietnia nie mamy wypłacanych żadnych należności - narzekają podwykonawcy. - Co miesiąc nam tylko obiecywano, przysyłano masę dokumentów i pism.

Listy pisać

Firma Interfirm z Kielc, według której gmina jest jej dłużna 3,8 mln zł, montowała maszyny wentylacyjno-klimatyzacyjne, stację uzdatniania wody, dźwigary, wykonywała prace ogólnobudowlane oraz projekt basenu. W maju br. otrzymała pismo od BGH-RM: "Przepraszamy za dotychczasowe niezrealizowanie zobowiązań finansowych wobec waszej firmy. Zaległość powyższa spowodowana jest wstrzymaniem płatności przez Inwestora (czyli gminę - przyp. aut.) za realizację inwestycji Aquapark. Jednocześnie informujemy, że w chwili obecnej jesteśmy w trakcie końcowych uzgodnień

dotyczących zwolnienia wstrzymanych należności, co według posiadanych informacji nastąpi w pierwszej połowie czerwca br."

Minął wrzesień, a firma jeszcze swoich pieniędzy nie dostała. Właściciele innych firm, które w podobny sposób zostały poszkodowane, mówią, że listy o takiej treści także dostawali i to wiele razy. To dlatego swe pretensje roszczeniowe kierują w stronę gminy. Tymczasem burmistrz Emilian Stańczyszyn jeszcze w sierpniu w mass mediach deklarował, że wszelkie należności zostały podwykonawcom zapłacone.

- Uważam, że zostałem okradziony - mówi na to Piotr Wakuła, właściciel firmy Elipsa z Wrocławia, która robiła w Aquaparku zieleń. To słynne sztuczne, a wyglądające jak prawdziwe, drzewo - jest jego produkcji. On zasadził specjalne gatunki traw i roślin.

Przedsiębiorcy uważają, że gmina Polkowice nie zapłaciła jeszcze należnych wykonawcom 11 mln zł. W tym ponad 3 mln zalega BGH-RM, a pozostałą sumę im - podwykonawcom.

- Powiedziałem już państwu jasno i wyraźnie - w tym kraju prawo ustanawiają sądy. Roszczenie o zapłatę jest roszczeniem sądowego tytułu egzekucyjnego i proszę złożyć sprawę do sądu - powiedział biznesmenom wiceburmistrz Mariusz Gnych. - Jedną z firm oddała sprawę do sądu, otrzymała tytuł wykonawczy i pieniądze dostanie.

A dlaczego gmina nie zapłaciła do tej pory należności BGH-RM? - Bo ma takie prawo - uwa-

ża wiceburmistrz Gnych. - Jest ono zawarte w umowie, że BGH-RM na własne ryzyko ponosi wydatki inwestycyjne. Brak potwierdzenia tych wydatków i zapotrzebowania finansowego jest ryzykiem BGH-RM-u.

Zgodnie z umową BGH-RM miał obowiązek raz na pół roku przedstawiać gminie pełne zapotrzebowanie finansowe na planowane inwestycje. Złożył je i Mariusz Gnych twierdzi, że na dzień zakończenia inwestycji było ono w pełni pokryte.

Poklepywani przez gminę

Elecpol prowadzi w Aquaparku fizykoterapię. Jej właściciel uważa, że gmina jest mu dłużna 110 tys. zł. Lanta z Poznania wyposażyła wnętrza i teraz policzyła, że brakuje jej 800 tys. zł.

- Z tego bezsporne jest 635 tys. zł - mówi Krzysztof Poznański, jej właściciel. - Wszyscy byliśmy poklepywani przez gminę, gdy prace jeszcze trwały, namawiani do jak najszybszego zakończenia obiektu, żeby zdążyć na 28 maja. Zlecano nam dodatkowe prace i obiecywano wypłacić za nie pieniądze zaraz po otwarciu basenu. A do dziś grają na zwłokę.

"Trasko Al" z Ostrzeszowa robiła stolarkę okienną, ściany wewnętrzne i zewnętrzne, m.in. te piękne lustrzane-niebieskie oraz wieżę zjazdową. Teraz wylicza, że powinna za to dostać jeszcze 200 tys. zł.

- Moja firma jest siedem lat na rynku i pierwszy raz jej się to przytrafia, chociaż robimy duże inwestycje - mówi jej właściciel

Jerzy Wasielak. To samo Krzysztof Poznański - Miałem różne doświadczenia, ale takiego jak tutaj jeszcze nie było - mówi. - Zawsze inwestorzy siadali z nami do stołu, rozmawiali i nawet było ich stać na to, żeby powiedzieć "dziękuję". Tutaj takie słowo nie padło. A jako firmy jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, gdyż na to, żeby skończyć Aquapark, wzięliśmy kredyty i musimy je spłacać.

Rozmowy bis

Właściciele tych firm przyjechali ostatnio do Urzędu Gminy w Polkowicach na rozmowy. Mówią, że tak już rozmawiali nie pierwszy raz. Wiceburmistrz Mariusz Gnych obiecał im wypłacić w sumie 2,8 mln, zł jeszcze w tym samym dniu. Każdej firmie po równo. W następnym tygodniu 2,2 mln zł - ale pod warunkiem że urząd skarbowy oraz banki wycofają zabezpieczenie na długi BGH-RM.

- Gmina miała podpisaną umowę tylko z BGH-RM i tej firmie była zobowiązana wypłacać wszystkie środki - uważa wiceburmistrz. - Ale w trosce o podwykonawców w sierpniu podpisaliśmy aneks do umowy, dzięki któremu będziemy mogli płacić tym dwunastu firmom. Gmina bierze odpowiedzialność i przenosi na siebie ciężar płatności.

Aquapark łącznie z gruntem ma kosztować 55,8 mln zł. Zapłacono już 80 proc. tej sumy. Reszta w tym i przyszłym roku - do kwietnia...

Dorota Nyk

Od świtu do zmroku

W miejscu, gdzie zaczęła się ta historia, zostały tylko ponemieckie obory. Niedługo był tam duży majątek. Jego właścicielem był bogaty niemiecki hrabia. Dobrze było u niego młodej Józii, bo pracowała w domu jako pomoc kuchenna. Nie była sama, bo w majątku zatrudniano wielu innych niewolników. Wśród nich byli także Francuzi. Gdy wojna miała się ku końcowi, rozniosła się wieść, że nadchodzi ruskie wojsko. W majątku radoszyckim powstał popłoch. Jednocześnie nadeszła wiadomość, że wszyscy pracujący tu Polacy muszą się stawić do odległego o trzy km Chełma. Niemcy kazali im zabrać najcenniejsze rzeczy. Na miejsce zbiórki obiecywano podstawić samochody, które miały odwieźć każdego w rodzinne strony.

- Był styczeń 1945 roku. Wszyscy powiadomieni się stawili. Większością byli mężczyźni. Zaczęło więc się domyslać, co jest celem tego pospiesznego spędu. Niemcy zaprzeczali. Auta nie nadjeżdżały. Zapadał zmrok. W oczekiwaniu na transport nakazano wejść się do piwnic. Przez całą noc nikt nie zmrużył oka. Zmarznięte, przemęczone dzieci płakały, krzyczały, że chcą do domu - opowiada Władysław Cisek, jedna

ze starszych mieszanek Radoszyc. - O świcie Niemcy zrobili pobudkę. Już nie zaprzeczali domysłom uwięzionych. Powtarzali Befehl ist Befehl (rozkaz jest rozkazem). Kilkunastoosobowej grupie kazano pozostawić bagaże w piwnicy, wyjść pod stodołę i ustawić się rzędem twarzą do zabudowań. Nie pamiętam, czy zawiązano im oczy. Józia wciąż nie dowierzała temu, co się działo. Oglądała się za siebie i nie widziała żadnego żołnierza. Strzały jednak padły, wszyscy poupadali. Sześćoiletnie dziecko krzyczało ranione obok martwej matki. Józia leżała wśród rozstrzelanych żywych, widziała żołnierza SS, który podszedł do dziecka i dobił je z pistoletu. Nie zauważył, że Józia wciąż żyje. Kula nie ugodziła jej w serce. Przeleciała tylko po żebrach. Dygocząc zimna przez cały dzień leżała w śniegu. Najmniejszy szmer powodował, że kamieniała ze strachu. Wieczorem przyszli esesmani. Ściągali ciała do pobliskiej stodoły. Była przemroźona i skostniała, dlatego żołnierz, który ściągnął jej z ręki zegarek, nie zauważył, że żyje. Trafiła do sterty ludzkich ciał. Była bliska obłędu. Niemcy chcieli podpalić stodołę. Do tego jednak nie doszło. Była głęboka noc, gdy usłyszała dobie-

gający spod warstwy ciał męski głos: - Kto żyje, niech wstaje, jak może. Tym drugim żyjącym był młody Ukrainiec. Nie mieli dużo czasu. Pod osłoną ciemności uciekali do Kębłowa, gdzie powinni być jeszcze żywi Polacy. Wśród nich znajdował się narzeczony Józii. Dopisało im szczęście, bo w Kębłowie Niemcy nie zrobili jeszcze „porządku”. Nie zwlekano z ucieczką. Jeszcze przed świtem znaleźli wóz i rozpoczęła się ucieczka do Polski. Po drodze spotkali ruskie wojsko, które zabrało wszystkim uciekinierom walizki.

Po dwóch latach Józia już jako mężatka wróciła do Radoszyc. Zamieszkała z mężem na końcu wsi. Rodzina Cisków mieszkała tam już od dwóch miesięcy.

- Byliśmy obie młodymi mężatkami. Ona mieszkała w jednym końcu wsi, a ja w drugim. Szybko przypadliśmy sobie do gustu. Dlatego po kilku latach opowiedziałam mi tę historię. Po tych wydarzeniach przetrwała jeszcze na skraju Chełma stodoła. A Józia z mężem w latach sześćdziesiątych kupili dom letniskowy i wyjechali w okolice Piotrkowa Trybunalskiego. Co kilka lat Józefa odwiedzała stare miejsca. Ostatnio chorowała, może dlatego tak zapomniała się

i nie mogła sobie przypomnieć nazwisk tych pomordowanych pod szopą - opowiada Ciskowa.

Józef Stobryń - jeden z pierwszych i najstarszych mieszkańców Chełma twierdzi, że mordu dokonano w innej stodole, która stała na działce pana Moroza. Niemcy przechowywali w niej słomę rzepakową. Była drewniana, kryta papą i ludzie ją dawno rozebrali. Pamiętali jednak, że styczniowego ranka Niemcy rozstrzelanych powiązali drutem. Ciągnęli ich przez wieś aż do dołu, koło krzyża. Po dwóch latach znowu ich odkopywano. Przyjechali lekarze, rodziny pomordowanych i poznawali zmarłych. Pamiętam, bo wtedy byłem w Chełmie siołtysiem. Ktoś identyfikował zmarłego po szczyrku w kieszeni, ktoś inny po odzieży, uzębieniu. Przełożyli ich do trumien i wywieźli na cmentarz do Chobieni.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej we Wrocławiu prowadzi postępowanie w sprawie zamordowania w Chełmie, w styczniu 1945 roku przez wycofujące wojska niemieckie SS 16 Polaków. Powojenne zwierzenia Józii, które zachowała w pamięci Władysław Cisek, a także inne nieliczne już osoby posługują komisji do zamknięcia dramatycznego epizodu w Chełmie.

Jadwiga Wardach

kawiarnia polityczna

W Kawiarni Politycznej było ostatnio bardzo tłoczno. Nie wiadomo, czy gości przyciągnął temat czwartego już spotkania (kultura, sport i bezpieczeństwo), czy raczej fakt, że do wyborów zostało niespełna dwa tygodnie. Przy stolikach dla dyskutujących ugrupowań zasiadło tym razem sześć komitetów wyborczych. Prowadzący spotkanie Marek Szpyra pilnował i nawet mierzyl stoperem czas wystąpień.

Sojusz Lewicy Demokratycznej

Ewa Czeszejko-Sochacka jednym tchem wyliczyła, co sojusz chce zrobić w dziedzinie sportu: dofinansować zajęcia pozalekcyjne i pensje dla trenerów, pomóc dzieciom szczególnie uzdolnionym, rozwijać szkolne kluby sportowe i organizować zajęcia korekcyjne, powołać uczniowskie kluby sportowe, dofinansować kluby sportowe, zakupić sprzęt, utrzymywać OSiR. Miasto powinno zapewnić dostęp do kortów tenisowych, wspomagać kąpielisko „Kormoran”, ścianę wspinaczkową oraz infrastrukturę osiedlową. W kulturze, zdaniem byłej radnej, trzeba utrzymać poziom. Wspierać finansowo remont Akademii Rycerskiej, dofinansowywać LCK, MDK, Muzeum Miedzi...

Wypowiedź zabrała całe trzy minuty i na omówienie spraw bezpieczeństwa nie starczyło już czasu.

Unia Wolności

Bezpieczeństwo musi się wiązać z oceną zjawiska - dowodził mecenas Piotr Rojek - trzeba brać problem ogólnie, a nie tylko rozpatrywać skutki. Przyszli radni powinni zwrócić większą uwagę na profilaktykę i to powinno być problemem wyjściowym.

Zbigniew Rutka mówił o sporcie w dwóch aspektach. Twierdził, że dzieci i młodzież powinny mieć dostęp do sportu w szkole. A sport wyczynowy trzeba wykorzystać dla promocji miasta. - Dlatego nie stworzyć drużyny, która wypromuje Legnicę - pytał. Unia dowodziła, że miasto ma dać obiekty, a finansami powinni zająć się biznesmeni oraz kluby, które powinny prowadzić działalność gospodarczą.

Dobre Miasto

- Sport może mieć pozytywny walor, ale też może być nośnikiem skandalu. Tak jest w Lubinie, gdzie zarząd miasta „zagarnął” klub. Miasto nie jest od finansowania wyczynowego sportu, ma za to wspomagać rekreację, ale też nie tak, jak się to teraz robi w OSiR-ze - mówił Grzegorz Żurawski. Chwalił pomysł (choć nie Dobrego Miasta) budowy

u podstaw” doprowadzi do unormowania sytuacji i spowoduje ograniczenie patologii społecznej. Bezpieczeństwo to zdaniem SDL organizacja czasu wolnego. Temu ma służyć zorganizowanie Młodzieżowego Centrum Biznesu, Centrum Rekreacyjnego, udostępnienie sal gimnastycznych, zagospodarowanie podwórek. Pieniądze mają pochodzić od sponsorów. Ugrupowanie skrytykowało legnicki model kultu-

Klub Ekorama zapytywał o wsparcie ścieżek rowerowych. I o dziwo niektóre ugrupowania odpowiedziały, że nie ma na to szans. Młody człowiek zapytał o konkretne rozwiązania dotyczące młodzieży. W odpowiedzi usłyszał, że potrzeba więcej policji, inni uważali, że trzeba zagospodarować wolny czas, wtedy nikt nie będzie chuliganii. Kandydat UW np. stwierdził, że młodzież powinna być odważna wobec tych, któ-



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Aquacentrum na osiedlu Piekary. Zauważył, że w kulturze panuje syndrom kolegi - każdy wskazuje, że coś miał zrobić ten drugi.

Jerzy Ciesiul nie zdążył wiele powiedzieć o bezpieczeństwie. Przypomniał tylko ankietę, z której wynika, że na sto osób w Legnicy tylko 10 czuje się bezpiecznie.

Legnickie Przymierze Społeczne

Monika Nowak przekonywała, że wykołowanie młodzieży wiąże się z tym, że brakuje kawiarni. Zbigniew Rosiński w sprawie bezpieczeństwa powiedział, że ministerstwo nie powinno decydować o ilości komend w Legnicy, to powinna być sprawa samorządu.

Stowarzyszenie Demokracji Lokalnej

Sławomir Kozioł dowodził, że rozwój gospodarczy i „praca

ry. - Większość imprez, jak Cantat i Satyrykon, jest skierowanych do elit - mówił Kozioł.

Akcja Wyborcza Solidarność

Andrzej Bednarz i Wacław Szetelnicki zaproponowali klarowny podział instytucji kultury na artystyczne i upowszechniające kulturę. AWS chce powołania Miejskiej Orkiestry Symfonicznej, a w przyszłości otwarcia w mieście filharmonii, teatr powinien dodatkowo spełniać funkcje impresaryjne. W Legnicy, która stała się miastem akademickim, powinna być specjalna oferta skierowana do studentów. Trzeba dofinansowywać sport osiedlowy, budować boiska, centrum rekreacyjne na Piekarach D, salę gimnastyczną przy V LO, dokończyć budowę basenu przy Technikum Hutniczym. W mieście trzeba zwiększyć ilość komisariatów policji. Straż miejska powinna pracować całą noc.

rzy jej zagrażają. Dorosli powinni z młodzieżą współpracować. SLD zaproponowało zajęcia z policjantami w szkołach.

Edward Wiśniewski, znany propagator turystyki, zarzucił dyskutantom, że nie myślą o tej dziedzinie. Zapytał o linie kolejowe do pięknych krajobrazowo okolic, o zbiornik Słup. Nie uzyskał odpowiedzi, ale zauważono, że przyszła rada musi się tym zająć.

Czwarte spotkanie w politycznej kawiarni pokazało, że młodzi politycy mają dobrą orientację w sprawach miasta. Dobrze, sensownie i rzeczowo mówili. Są jednak wśród kandydatów znudzeni panowie, którzy prawie ziewali, a także tacy, którzy każde pytanie sprowadzali na pole promocji swojej osoby.

Dziś ostatnie spotkanie - na temat budżetu miasta.

PS Na spotkaniu pan Edward Jaroszewicz nie zdążył zadać pytania o kulturę i sport w dzielnicach przejętych po Armii Radzieckiej.

Ewa Legawiec

wybory



Wszystko w rękach Wyborców

Od ponad roku w każdym numerze dostarczałam Czytelnikom „Konkretów” rzeczowych informacji o pracy polskiego parlamentu oraz zwracałam uwagę na fatalne w skutkach działania władz wojewódzkich. Często poddawałam krytyce konkretnych ludzi, reprezentujących aktualną koalicję rządową. Nazywałam „rzeczy po imieniu”. Zachęcałam przy tym do polemiki. Ale gdzie tam, nic z tego! Władza nabierała wody w usta. Sądzę, że w szeregach legnickiej „Solidarności” i Unii Wolności oraz ich „satelitów” przyjęto taką oto zasadę: „Niechaj Kowalska sobie pyskuje, a my i tak robimy wszystko najlepiej”. Powiedzenie, że „psy szczekają, a karawana idzie dalej” też mi pasuje do reakcji (a właściwie jej braku) na moje krytyczne sformułowania.

Jakież było moje zdziwienie, gdy zapoznałam się z obwieszczeniami i przeczytałam informacje o kandydatach do Sejmiku Wojewódzkiego, rad powiatowych i gminnych. Iluż tam jest „znajomych” z moich artykułów. Jak im nie wstyd? To jednak utwierdziło mnie w przekonaniu, iż władza sprawowana przez nieudaczników, „łowców głów” i nieuków jest niemal narkotykiem. Słabym ludziom sprawowane funkcje często odbierają resztki rozumu. Oni robią wszystko, by utrzymać się na stolikach. Formalną władzę mogą im odebrać jedynie Wyborcy, mówiąc: „Stop”.

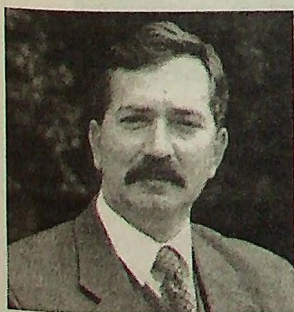
W naszym województwie Sojusz Lewicy Demokratycznej dobrze przygotował się do wyborów, wystawiając około 600 kandydatów do samorządów wszystkich szczebli. Są wśród nich ludzie reprezentujący wszystkie zawody, doświadczeni i młodzi, kobiety i mężczyźni wywodzący się ze wszystkich środowisk. Stają oni w wyborcze szranki z wyraźnie zarysowanymi programami, a ponadto cieszą się szacunkiem i zaufaniem mieszkańców osiedli miejskich i poszczególnych wsi. Wszystkich ich łączy chęć działania i pracy na rzecz innych. Chcą budować swoje małe Ojczyzny bardziej bezpieczne, mądrzej rządzone i takie, w których wszyscy będą mieć równy dostęp do oświaty i opieki zdrowotnej. Mam więc uzasadnioną nadzieję, iż mieszkańcy Legnickiego wybiorą będą najczęściej spośród kandydatów znajdujących się na listach nr 1.

Sojusz Lewicy Demokratycznej powinien wygrać te wybory - wszystkim jest oczywiste w rękach i umysłach Wyborców. Niechaj powszechny udział w demokratycznych wyborach 11 października br. stworzy szansę i nadzieję na lepsze jutro każdego z nas, a nie tylko „swoich”. Jeśli zostanie Państwo w domu w dniu wyborów, to tym samym pozwolicie Akcji Wyborczej „Solidarność” na zrealizowanie jej prawdziwego hasła wyborczego. Oddania władzy nie Wam, ale swoim ludziom.

Do zobaczenia w lokalach wyborczych.

Bronisława Karalska
Poseł na Sejm RP

(tekst sponsorowany)



dobiega końca kampania wyborcza. Był to dla mnie okres zdobywania doświadczeń w nowej dziedzinie. Dzięki pomocy przyjaciół z DOBREGO MIASTA i Waszych licznych głosów wsparcia wykorzystałem ten czas.

W jednej z ankiet na pytanie o motto życiowe odpowiedziałem - pozytywne myślenie. Myślę, że jest to klucz do rozwiązywania problemów

Szanowni Państwo, Drodzy Wyborcy

Legnicy. Więcej pozytywnego myślenia, a Legnica będzie wygodna dla mieszkańców, przyjazna dla ludzi z inicjatywą, bezpieczna, gościnna i nowoczesna.

DOBRE MIASTO w toku kampani przekonywało Szanownych Państwa do wyboru ludzi, których znacie. Ludzi, których dokonania i aktywność zawodowa, społeczna nie budzą wątpliwości. Ludzi, którzy będą wzorowo wypełniali obowiązki radnych i godnie reprezentowali Was w radzie.

Przedstawił program DOBREGO MIASTA. Mamy pomysły na oświatę, ochronę zdrowia, ekologię, rozwijanie układu komunikacyjnego, kulturę, gospodarkę komunalną. Mamy pomysł, jak miasto może zarabiać pieniądze, jak może być bogatsze. Wiemy, jak to zrobić.

Po pierwsze, Legnica - nasze hasło wyborcze. To sprawa najważniejsza. Politycy innych ugrupowań w dyskusjach nie potrafili jasno odpowiedzieć, że nie będą przenosili sporów warszawskich do Legnicy, a nie których wprost przedstawiali politycy z Warszawy. Nasz akt bezpartyjności sprawdza się i daje gwarancję, że projekty DOBREGO MIASTA nie będą tworzone w oparciu o partyjne interesy. W nowej Radzie będziemy popierali wszystkie rozsądne propozycje zgodnie z zasadą - nieważne jakie ugrupowanie - ważne jaki problem.

Przypominam, że razem ze mną są: Leszek Bryniarski i Maciej Juniszewski, Stanisław Sirojć i Elżbieta Chucholska, Grzegorz Żurawski i Andrzej Kot, Kazimierz Hercuń i Sla-

womir Suchanowski, Jerzy Malkiewicz i Jan Stanisławski, Majka Grohman i Włodzimierz Kalski, Ryszard Kępa i Agnieszka Łukasiewicz, Katarzyna Kowalska i Kazimierz Pleśniak, Jacek Glomb i Katarzyna Pfeiffer, Ryszard Chamer i Tadeusz Salacki, Marzena Sztuka i Iza Sadurska, Andrzej Krakowski i Czesław Kozak, Dorota Bocheńska i Zbigniew Kościelniak.

Nie wystawiamy swoich kandydatów do Sejmiku Wojewódzkiego, ponieważ ordynacja wyborcza nam to uniemożliwia. Popieramy Zbigniewa Krasę i Piotra Rojka z listy nr 3, ludzi, których znamy i szanujemy i wiemy, że będą dobrze reprezentowali Legnicę w Sejmiku.

Prosimy o poparcie. Pamiętaj 11 na 11.

Jerzy Ciesiul

(tekst sponsorowany)

Szekspir na Nowym Świecie

Świetne widowisko - tak krócej można określić ostatnią produkcję legnickiego Centrum Sztuki-Teatru Dramatycznego, pierwszą premierę w nowym sezonie artystycznym. Legnicka wersja "Koriolana" - ostatniego dzieła Williama Szekspira - rozgrywa się w scenerii koszar pruskich grenadierów. W miejscu, w którym przez prawie pół wieku stacjonowały sojusznice wojska Armii Radzieckiej. Wy-mowa politycznego dramatu, wystawionego w piątą rocznicę opuszczenia Polski przez Rosjan, i to na tydzień przed wyborami, nieco ostudziła gorączkę towarzyszącą przedwyborczej kampanii. Dynamiczny spektakl - pełen goryczy, muzyki, ognia i pierza - przyciągnął dziesiątki kandydatów z różnych list wyborczych...

Przedstawienie rozpoczyna się od szturm zbuntowanego ludu na bramę miasta - specjalnie zbudowaną na potrzeby spektaklu. Aby skrócić widzom drogę do hali, od ul. Nowy Świat rozbito część koszarowego muru. Rewolcie towarzyszyła doskonała muzyka wrocławskiego zespołu Kormorany, który asystował aktorom aż do końca przedstawienia. Przez pierwszy kwadrans akcja rozgrywa się na

koszarowym dziedzińcu, a widzowie byli częścią zbuntowanego ludu. Spacerując po placu oglądali oryginalnie zaaranżowane sceny, w tym z udziałem żywego konia. Wraz z aktorami i muzykami publiczność przeszła następnie do zimnej hali, gdzie przez czterdzieści minut obserwowała drugą część przedstawienia. W prze-rwie zziębnięci mogli się rozgrzać przy ognisku, grzanym winie i gorącej herbacie. Na trzecią część przedstawienia, trwającą około dwudziestu minut, znów wrócili do służącej Rosjanom za garaż hali.

Dzieło przełożone przez Stanisława Ba-
rańczaka i wyreżyserowane przez Krzysztofa Kopkę było niekonwencjonalne pod każdym względem. Klasyczny dramat, pokazany w surowych i zimnych wnętrzach (inscenizacja Jacek Głomb) przeszedł najsmielsze oczekiwania widzów. Aktorzy biegający po zasypanej gęsim pierzem podłodze, tłuczący naczynia i rzucający rozpalonymi pochodniami, to tylko niektóre z długiej listy oryginalnych pomysłów. Wystrój i urządzenie hali (którą do dziś zdobią rosyjskojęzyczne ostrzeżenia "nie palić!" i "kierowco przestrzegaj przepisów ruchu drogowego") prawie w ogóle nie zostało zmienione. Scenograf Małgorzata Bulanda, by zacho-



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

wać naturalną scenerię wnętrza, dodała jedynie kilka prostych rekwizytów.

Pochwały należą się aktorom. Dariusz Maj, wcielający się w tytułową postać, zwycięsko wyszedł z walki z tremą i przeziębieniem. Gdy wszyscy trzęśli się z zimna, półnagi wygłaszał kilkuminutowy monolog. Na widok roznieglowanego aktora paniom z pierwszych rzędów miękły serca i tylko obecność mężów powstrzymywała je przed okryciem aktora przygotowanymi dla widzów kocami. Maskotką przedstawienia był kilkuletni Mateusz Ogrodnik - od-twórca młodego Marcjusza, syna Koriolana. Atrakcją miał być występ młodych dziewcząt z grupy tanecznej Pretekst, ale tancerki - pod przywództwem Messaliny

(Ewelina Gronowska) - ciągle gubiły rytm i miały problemy z koordynacją.

"Koriolan" to historia dzielnego wodza rzymskiego, znienawidzonego przez lud za pychę i zarozumiałstwo, a równocześnie uwielbianego za niespotykaną męskość i waleczność. Odniesione w bojach rany początkowo rekompensują jego porywczosć. Dlatego najpierw pojawia się w Rzymie jako bohater, by później utracić poparcie ludu. Nazwany zdrajcą nie potrafi okazać skruchy i zostaje wygnany z miasta. Chcąc się zemścić, wchodzi w układ ze swym odwiecznym wrogiem Tullusem Aufidiuszem i odnosi spektakularne zwycięstwa.

Szalony i żądny władzy nie chce iść na ugodę, do której za-

warcia nie jest go w stanie namówić nawet najbardziej oddany przyjaciel. Lekarstwem okazują się dopiero namowy matki i żony, które wymuszają na nim rezygnację z ataku na Rzym. Uległość Koriolana wprawia we wściekłość Aufidiusza, który nie mogąc zrealizować wielkiego planu wydaje rozkaz śmierci na swego dawnego wroga i przyjaciela zarazem. Koriolan ginie, ale zostaje pochowany jak bohater. Od tego czasu rzymianie wychwalają matkę i żonę wodza, które ocaliły miasto przed zagładą.

Przedstawienie trzeba koniecznie obejrzeć. Wystarczy tylko ubrać się ciepło i ewentualnie zaopatrzyć w piersiówkę ulubionego rozgrzewacza.

Joanna Michalak



OBYWATELSKIE STOWARZYSZENIE UWŁASZCZENIOWE

Kandydaci na radnych do Rady Miasta i Gminy w Prochowicach

LISTA NR 7

NASZA GMINA - NASZYM DOMEM

OKRĘG NR 1
Franciszek WAKSMUNDZKI

OKRĘG NR 1
Czesław KOCŁĘGA

OKRĘG NR 1
Zygmunt OSTASZEWSKI

OKRĘG NR 1
Urszula MASŁOWSKA

OKRĘG NR 2
Halina MORAR

OKRĘG NR 3
Stanisław NARUSZEWICZ

OKRĘG NR 3
Lech Paweł WCISŁO

OKRĘG NR 3
Leokadia WOJCIECHOWSKA

OKRĘG NR 4
Janusz MASTALERZ

OKRĘG NR 5
Wacław MARCINOWSKI

OKRĘG NR 6
Stanisław SŁOWIKOWSKI

OKRĘG NR 8
Jadwiga WÓJTOWICZ

OKRĘG NR 10, LISTA NR 11
Waldemar JACKOWSKI

OKRĘG NR 11
Józef ŚMIAŁEK

OKRĘG NR 2
Jan DYKAS

OKRĘG NR 5
Marek SZCZEPAŃSKI

**CHODŹCIE
Z NAMI**



CZAS NA KREDYT Z BANKU BPH



Staramy się zaspokoić życzenia każdego, kto obdarzy nas zaufaniem. Nasi pracownicy codziennie służą Państwu radą i pomocą w ponad 170 placówkach Banku BPH na terenie całego kraju. W naszej bogatej ofercie każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie, m.in.

- udzielanie kredytów obrotowych, inwestycyjnych i innych - bardzo korzystne oprocentowanie - zmienne, aktualnie 19,96 % p.a. + marża (do negocjacji)
- udzielanie gwarancji bankowych
- wykup wierzytelności, factoring
- prowadzenie rachunków bieżących i terminowych
- prowadzenie rozliczeń w obrocie krajowym i międzynarodowym
- sprzedaż i obsługę kart płatniczych BPH-VISA

Bank, który myśli o Tobie

BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

Zapraszamy do naszego oddziału w Legnicy:

LEGNICA, ul. Jaworzyńska 65
tel. 86-299-64; 86-605-88; 85-605-10

FIAT

Seicento
KREDYT TYLKO

9,08%



REWELACYJNE oprocentowanie kredytu Fiat Bank Polska na samochody Seicento - tylko 9,08%

W OFERCIE!

**Palio Weekend i Seicento
w fabrycznej wersji VAN**

- ◆ Sprzedaż samochodów - plus komis
- ◆ Kredyty, ubezpieczenia
- ◆ Serwis, blacharstwo-lakiernictwo

MOTOR-POL
Legnica, ul. Jaworzyńska 264, tel. 850-61-07



Nie dam zniszczyć Legnickiego

Z doktorem inżynierem Ryszardem Maraszkiewiczem, byłym wojewodą legnickim, kandydatem SLD do Sejmiku Dolnośląskiego, rozmawia Joanna Michalak.

● Na liście kandydatów SLD w wyborach samorządowych do Sejmiku Dolnośląskiego jest pan dopiero na trzeciej pozycji. Dlaczego tak daleko?

- Nigdy nie zabiegałem o miejsca, punkty i zaszczyty. Było mi obojętne, na którym miejscu na liście kandydatów umieszczą mnie regionalne władze SLD. Sądzę, że wyborcy znają mnie i efekty mojej pracy - szczególnie z okresu, gdy byłem wojewodą, i że jeśli będą chcieli oddać na mnie głos - to bez problemów znajdą mnie na liście. A poza tym trzeba pamiętać, że główną siłą SLD jest SdRP. Nie jestem członkiem tej partii, nie jest nim także pierwszy na naszej liście poseł Ryszard Zbrzyzny. A więc, wbrew pozorom, moje miejsce na liście jest wysokie.

● Odwróćmy więc pytanie. Co zatem, pana zdaniem, zdecydowało, że jest pan na tej liście aż tak wysoko?

- Najlepiej mogłoby odpowiedzieć ci, którzy mnie tak wysoko ocenili. A więc sygnatariusze SLD. Nie uczestniczyłem w pracach tego gremium. Mogę tylko przypuszczać, że zdecydowały efekty mojej pracy na stanowisku wojewody legnickiego. Sądzę, że największym osiągnięciem było doprowadzenie do utworzenia Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Nieskromnie uważam, że w dziejach tego regionu strefa będzie uważana za najważniejsze przedsięwzięcie od czasu odkrycia przez doktora Jana Wyżękowskiego złóż rudy miedzi. Dzisiaj nie wszyscy są jeszcze świadomi wagi tego wydarzenia. Przecież dzięki strefie w najbliższych latach powstanie, wraz z otoczeniem, około 30 tys. miejsc pracy. Tyle mniej więcej, ile zatrudnia dziś Polska Miedź S.A.

● Dziś strefa jest obiektem dumy nowej władzy.

- Muszę zatem przypomnieć, że doprowadzenie do jej utworzenia wcale nie było takie łatwe, jak to się dziś niektórym wydaje. Przez rok nie było tygodnia, bym w Warszawie nie deptał rządowych korytarzy i przekonywał, że opinia o bogactwie województwa legnickiego jest wyolbrzymiona i że tak naprawdę nasz przemysł związany z miedziową monokulturą jest kolosem na glinianych nogach, bo złoża miedzi kiedyś się skończą. Muszę też przypomnieć, że nie wszyscy miejscowi politycy wspierali mnie w walce o strefę, a jej przeciwnicy byli zarówno po prawej, jak i po lewej stronie. Szczególnie gorliwie zwalczały mój pomysł ci, których przedstawiciele teraz nami rządzą. Gdy gołym okiem widać, że w Legnicy, Polkowicach i Krzywej powstają nowe fabryki, to do strefy podczepia się coraz więcej ojców chrzestnych. Jeszcze niedawno gorliwie krytykujących zarówno mnie, jak i strefę...

● Powiedzmy szczerze, że co do strefy, to być może postawią panu za nią pomnik, tak jak Wyżękowskiemu za miedź. Dziś jednak przeciętny wyborca na razie jeszcze nie ma z jej istnienia. Fabryki w zasadzie nikogo nie zatrudniają i nic nie produkują...

- To prawda, ale tylko częściowa, bo pierwszych pracowników już się zatrudnia. A produkcja w fabrykach rozpocznie się już w przyszłym roku. Ale zostawmy strefę. Jestem przekonany, że sama się obroni. Wolalbym przypomnieć, że to za mojej kadencji - za ciężkie pieniądze - zakończono budowę szpitala w Legnicy i Lubinie. Ponadto roz-

poczęto rozbudowę szpitala w Głogowie i remont w Chojnowie. To ja wymyśliłem Aquapark w Polkowicach i Wyższą Szkołę Zawodową w Legnicy, którą teraz tak się chwali obecny wojewoda. Przecież to za mojej kadencji powstały nowe oddziały wyższych uczelni w Głogowie, Lubinie i Chrośniku. Stworzyłem warunki do rozwoju Wyższej Szkoły Technicznej nie tylko w Głogowie, ale i w Legnicy, podobnie jak i innych prywatnych szkół i uczelni. Mogłbym długo przypominać swoje osiągnięcia, ale uważam, że to nie ma sensu. Od czasu, gdy przestałem być wojewodą, minął niespełna rok, więc moje rządy nie umknęły jeszcze z ludzkiej pamięci.

● Wróćmy do sprawy kandydowania przez pana w wyborach samorządowych. Gdy skończyła się pańska kadencja na stanowisku wojewody legnickiego, można było odnieść wrażenie, że skończył pan z polityką.

- Rzeczywiście miałem taki zamiar. Wróciłem do swojego zawodu, ekonomisty-bankowca i najpierw zostałem zastępcą dyrektora oddziału Banku Śląskiego S.A. w Legnicy, a później, w wyniku konkursu, dyrektorem oddziału Centrum PKO BP w Lubinie.

● Dlaczego zatem zmienił pan decyzję?

- Najpierw muszę oświadczyć, że wcale nie zamierzam rezygnować z pracy w banku. Jeśli zostanę radnym do Sejmiku Dolnośląskiego, to obowiązki będę wykonywał, łącząc je z pracą zawodową. Co zaś do meritum pytania, to podjęcie decyzji o kandydowaniu nie było łatwe. Do powrotu do polityki namawiano mnie od dawna. Robili to nie tylko przyjaciele, byli partnerzy i koledzy, ale przede wszystkim zwykli ludzie, którzy znali mnie i pamiętali z poprzednich lat. Chociażby ze spotkań w Urzędzie Miejskim w Lubinie, gdy byłem prezydentem miasta i z Urzędu Wojewódzkiego. Przypomnę, że Urząd Rady Ministrów - za czasów rządów premiera Tadeusza Mazowieckiego - uznał kierowany przeze mnie urząd miejski za najlepszy w kraju. Być może moja otwartość i sposób załatwiania ludzkich problemów został przez tych ludzi dobrze zapamiętany. Jednak ostateczną decyzję podjąłem po analizie poczynił mojego następcy.

● Do jakich wniosków pan doszedł?

- Pierwszy i podstawowy dotyczy sprawy budżetu. Uznałem, że obecny wojewoda nie zabiega o pieniądze dla naszego województwa. Przytoczę fakty: mój ostatni budżet z 1997 roku wynosił 494 mln 695 tys. zł. Natomiast tegoroczny budżet mojego następcy stanowi 452 mln 43 tys. zł. Gołym okiem widać, że jest mniejszy. A gdzie inflacja? Jeśli się ją uwzględni, to się okazało, że pieniędzy jest mniej o ponad 20 proc. Stąd moja decyzja o kandydowaniu. Już dziś brakuje pieniędzy na funkcjonowanie domów pomocy społecznej, szpitali czy szkół. A inwestycje spadły niemal do zera. Walka o pieniądze oraz rozwój gmin i powiatów zagłębia miedziowego będzie moim głównym celem. Nie dam zniszczyć dotychczasowego dorobku Legnickiego.

● Jak pan skomentuje decyzję swoich następców, którzy na niespełna rok przed likwidacją urzędu wojewódzkiego zmienili jego statut?

- Było to działanie podyktowane potrzebą wietrzenia gabinetów i znalezienia miejsc pracy dla swoich kolesi. Zwolniono fachowców wyłanianych w drodze konkursu, w tym ludzi z dorobkiem naukowym i doświadczeniem zawodowym. Na przykład doktora Tadeusza Sałackiego zastąpił pan inżynier metalurg, który na spotkaniu z rolnikami powiedział, że zarządza ekologią i rolnictwem, ponieważ urodził się na wsi...! Zwolniono pana Adama Haczyńskiego - powołanego przez prawicowego wojewodę - dyrektora Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, któremu Legnica zawdzięcza obronę przed ostatnią powodzią. Przykładów można by mnożyć, ale te dwa są najbardziej jaskrawe. Dowodzą prawdziwości tezy, że nieważne są kwalifikacje, ale ważne, żeby nowy był z Partii Chrześcijańskich Demokratów.

● Przecież pan również wietrzył gabinety w urzędzie wojewódzkim...

- Wymieniłem tylko tych, którzy od początku nie chcieli wykonywać moich poleceń. A zatrudniłem na przykład takich, którzy dziś kandydują do Sejmu z list opozycyjnych ugrupowań, choćby Zbigniewa Krasę i Krzysztofa Strykowskię. Dla mnie zawsze miernikiem awansu są kwalifikacje, a nie poglądy polityczne.

● Jest pan postrzegany jako czołowy działacz lewicy. Dlaczego więc nie należy pan do żadnej lewicowej partii?

- Właściwie nie wiem. Tak jak wielu nie wstąpiłem do SdRP osiem lat temu. Pracowałem wówczas za granicą. Uważam się jednak za człowieka lewicy. Jestem osobą dążącą do kompromisu i porozumienia. W swojej pracy zawsze starałem się - i staram - współpracować z ludźmi o różnych przekonaaniach politycznych i wyznaniowych. Docenił to kardynał Henryk Gulbinowicz, który na zakończenie mojej pracy w Urzędzie Wojewódzkim napisał: Dziękuję Panu Wojewodzie, że podczas pełnienia swojego zaszczytnego, ale i nie łatwego urzędu, spotykaliśmy się wielokrotnie i zawsze dochodziliśmy do porozumienia. Gratuluję pięknie przygotowanej wizyty Jana Pawła II. Poza tym uważam, że siłą partii są nie tylko jej członkowie, ale przede wszystkim ludzie, którzy na nią głosują. W zdobywanie głosów dla SdRP i całego SLD - jak sądzę - umiem się włączyć poprzez efekty swojej pracy.

● Wierzy pan w Boga?

- Pochodzę z rodziny wiejskiej o tradycji katolickiej. W niej wychowali mnie moi rodzice i tak zostało. Uważałem i uważam, że wartości chrześcijańskie nie wykluczają się z lewicowymi. Zwolennicy jednych i drugich wartości służą ludziom, którzy potrzebują pomocy. Powinniśmy być zatem dla siebie otwarci i życzliwi, bez względu na przekonania.

● Dziękuję za rozmowę.

„Nowe” wybory

11 października przeprowadzone zostaną trzecie już po transformacji systemowej z 1989 roku wybory samorządowe. Odbędą się one według odmiennych niż dotychczas reguł. Mechanizm zmienił się w sposób zasadniczy nie tylko ze względu na wprowadzenie dwóch dodatkowych szczebli samorządu, ale przede wszystkim na zmianę formuły wyborczej, czyli techniki tranżycji oddanych głosów zebranych przez dane ugrupowanie na liczbę zdobytych mandatów.

Wybierać będziemy swojego przedstawiciela do rady miasta (gminy), rady powiatu oraz sejmiku wojewódzkiego. W tym ostatnim zasiądzie 55 delegatów wyłonionych w swoich powiatach. Na powiaty: Legnica, Lubin, Polkowice, Głogów przypada osiem mandatów. Powiaty złotoryjski i jaworski włączone są do jednego okręgu wyborczego razem z jeleniogórskim i kamiennogórskim. Na okręg ten przypada sześć mandatów. 11 października wybierzemy też radnych powiatowych.

Rada powiatu legnickiego liczyć będzie 25 członków, głogowskiego - 35, lubińskiego - 40, polkowickiego - 30, jaworskiego i złotoryjskiego - 25. Wybierzemy też władze gmin. I tak Legnica np. posiadać będzie 45-osobową radę miejską, a wybory przeprowadzone zostaną w osmiu okręgach - 7-, 6- i 5-mandatowych. Tzw. koszt uzyskania jednego mandatu będzie dużo większy niż w poprzednich elekcjach. Spowodowane jest to przyjęciem nowej formuły matematycznego przeliczania oddanych głosów na mandaty. W podziale mandatów udział brać będą ugrupowania, które uzyskają więcej niż 5 proc. głosów w skali całego okręgu. Założmy, że okręg jest pięciomandatowy. Wyniki poszczególnych partii dzielimy kolejno przez liczby naturalne: 1, 2, 3... Otrzymujemy w ten sposób zbiór ilorazów. Pięć najwyższych wartości to pięć miejsc w radzie. Cechą tego systemu jest następująca sytuacja: kandydat z ugrupowania, które nie przekroczyło progu, nie wchodzi do rady mimo iż zebrał więcej głosów niż jego konkurent z innej partii, która próg ten jednak pokonała. Z matematycznych obliczeń wynika, że w tym systemie opłaca się uzyskać wynik wyborczy większy niż ok. 15 proc. W takim przypadku rodzi się zjawisko tzw. nadreprezentacji. Weźmy np. wybory z 1993 r., w których PSL otrzymało 15,4 proc. głosów, ale posłowie tej partii stanowili 28,7 proc. sejmiku.

POPIERAJ

DOBRE MIASTO

Lista nr 11 Lekarze

okręg nr 2



Wojciech **SIWICKI**
pozycja nr 11

okręg nr 3



Kazimierz **HERCUŃ**
pozycja nr 2

okręg nr 3



Leszek **HALICKI**
pozycja nr 3

okręg nr 3



Andrzej **KOZAK**
pozycja nr 5

okręg nr 6



Jerzy **MALKIEWICZ**
pozycja nr 3

okręg nr 8



Ryszard **KĘPA**
pozycja nr 2

Twoje zdrowie to sprawa zbyt ważna by decydowali o nim wyłącznie zawodowi politycy. Nie ma cudownej recepty na problemy służby zdrowia i całej Legnicy. Jest jedna recepta darmowa - To Twój głos oddany na lekarzy z „Dobrego Miasta”.

Ludzie, których znasz

Z kosa na policję

Trzystu policjantów straci pracę w wyniku reorganizacji powiatowej - uważa Stanisław Repa, przewodnicząca Sejmiku Samorządowego Województwa Legnickiego. Środowisko policyjne wrze - obawia się o przyszłość. Policjanci boją się zwolnień i przenosin do innych jednostek.

Tak jak dzisiaj?

Niepokoje próbował rozwiać wiceminister Krzysztof Budnik, który przebywał w naszym województwie i spotkał się z komendantami komend wojewódzkiej i rejonowych policji.

- Nikt nie straci pracy - zapewnił. - Liczymy na to, że policjantów w niektórych jednostkach będzie więcej. Państwo gwarantuje poziom bezpieczeństwa taki jak dzisiaj (na ile stać budżet państwa) i nigdzie, na skutek reformy, nie ulegnie on zmniejszeniu. Nigdzie nie ubędzie, a liczymy na to, że uda się zwiększyć etaty w szczególności w woj. legnickim, bo tutaj jest bar-

dzo duży wzrost przestępczości w skali kraju.

Tymczasem - wbrew słowom wiceministra - ostatni projekt reorganizacji przewiduje... zmniejszenie liczby etatów policyjnych na terenie obecnego Legnickiego. Teraz jest ich 1448, a planuje się zmniejszyć o 331.

W nowym podziale administracyjnym kraju zniknie z mapy komenda wojewódzka policji w Legnicy. Nie będzie też komend rejonowych. W zamian powstaną komendy powiatowe, w tym w Polkowicach. Będą też funkcjonowały sekcje policyjne komendy wojewódzkiej we Wrocławiu.

- Na żadnym terenie nie powinno być mniej policjantów niż jest obecnie - zapewnia Budnik. - Zdecydowana większość policjantów z obecnej komendy wojewódzkiej, przejdzie do prac w innych jednostkach terenowych, głównie w komendach powiatowych. A nawet jeżeli pozostaną na szczeblu wojewódzkim, np. w sekcji KWP we Wrocławiu, to również będą zajmowali

się nie czynnościami administracyjnymi, ale wyłącznie wykonawczymi, skierowanymi wprost na zwalczanie przestępczości.

Pierwsi w przestępstwach

- Od lat walczyliśmy, żeby w naszym województwie było więcej policjantów - mówi Stanisław Repa. - Ale chodzi nam nie tylko o to, żeby było dużo policji na ulicach. Trzeba też tworzyć specjalne komórki, np. do walki z narkomanią, zorganizowaną przestępczością, terroryzmem...

Według badań, w sierpniu w Legnickim mieliśmy najwyższy wskaźnik przestępczości w kraju w przeliczeniu na 100 tysięcy mieszkańców. Plany zmniejszenia liczby etatów policyjnych zaniepokoiły sejmik. Zawniósł on m.in. do rządu i Sejmu o utworzenie w rejonie Legnicy dwóch komend powiatowych: grodzkiej i ziemskiej. Domaga się też utworzenia na bazie obecnej komendy

wojewódzkiej tzw. policji Dolnego Śląska. Również utworzenia w Legnicy aresztu śledczego i utrzymania prewencji w Jaworze.

Liczbę policjantów w Polsce określa ustawa budżetowa. Obecnie jest ich 102.750. W tym zatrudnieni w Komendzie Głównej Policji, w oddziałach prewencji, pododdziałach antyterrorystycznych.

- Te naliczenia etatów, które wzbudzają tyle niepokoju, to jest dzielenie faktycznie istniejących etatów - uspokaja Budnik. - Natomiast prawdą jest, że bardzo wiele jednostek wykazuje tzw. etaty organizacyjne. W przeszłości tworzone struktury o hipotetycznie większej liczbie policjantów niż było na to środków finansowych, licząc, że w kolejnych latach będzie więcej pieniędzy na zatrudnienie rzeczywistych policjantów. Obecnie to urealniamy, robimy nowe naliczenia etatów. Powodem niepokojów jest odchodzenie od etatów organizacyjnych, ale jest to fikcyjne zmniejszenie, ponieważ tych policjantów, o których zmniejszamy - nie ma.

Sytuacja taka, z etatami na papierze, jest podobna w wielu rejonach kraju, ale nie dotyczy to województwa legnickiego.

Tutaj nie tworzone hipotetycznych komend, ba, brakowało nawet pieniędzy na obsadzenie rzeczywistych etatów policyjnych.

Praca na miejscu

Wiceminister zapewnił, iż na skutek tych "nowych naliczeń etatów" żaden z policjantów nie utraci pracy w miejscu swojego zamieszkania. Zmiany mają polegać jedynie na tym, że np. jedni nie będą pracowali w komendzie wojewódzkiej policji, tylko w komendzie powiatowej, a może w komisariacie. Żaden funkcjonariusz nie będzie musiał zmieniać miejsca zamieszkania, by dalej pracować w policji.

- Bardzo chcemy, żeby reforma, wszystkie zmiany organizacyjne niepokoiły komendantów, funkcjonariuszy zajmujących się zarządzaniem, administracją. Natomiast wszyscy

pozostali policjanci mają normalnie wykonywać swoją służbę - mówi Budnik. - Reformy w nowym roku mają odczuć tylko po tym, że są sprawniej zarządzani.

Kto ma rację - wiceminister Budnik czy przewodnicząca Repa? Podsekretarz stanu w MSWiA opowiadał o przyszłościowych planach w policji kwiecień. Projekt jest projektem i zawsze można go zmienić. Fakty są jednak takie, że ten ostatni, na papierze, przewiduje, że w Legnickim potraktuje się etaty policyjne kosa.

(don)





W kamieniczkach polkowickiego rynku powstają puby, kawiarnie, pensjonaty

Dla wszystkich ludzi poczucie bezpieczeństwa jest jedną z najważniejszych wartości. Bezpieczeństwo jednak jest różnie rozumiane. Dla jednych poczucie bezpieczeństwa stwarza gwarancja pracy, dla innych sprawna i kompetentna policja, straż pożarna czy straż miejska. Są tacy, dla których bezpieczeństwo oznacza pomoc i wsparcie ze strony opieki społecznej, lecz są też i ludzie, którzy swoją bezpieczną przyszłość widzą w zapewnieniu perspektyw rozwoju miasta i regionu, w którym mieszkają.

Polkowice, ale i powiatu polkowickiego, czy nawet ziemi legnickiej. Dzięki Legnickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, w której stworzenie Polkowic wniosły swój niezaprzeczalny wkład, w regionie pojawiają się znaczący inwestorzy, koncerny znane na całym świecie, takie jak Volkswagen czy Toyota.

Polkowice - budując bezpieczną przyszłość

przyszłości. To tutaj klienci AQUAPARKU i innych atrakcji turystycznych, które w Polkowicach powstaną, będą mogli zrobić zakupy w licznych sklepach i salonach, zlokalizowanych w nowoczesnych pasażach handlowych. Puby, kawiarnie, restauracje i pensjonaty mieszczące się w odbudowywanych właśnie stylowych kamieniczkach będą stały otworem, czekając na gości, oferując im przyjazny klimat i sprawną obsługę.

To nie wszystkie działania samorządu Polkowic, tworzącego mieszkańcom miasta i gminy bezpieczną przyszłość. Dzięki powołaniu do życia powiatu polkowickiego, w mieście powstaną powiatowe komendy policji i straży pożarnej, a to oznacza większe bezpieczeństwo na ulicach Polkowic. Urząd powiatu polkowickiego wraz ze swoimi agendami przybliży usługi administracyjne, a dzięki doświadcze-

niom wyniesionym z Polkowickiej Miejskiej Strefy Usług Publicznych, urzędnicy będą sprawnie i kompetentnie obsługiwać mieszkańców.

Zdaniem Emiliana Stańczyszyna, burmistrza Polkowic, fundamentem bezpieczeństwa, w każdym wymiarze tego słowa, jest rozwój ekonomiczny gminy i regionu. "Nie będziemy mieli dobrej policji, służby zdrowia czy oświaty bez wpływów do budżetu. Nie będziemy mogli otoczyć opieką ludzi będących w potrzebie czy chorych, jeżeli kasa będzie świecić pustkami. Dlatego najpierw zapewniamy miejsca pracy i wpływy do budżetu, by potem mądrze i po konsultacjach z ludźmi, z organizacjami społecznymi, dzielić te środki". Dlatego Polkowice są miejscem, gdzie przyszłość i bezpieczeństwo mieszkańców buduje się już dziś.



Burmistrz Emilian Stańczyszyn

Wiele się mówi o zasobności polkowickiego budżetu i o zamożności miasta. Ta zamożność nie będzie jednak trwała w nieskończoność. Samorząd Polkowic ma świadomość, że miasto przeżywa swoje historyczne "pięć minut", w czasie których można stworzyć filary zamożności nie tylko samych

Zachodni inwestorzy stworzą nie tylko miejsca pracy w samych zakładach, które budują, ale również stymulować będą powstawanie nowych miejsc pracy w swoim otoczeniu.

AQUAPARK - jedna z najważniejszych i najciekawszych inwestycji ostatnich lat, spełnia już swoją rolę. Inwesto-



Place rozrywki i rekreacji potrzebne są w każdym mieście. W Polkowicach jest ich wiele



Polkowicki Program Mieszkaniowy, blisko 600 mieszkań w ciągu czterech lat, też tworzy poczucie bezpieczeństwa

rzy prywatni natychmiast docenili atrakcyjność tego miejsca i starają się o przyciągnięcie do siebie tej wielkiej ilości potencjalnych konsumentów, jakich AQUAPARK obsługuje. W bezpośrednim otoczeniu tego kompleksu rekreacyjno-rehabilitacyjnego w ciągu kilkunastu najbliższych miesięcy powstaną hotele, restauracje i salony samochodowe. To oznacza kolejne miejsca pracy, dodatkowe wpływy do budżetu.

Polkowicka Starówka też restaurowana jest z myślą o

Samorząd Polkowic ma świadomość, że miasto przeżywa swoje historyczne "pięć minut", w czasie których można stworzyć filary zamożności nie tylko samych Polkowic, ale i powiatu polkowickiego, czy nawet ziemi legnickiej.



Atrakcje Aquaparku przyciągają klientów



Trzeci kur pieje

Tik-tak, tik-tak. Upływają ostatnie chwile do momentu prawdy - głosowania. Nasiliła się kampania wyborcza. Ze skrzynek pocztowych dziesiątkami sypią się ulotki, radio i telewizja bombardują potokiem obietnic, a nasze miasta przeobrażają się w ciągu ostatniego miesiąca szybciej niż w ciągu upływających czterech lat.

Słyszę od wielu znajomych, że mają dosyć tych ulotek i pytają, jak z takiego chaosu kogoś wybrać. Musimy się przyzwyczaić; jest to nieodłączny element demokratycznych procedur wyborczych. Wśród wielu kandydatów wybrać trzeba tego jednego. Jak? Na pewno nie według rozmachu kampanii, kosztownych telewizyjnych reklam, milionów druków czy instalowanych do ostatniej chwili megaplakatów.

To wszystko jedynie powłoka, wydmuszka, pusta glinianą skorupa, wewnątrz której nie dostrzeżemy konkretnych propozycji. Chleba i igrzysk - tak odczytują społeczne potrzeby przedstawiciele wielkich partii, dysponenci miliardowych budżetów wyborczych, sterujący kampanią wyborczą z Warszawy.

Tak rozumują również ci małutcy, dla których oddanie władzy oznacza katastrofę, utratę możliwości manipulowania losami mieszkańców, zbierania holdów i pokazywania się wszędzie z szepcikiem na ustach: "Lustereczko, lustereczko powiedzcie mi przecie, kto jest najpiękniejszy w świecie?"

Jak zatem wybrać? Trzeba wrócić do korzeni demokracji (doskonale potrafią to Szwajcarzy), oderwać się od amerykańskiego show za grube pieniądze. Oprzeć się na ludziach, których znamy, których spotykamy co dzień na schodach domu, w pracy, sklepie czy na parkingu. Ich zawsze będziemy mogli rozliczyć, zapytać albo przedstawić swój problem bez konieczności zapisywania się na wizytę czy zdobywania zastrzeżonego numeru telefonu. Tacy kandydaci nas nie zawiodą, bo żyją wśród nas, mają te same problemy i muszą na co dzień spoglądać nam w oczy.

Jak w ludowych opowieściach - 11 października zapieje trzeci kur i znikną wszystkie zjawy, mary i ułudy. Czar prysnie, zaklęcia stracą moc. Zostanie szara rzeczywistość i my ze swymi problemami.

Baczymy, aby nie szczeniacka obietnica księżniczka nie przeobraziła się z powrotem w dobrze nam znaną pomarszczoną ropuchę, z którą męczyć się przyjdzie przez następne cztery lata!

DARIUSZ MILKA
Lubin

(tekst sponsorowany)



Unia Wolności



Emilian Stańczyszyn

Szanowni Mieszkańcy
Ziemi Legnickiej
Pragnę zaprezentować ludzi
sprawdzonych!
Postawcie na nas
- naprawdę warto!

Emilian Stańczyszyn
Przewodniczący Regionu
Legnickiego
Unii Wolności

Lista wojewódzka

1. Emilian Stańczyszyn -
Przewodniczący Regionu Legnickiego Unii Wolności, Burmistrz Polkowic

2. Michał Kuszyk - Wiceprezydent Konferencji Pracodawców Polskich

3. Artur Kwaśniewski -
Dolnośląska Izba Lekarska (szef oddz. legnickiego)

4. Jarosław Hermaszewski -
Wiceprezes ds. finansowych
AQUAPARK SA

5. Lech Lipczak - Dyrektor
Wojewódzkiego Zespołu
Pomocy Społecznej

6. Stanisław Pawlak -
członek Zarządu Regionu Legnickiego Unii Wolności

7. Marek Leśniak - Przewodniczący Koła Gospodarczego Unii Wolności w Legnicy

8. Zbigniew Kraska - Dyrektor Państwowej Galerii Sztuki w Legnicy

9. Piotr Rojek - prawnik,
właściciel kancelarii prawnej
w Legnicy

10. Krzysztof Strykowski -
Wicedyrektor Wydziału
Ochrony Środowiska w Urzędzie
Wojewódzkim w Legnicy.

Sejmik Dolnośląski
Lista nr 3

Samorząd, Ziemia Legnicka, Dolny Śląsk

Myślę, że nadszedł już czas, w którym należy stanowczo powiedzieć - dość. Dość gadulstwa! Ziemia Legnicka, by się szybko rozwijać, musi swoich najlepszych przedstawicieli wytypować w wyborach wojewódzkich do Sejmu Dolnośląskiego.

Na szczęście są na listach wyborczych kandydaci, którzy udowodnili, że potrafią coś konkretnego zrobić. Nie jest wskazane, abym ich wymieniał. Wyborcy najlepiej potrafią odróżnić

dobrego gospodarza od zwykłego gaduły. Po raz pierwszy wybieramy naszych przedstawicieli do Sejmu Dolnego Śląska. Tam powinni znaleźć się politycy, którzy się w swojej, najlepiej samorządowej, pracy sprawdzili. Uważam, że nie warto eksperymentować z nazwiskami, gdyż od tych ludzi będzie zależało tempo rozwoju Ziemi Legnickiej, a w konsekwencji standard naszego życia, życia ludzi, którzy tu mieszkają.

W wyborach samorządowych najważniejszy jest człowiek. Na szczęście na listach wojewódzkich są takie osoby, o których świadczy ich praca - i na takich ludzi, w imię dobra Ziemi Legnickiej, powinniśmy głosować.

Tego życzę nam mieszkańcom Ziemi Legnickiej.

Moim pracowitym, a zarazem skutecznym kolegą z różnych list wojewódzkich, życzę wyboru, by ośmiu przedstawicieli

**Rolnikom gwarancje godnego bytu,
a Ziemi Legnickiej równe szanse
w zrównoważonym rozwoju
Dolnego Śląska.**



**TADEUSZ
SAMBORSKI**

- kandydat do Sejmu
Wojewódzkiego
Przymierze
Społeczne

lista nr 4,
pozycja 1

*Nie zawiodłem Was w Sejmie,
nie zawiodę w Sejmiku*



Eugeniusz HASIUK

Lista nr 1

kandydat do Rady Miejskiej w Legnicy

Głosuj na najwyższy stopień - 6

Nadrzędny cel, jaki sobie stawiam, to uczynienie z Legnicy miasta:

- zadbanego, zielonego i bezpiecznego, w którym się przyjemnie mieszka, pracuje, uczy i żyje,
- stwarzającego młodym szansę zdobywania
wykształcenia, pracy i mieszkania.

cieli Ziemi Legnickiej skutecznie nas reprezentowało we Wrocławiu!

Emilian Stańczyszyn

Autor jest:

- przewodniczącym Zarządu
Polkowickiej Miejskiej Strefy Usług
Publicznych - pilotażu samorządowego powiatu,

- wiceprezesem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wspierającego Utworzenie Samorządowych Powiatów i Województw,

- ekspertem samorządowym, który na zaproszenie rządu pracował w zespołach rządowo-samorządowych nad kształtem reformy.



Antidotum na bezrobocie

Gmina Kunice jest jedną z tych w województwie legnickim, gdzie bezrobocie jest stosunkowo niewielkie. Obecnie bezrobotnych jest 323 mieszkańców gminy, co stanowi 7,2 proc. ogółu. W ciągu ubiegłych czterech lat liczba bezrobotnych wzrosła o 73 osoby. Działają tak mimo olbrzymich wysiłków władz gminy w celu pozyskiwania inwestorów tworzących nowe miejsca pracy. Najważniejszą przyczyną tego wzrostu było ograniczenie zatrudnienia w największym przedsiębiorstwie na terenie gminy - przeżywającej kłopoty ze zbytym produkcją spółce BTS Dachkeramik.

Przez całą minioną kadencję władze gminy prowadziły aktywną walkę z bezrobociem. Dzięki temu oraz dobrej współpracy z Rejonowym Urzędem Pracy w Legnicy aż 45 osobom udało się znaleźć pracę w ramach robót interwencyjnych. Ponadto przez pięć ostatnich lat gmina realizowała roboty publiczne, dzięki czemu przez jakiś czas pracę miały w sumie aż 304 bezrobotne osoby:

n W 1994 roku w ramach robót publicznych pracowało 55 osób. Wykonano 750 m.b. rowu melioracyjnego w Jaśkowicach, pracowano także przy rekultywacji terenów objętych wcześniej inwestycjami. Wykonano m.in. skwery w Kunicach oraz odbudowano pobocza dróg.

n W 1995 roku 95 osób pracowało przy odwodnieniu boiska sportowego w Bieniowicach oraz robotach ziemnych związanych z budową gazociągu na terenie siedmiu wsi. Wartość wykonanych dzięki temu robót sięgnęła 400 tys. zł.

n W 1996 roku w ramach robót publicznych rozpoczęto zagospodarowanie brzegów Jeziora Kunickiego. Utwardzono chodniki, wyprofilowano i częściowo ustabilizowano linię brzegową, wykonano oświetlenie promenady i zamontowano ławki. Ponadto rozpoczęto remont kanalizacji burzowych w Kunicach, Jaśkowicach i Rosochaciej. Pracę miało dzięki temu 35 osób.

n W 1997 roku kontynuowano zagospodarowanie brzegów Jeziora Kunickiego, modernizowano chodniki i parkingi (m.in. przed Urzędem Gminy i przy ul. Staropolskiej w Kunicach), wykonano konserwację 20 km rowów melioracyjnych w siedmiu wsiach. W ramach likwidacji skutków powodzi odwodniono tereny w Rosochaciej i Spalanej oraz rozpoczęto remont podtopionego w lipcu Wiejskiego Ośrodka Kultury w Rosochaciej. Zatrudnienie miało 74 osoby.

n W 1998 roku przy robotach publicznych pracowały 44 osoby. Pracowały przy modernizacji parkingów i chodników (m.in. wykonano 2 km chodników wraz z wjazdami na posesje oraz parking przed Wiejskim Ośrodkiem Kultury w Spalanej). Ponadto remontowano dachy na budynkach publicznych w Spalanej, Pątnowie, Bieniowicach i Rosochaciej oraz wykonano konserwację 3 km rowów. W ramach usuwania skutków powodzi, dzięki wsparciu Funduszu i Rekultywacji Gruntów, wyremontowano około 2.200 metrów dróg.

Prowadzenie robót interwencyjnych dało dwójakie korzyści. Po pierwsze, mniej mieszkańców gminy pozostawało bez pracy. Po drugie, poprawiła się estetyka wielu wsi i można było prowadzić więcej inwestycji. Dlatego taka czynna walka z bezrobociem będzie prowadzona w Kunicach także w następnych latach.

Bezrobocie w gminie Kunice					
Rok	Bezrobotni	Proc. bezrobocia	Zatrudnieni przy robotach interwencyjnych	Zatrudnieni przy robotach publicznych	Łączna refundacja RUP
1994	250	5,7	10	55	45.550
1995	372	8,5	11	96	274.798
1996	339	7,6	17	35	111.966
1997	255	5,7	5	74	306.182
*1998	323	7,2	2	44	59.297
Razem			45	304	797.793

* - 1 półrocze



Pamięć o poprzednikach

Burmistrz Irena Westphal oraz wójt Janusz Mikulicz składają kwiaty pod tablicą.

* Z nowym rokiem zmienia się zasady funkcjonowania służby zdrowia. Rozpoczną działalność kasy chorych, zmienią się zasady ubezpieczeń zdrowotnych. Do służby zdrowia wejdą mechanizmy wolnego rynku. Czy ta radykalna kuracja będzie skuteczna?

- To się okaże za kilka miesięcy. Najpierw będziemy musieli zmienić praktycznie wszystko: organizację pracy, metody postępowania, gospodarkę finansową, a przede wszystkim podejście do pacjentów.

musieliśmy doprowadzić do dobrego stanu technicznego naszej placówki w Jaśkowicach i w Kunicach. Dzięki wydatnej pomocy wójta Janusza Mikulicza, Zarządu i Rady Gminy udało nam się szybko uporać z tym problemem. Także dzięki pomocy samorządu udało nam się wymienić część sprzętu medycznego na nowy. Uniezależniliśmy się też od konieczności zlecania na zewnątrz części usług, np. transportowych i fizykoterapeutycznych. Za bardzo istotną część przygotowaliśmy do



Ośrodek Zdrowia w Jaśkowicach umieszczony w budynku należącym do gminy.

Rozmowa z Grzegorzem Olkowskim, kierownikiem Ośrodka Zdrowia w Kunicach.

* Komentarze poświęcone reformie nie są raczej przychylnie dla jej autorów.

- Są wynikiem braku rzetelnej informacji, bardzo dużego tempa przygotowań do reformy i jednoczesnego wprowadzania kilku ustaw o znaczeniu systemowym. Uważam, że placówki służby zdrowia - takie jak Ośrodek Zdrowia w Kunicach - mają największe szanse na sukces w nowych realiach. Funkcjonowania służby zdrowia.

* Czy u was jest to związane z jakąś szczególnie uprzywilejowaną pozycją, jaką Ośrodek Zdrowia ma w gminie?

- Raczej nie. Wielokrotnie powtarzałem, że dobra współpraca z samorządem jest podstawą sukcesu. W Kunicach, od kadencji pamiętam, zawsze byliśmy traktowani życzliwie i ze zrozumieniem naszych problemów. Ale doraźna pomoc, czy to finansowa czy rzeczowa, czy nawet partycypacja w finansowaniu zadań z zakresu ochrony zdrowia były tylko czasowym rozwiązaniem. Ważna jest długofalowa strategia rozwoju i planowanie. Wydaje mi się, że reforma służby zdrowia była wymyślona pod potrzeby podstawowej opieki zdrowotnej. Bo to właśnie małe placówki, praktyki lekarzy rodzinnych i silne powiązanie personelu ze środowiskiem dają szansę na pozyskanie odpowiednich środków i na realizację zadań na odpowiednio wysokim poziomie.

* Kunicki Ośrodek Zdrowia, jako jeden z pierwszych w województwie legnickim, został przekształcony w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej.

- To prawda, 21 sierpnia wojewoda legnicki podpisał zarządzenie o przekształceniu. Podpisaliśmy już także wstępną umowę z Kasą Chorych. Teraz czekamy na idące za tym decyzje finansowe. Ale podpisanie zarządzenia przez wojewodę kończyło tylko pewien etap naszej pracy, trwający w Kunicach od dwóch lat. Najpierw

pracy na nowych zasadach uważam zmianę struktury zatrudnienia. Zatrudniamy 17 pracowników, z których jedenasto to personel medyczny bezpośrednio zaangażowany w pracę z pacjentami, a sześciu to pracownicy obsługi i administracji. Przed dwoma laty było dokładnie odwrotnie.

* Co, pana zdaniem, powinno zmienić się w kunickiej służbie zdrowia w nowym roku?

- Przede wszystkim zacznie obowiązywać rachunek ekonomiczny. Dobra praca musi być dobrze wynagradzana. Zależy nam, aby pracujący u nas lekarz nie musiał szukać dodatkowych źródeł dochodów, aby to, co zarobi u nas, w zupełności go satysfakcjonowało. Aby był dowartościowany, a pacjenci byli z niego zadowoleni. Mam nadzieję, że dobra praca umożliwi nam zarobienie pieniędzy na zakup sprzętu medycznego i poprawę warunków pracy.

* A zatem, patrząc na reformę, jest pan optymistą?

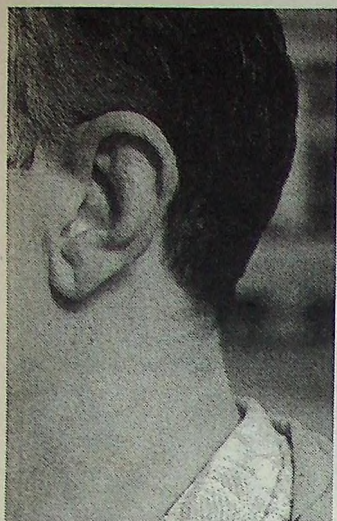
- Bardzo umiarkowanym. Jeśli zostaną dotrzymane obietnice dotyczące pieniędzy na restrukturyzację, a środki, jakie będziemy otrzymywać z Kasy Chorych, będą odpowiednio do naszych potrzeb, to w Kunicach reforma się uda. Ale już dziś wiadomo, że nasze potrzeby znacznie przewyższają możliwości i że znów będziemy musieli szukać pomocy w gminie. Zapewne wrócimy do sytuacji sprzed czterech lat. O kondycji kunickiej służby zdrowia, o tym, jak ochrona zdrowia będzie u nas wyglądała, zdecydować radni, wójt i mieszkańcy.

* Dziękuję za rozmowę.

Grzegorz Olkowski jest lekarzem pediatrą. Na wsi pracuje od 1988 roku. Od pięciu lat jest kierownikiem Ośrodka Zdrowia w Kunicach. Był radnym Rady Gminy minionej kadencji.

20 września obok kościoła pw. Jezusa Króla w Spalanej odsłonięto tablicę upamiętniającą przedwojennych mieszkańców wsi. Uroczystość, w której wzięli udział Irena Westphal, burmistrz miasta Bruhl, z którym gmina Kunice prowadzi partnerką współpracę, oraz katolicy i protestanci duchowni, jest dowodem na pojednanie między Polakami a Niemcami.

- Tablica upamiętniająca ostatnie miejsce spoczynku naszych poprzedników na tych ziemiach mówi o świętym prawie każdego z nas do wiecznego spoczynku oraz o odpowiedzialności żyjących za sprostanie temu prawu - powiedział w czasie uroczystości wójt Janusz Mikulicz.



telem dla opiekujących się pacjentami w maju tego roku wiechę zatknął premier Jerzy Buzek.

Otoaudiolodzy, otolaryngolodzy, foniatry, psychologowie i logopedzi biorą udział w tworzeniu ośrodka ratującego słuch i przywracającego osoby z jego zaburzeniami społeczeństwu, podkreślając znaczenie jego powstania przypominają, że problemy związane z zaburzeniami lub brakiem słuchu to nie tylko niemożność odbierania dźwięków, ale zaburzenie doznań intelektualnych i estetycznych, powodujące opóźnienia w rozwoju człowieka mimo sprawności umysłowej. Głuchot-

kań ze swoimi pacjentami (głównie dziećmi i młodzieżą) na terenie przyszłego ośrodka w Kajetanach. Dla profesora priorytetową sprawą jest wczesne wykrywanie uszkodzeń słuchu i głuchoty u niemowląt i „aparatowanie” ich, tak by ich rozwój nie został zahamowany, a ewentualne odchylenia przywrócone jak najszybciej do normy. - Najważniejsze jest to, aby zagwarantować kompleksowe działania - od szybkiej diagnozy przez leczenie do rehabilitacji. I tutaj będą stworzone takie możliwości, bo musimy promować postęp medycyny - dodał minister zdrowia Wojciech Maksymowicz.

Wyjść z kręgu ciszy

Według danych szacunkowych, schorzeniami słuchu i głuchotą dotkniętych jest w Polsce ponad 4 mln osób. Każdego roku przychodzi na świat ponad 650 dzieci z niedorozwojem słuchu lub całkowitą głuchotą, a drugie tyle traci słuch na skutek chorób i urazów. Wraz z nimi cierpią ich rodziny i najbliżsi. Oznacza to, że około 13-14 mln osób osobiście lub pośrednio boryka się z tym problemem każdego dnia.

Świadomość skali zaburzeń słuchu spowodowała, że w lipcu 1992 roku prof. Henryk Skarżyński przeprowadził pierwszą w Europie środkowowschodniej operację przywrócenia słuchu osobie, która całkowicie utraciła słuch. Wtedy też powstał Program Opieki nad Osobami z Uszkodzeniami Słuchu w Polsce, nad którymi honorowy patronat obejmują kolejni premierzy RP.

Program ten ma na celu stworzenie kompleksowego systemu diagnozowania, leczenia i rehabilitacji dzieci i dorosłych z upośledzeniem narządu słuchu. Rozwiązania realizowane w tym rządowym projekcie to efekt działania zespołów specjalistów badających wszystkie aspekty systemu opieki nad tą grupą osób: medycznego, technicznego, pedagogiczno-psychologicznego, prawnego i socjalnego. Koordynatorem tego programu jest Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu, który planuje zakończyć realizację założeń własnych i rządowych w 2001 roku. Bazą pomocy dla osób niesłyszących i niedosłyszących jest Międzynarodowe Centrum Leczenia Zaburzeń Słuchu w Kajetanach pod Warszawą. Na budynku mającym być szpitalem, centrum diagnostyki i rehabilitacji, a także ho-

ta jednak nie uniemożliwia odbierania muzyki, którą można także poczuć, zobaczyć, o czym przekonali się uczestnicy koncertu Jana Michela Jarre'a „Na rzecz Niesłyszących Dzieci Europy” w czerwcu zeszłego roku. Radość, jaką dała niesłyszającym ta forma obcowania z muzyką, zainspirowała pomysłodawców przedsięwzięcia „Kajetany 2000” do zorganizowania cyklu takich „Spotkań z dźwiękiem inaczej”. W tym roku zagra angielski multiinstrumentalista Mike Oldfield, a wczesną wiosną 1999 r. ma wystąpić w tym cyklu trzeci „malarz dźwięku” Grek - Vangelis. Dochody z tych „przedstawień dźwięku” przeznaczone zostaną na ośrodek w Kajetanach, gdyż artyści wystąpią honorowo.

- Mam nadzieję, że we wrześniu przyszłego roku będą już pierwsi pacjenci - mówi prof. Skarżyński podczas spo-



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Nigdy jeszcze nie udało się zaangażować różnych resortów, instytucji, mediów, artystów rodzimych i zagranicznych do współpracy na rzecz osób z uszkodzeniami słuchu. Teraz jest to już faktem i może dawać nadzieję na kolejne zorganizowane działania pomocy osobom w jakikolwiek sposób niepełnosprawnym.

Aleksandra Kurzyńska

Pacjent klientem lekarza

Uśmiechnięci lekarze będą czekać na pacjentów, witając ich w drzwiach gabinetów, a może nawet przyjadą do domu chorego. Lekarze będą mieli płacone „od głowy”. Im więcej pacjentów przyjmą, tym więcej zarobią. A pacjenci przejrzą listy lekarzy i wybiorą jednego na rok. Już w październiku Kasy Chorych podpiszą pierwsze kontrakty. Od stycznia 1999 roku służba zdrowia będzie zupełnie inaczej zorganizowana niż dziś. Przestaniemy być tylko pacjentami. Staniemy się klientami.

Lekarz na liście

Jeszcze przed końcem roku zostaną sporządzone listy lekarzy i placówek służby zdrowia, które mają podpisać kontrakt z Kasą Chorych. Zostaną wywieszone w przychodniach i szpitalach oraz będą podane do publicznej wiadomości. Każdy pacjent wybierze sobie lekarza pierwszego kontaktu, czyli internistę, albo lekarza rodzinnego. W przypadku zmiany lekarza pacjent zapłaci 0,25 proc. swojej składki. Deklaracje pozwolą stwierdzić, którzy lekarze mają wzięcie. Lekarze pierwszego kontaktu będą mogli wypisywać skierowania do specjalistów w razie potrzeby dalszego leczenia. Bez skierowania będziemy chodzić np. do dentysty, ginekologa, onkologa i dermatologa.

Do lekarza będziemy chodzić z książeczkami RUM, które już wszyscy powinni mieć w domu. W ciągu paru pierwszych miesięcy funkcjonowania kasy dostaniemy karty identyfikacyjne. Ideałem jest zastosowanie karty magnetycznej. Na początku będą tylko w katowickiej kasie chorych. Dzięki nim wykluczy się osoby, które nie opłacają składek.

Dentyści inaczej

Za podstawowe badania zapłaci kasa. Na razie nie ma jeszcze listy świadczeń podstawowych, których koszt pokryje. Zostaną podane w osobnym rozporządzeniu, które ukaże się po wyborach samorządowych. Dziś wiadomo tylko, że za usługi ponadpodstawowe pacjent zapłaci z własnej kieszeni, usługi bardzo specjalistyczne, np. przeszczepy szpiku, serca czy wątroby, opłaci budżet państwa. Państwo będzie też utrzymywać kliniki.

Na innych zasadach będą funkcjonować dentyści. Kontrakty z nimi mają polegać na tym, że kasa zwróci stomatologowi 50 proc. kosztów, w tym dotyczących protetyki. To oznacza, że u dentysty nie będzie żadnej listy podstawowych świadczeń. Bez względu na to, co dentysta wyleczy pacjentowi, dostanie z kasy zwrot połowy kosztów. Dentystom z ugruntowaną pozycją będzie się opłacało mieć własne gabinety, bo już teraz mają swoich pacjentów.

Kasa Chorych nie będzie płacić za luksus, np. za operacje plastyczne. Jeżeli od swojego lekarza dostaniemy skierowanie do szpitala powiatowego, a my będziemy chcieli leczyć się w wojewódzkim, to zapłacimy różnicę kosztów pomiędzy leczeniem w jednym i drugim szpitalu.

W jednym miejscu

Lekarze nie będą biegać z jednej pracy do drugiej, jak to się dzieje teraz. Będą mogli pracować tylko w jednym miejscu. Muszą wybrać czy pracować w szpitalu lub przychodni, czy przyjmować w oddzielnym gabinecie (teraz prywatnym). Już od października Kasy Chorych będą podpisywać kontrakty, w pierwszej kolejności ze szpitalami, potem z lekarzami. Kontrakty będą negocjowane. Lekarze przygotują najtańsze usługi dla pacjentów. Kontrakty będą też zawierać pielęgniarki, które zechcą mieć własne firmy, oraz np. protetycy.

Każdy lekarz będzie mógł mieć jeden kontrakt i tylko z jedną Kasą Chorych. Lekarze, pielęgniarki i położne zatrudnieni w zakładach opieki zdrowotnej nie będą musieli zawierać odrębnych kontraktów z Kasą Chorych. Zawrze je w imieniu zakładu dyrektor placówki.

Prawie trzy miliony

W całym kraju będzie 16 kas chorych, czyli tyle, ile województw. Dolnośląska Kasa Chorych obejmie 2.987.042 ubezpieczonych, będzie więc jedną z większych. Zarząd będzie we Wrocławiu, a w Legnicy, Jeleniej Górze i Wałbrzychu - regionalne oddziały. Kasy będą finansowane z 7,5 proc. podatku od dochodu każdego ubezpieczonego, który do Kasy prześle ZUS. Zarząd będzie powołany przez ministra zdrowia, a radę powołają radni Sejmiku Województwa. W radzie nie będzie mogło być więcej niż 21 osób. W legnickim oddziale regionalnym ma pracować 30 osób - w dziale kontaktów medycznych, ekonomiczno-prawnym oraz Rejestrze Usług Medycznych. Skargi i uwagi o funkcjonowaniu kasy będziemy mogli składać w Biurze Komunikacji Społecznej. Takie biura, finansowane z Banku Światowego, powstaną w każdym mieście liczącym powyżej 50 tys. mieszkańców. Kasy będą miały swoich kontrolerów.

Legnicka kasa nie ma jeszcze stałej siedziby, tymczasowo mieści się przy ul. Wrocławskiej 177, kierowniczką jest Irena Czerska-Mareinik. Dolnośląską Kasę Chorych organizuje Barbara Misińska, tel. (071) 40-66-42.

Ewa Legawiec

Komunikat ZUS

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Legnicy informuje, że uchwałą nr 12 Rady Ubezpieczenia Społecznego Rolników z dnia 2 września 1998 r. składka na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe i macierzyńskie w IV kwartale 1998 roku została określona w kwocie 54 zł za każdą osobę podlegającą temu ubezpieczeniu.

Osoby podlegające wymienionemu ubezpieczeniu na wniosek w ograniczonym zakresie opłacają jedną trzecią pełnej składki, tj. 18 zł.

Składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe w IV kwartale 1998 r. wynosi 30 proc. emerytury podstawowej (415 zł), tj. 124,50 zł. Termin uregulowania należnych składek upływa 31 bm.

Leksykon spółek (262)

* **CETAN** spółka z o.o. w Legnicy, ul. Jaworzyńska 261. Zarejestrowana 11 września 1998 r.

M.in. sprzedaż detaliczna paliw do pojazdów, sprzedaż hurtowa paliw, produktów rolnych, żywych zwierząt, żywności, napojów i tytoniu, uprawa zbóż, chów i hodowla zwierząt, produkcja artykułów spożywczych, drewna i wyrobów z drewna, handel detaliczny.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 80 udziałów. Zdzisław Lisiecki (prezes zarządu) i Bolesław Dębiński (wiceprezes) - po 25, Wiesław Leszczyński (wiceprezes) - 30 udziałów.

* **ILPACO** spółka z o.o. (jv) w Głogowie, ul. Ułanów Polskich 4. Zarejestrowana 16 września 1998 r.

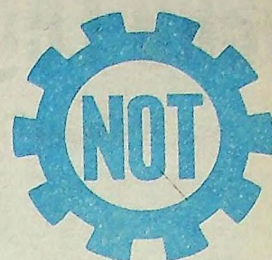
M.in. transport, przeładunek, spedycja, magazynowanie, składowanie i przechowywanie towarów, obsługa i naprawa pojazdów mechanicznych, prowadzenie hoteli, restauracji, barów, biur podróży i matrymonialnych, dyskotek i agencji artystycznych, budownictwo i inżynieria, sprzedaż hurtowa, hodowla koni, przetwarzanie i konserwowanie ziemniaków.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Iłona Ganser z Niemiec (prezes zarządu) - 19, Paweł Kacprzak (zastępca prezesa) - 21 udziałów.

* **AHW** spółka z o.o. (jv) w Głogowie, ul. Herkulesa 12/6. Zarejestrowana 16 września 1998 r. Działalność agentów zajmujących się sprzedażą towarów, sprzedaż hurtowa produktów rolnych, żywych zwierząt, żywności, napojów i tytoniu oraz artykułów użytku domowego, handel detaliczny poza siecią sklepową.

Kapitał zakładowy - 4.000 zł - podzielony na 40 udziałów. Viktor Huk (prezes zarządu) i Andriy Antipa (wiceprezes) - obaj ze Lwowa - po 20 udziałów.

Czas na inżynierów



Przedstawiamy Państwu kandydatów do legnickiej Rady Miasta z Naczelnej Organizacji Technicznej startujących z listy Dobrego Miasta.



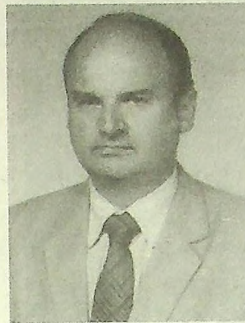
doc. dr Ryszard Chamer

okręg nr 5



Stanisław Lech Sirojć

okręg nr 2



Marian Bałka

okręg nr 1



Wiesław Lasota

okręg nr 8



dr Jan Matejko

okręg nr 5



Józef Pawełski

okręg nr 6



Janina Orczyńska-Lauks

okręg nr 7



Zbigniew Ryszard Kulbat

okręg nr 1



dr Tadeusz Sałacki

okręg nr 4



Zbigniew Kościelniak

okręg nr 7



Tomasz Radziński

okręg nr 2



Czesława Ambroży

okręg nr 5



Leszek Halicki

okręg nr 3



Julian Stefan Olewiński

okręg nr 4



Kazimierz Dobrowolski

okręg nr 2



Jerzy Muszyński

okręg nr 7



Zygmunt Szałowski

okręg nr 2



Adolf Wojcieł

okręg nr 6

Włodzimierz Kalski
POPIERAJ
DOBRE MIASTO
Lista nr 11
okręg wyborczy nr 7
(Legnica zachód)

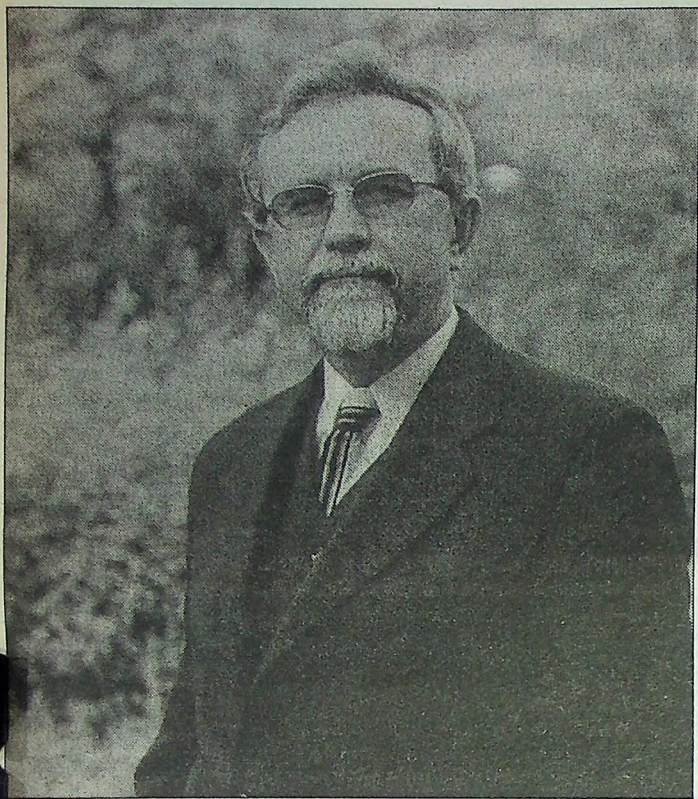
POPIERAJ

Lista nr 11

DOBRE MIASTO

Jaka Legnica bez Rosjan?

Rozmowa z RYSZARDEM KURKIEM, prezydentem Legnicy



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Panie prezydencie, rosyjskie wojska wyjechały stąd pięć lat temu. Można już teraz spokojnie mówić i oceniać długi okres ich stacjonowania w Legnicy. Nie ulega wątpliwości, iż radziecki, a potem rosyjski garnizon położył cień na rozwoju miasta. Ale teraz znów odzywają się głosy, że do 1993 roku Legnica właśnie z tego powodu była ważnym miastem nie tylko w Polsce. A teraz straciła na znaczeniu...

- Istotnie, Legnica nie rozwijała się normalnie. Taki jest mój pogląd, ale też liczne przykłady przekazali mi poprzedni prezydenci, z którymi miałem okazję się ostatnio spotkać. Mieli pomysły, chcieli coś zrobić. Ale w pewnym momencie oni mówili "Stop, nie wolno!". Dotyczyło to głównie inwestycji, które legniczanie chcieli realizować w pobliżu ich obiektów. Nie jest na przykład tajemnicą, że były przymiarki do tego, żeby kierownictwo KGHM znajdowało się w Legnicy. Nie trzeba tłumaczyć, jakie miałyby to znaczenie

miastotwórcze. Tymczasem w latach sześćdziesiątych, także z powodu stanowiska Rosjan, KGHM nie wprowadził się do nas. Sprawa była chyba bardziej prozaiczna, niż możemy podejrzewać. Chodziło po prostu o to, że Rosjanie nie chcieli oddawać użytkowanych przez siebie budynków, nieruchomości. Ileż było wojowania o Akademię Rycerską, w której mieli, można powiedzieć, zakład szewski, w którym naprawiali żołnierskie buty.

- Rosjanie jednak odeszli. Co Legnica na tym zyskała?

- Oczywiście, staliśmy się po raz pierwszy od II wojny światowej miastem, gdzie nie ma już obcych wojsk. To jest wartość sama w sobie. Patrząc na sprawy dnia powszedniego, trzeba na pierwszym miejscu postawić fakt, iż Legnica zyskała sporo nieruchomości i terenów. Słuszna była decyzja władz samorządu pierwszej kadencji, które zdecydowały się na różne formy zagospodarowania tego mienia. A zwłaszcza na wdrożenie sys-

temu przekazywania mieszkań na remont własny. Nie ustrzeżono się przy tym rozdawnictwa, nie zawsze otrzymywali mieszkania ci, którym były najbardziej potrzebne. Ale też nie wszyscy ubiegający się o te mieszkania byłiby w stanie je wyremontować. W ostatnich latach powstał duży ruch spółdzielni mieszkaniowych, które remontują poszczególne budynki.

- Czy dzięki porosyjskiemu mieniu rozwiązano problem mieszkaniowy?

- Nie. To nie była taka ilość mieszkań, która mogła zdecydowanie rozwiązać ten bolesny problem.

- W mieście pozostało wiele obiektów, choćby olbrzymi sztab, budynki koszarowe. Czy są konkretne plany ich zagospodarowania?

- O dziwo, ostatnio pojawił się... głód obiektów koszarowych. Mówiąc prościej, jest więcej chętnych do zagospodarowania niż samych budynków. Chcą je wykupić m.in. huta, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa, pracownie architektoniczne,



„Leningrad” po...

spółdzielnie mieszkaniowe. Zauważono, że jest to jednak tani sposób na zdobycie mieszkania.

- Mówi się, że armia wymaszerowała, ale Rosjanie zostali. Że handlują, że jest tu mafia...

- Nie trzeba chyba przypominać, że podczas pobytu Rosjan Legnica była największym w Polsce ośrodkiem handlu złotem. Kwitł handel prywatny. I pewnie tego elementy rzeczywiście się zachowały. Wielu mieszkańców Legnicy zaprzyjaźniło się z rodzinami wojskowych, którzy tu stacjonowali. Nie wszystkie kontakty zostały zerwane wraz z wymarszem wojska. Na temat mafii wypowiadać się nie chcę, bo nie mam takich informacji. Ale fak-

tycznie mówi się o tym, iż trochę trochę tych Rosjan pozostało i pieniądze krążą po mieście. Niech się wypowiedzą o tym kompetentne instytucje. Wymarsz wojsk ma też swoje prozaiczne konsekwencje. Rosjanie nie tylko handlowali złotem. Wojsko kupowało olbrzymie ilości wody z naszych wodociągów, energii elektrycznej, żywności, także u okolicznych rolników. To się skończyło.

- Czy to prawda, że Legnica bez Rosjan stała się mniej ważna w Polsce?

- Czy rzeczywiście ona była taka ważna? Myślę, że nie. To był dziwny splendor i wątpliwa sława. Jeżeli przyjeżdżali tu ważni goście, to trafiali za mury garnizonu i przyjmowani byli przez Ro-



... i przed remontem

• Wojska Federacji Rosyjskiej pozostawiły w Legnicy teren o powierzchni 17 km kw., na którym znajdowało się ponad 1200 obiektów. Ostatecznie Skarb Państwa przekazał na rzecz gminy Legnica 64 proc. obiektów, w tym 366 budynków mieszkalnych.

• Przeprowadzono rozbiórki prawie 90 obiektów, których stan techniczny oraz lokalizacja w niezgodności z planem przestrzennego zagospodarowania nie pozwalały na docelowe zagospodarowanie.

• W budżecie miasta przeznaczono kwotę 700 tys. zł na kredyty dla 197 osób, które remontowały mieszkania na koszt własny.

• Pierwsze obiekty gmina przejęła w II półroczu 1991 roku. Ze zniszczoną stolarką i instalacjami zasypnymi odpadami, zalanymi piwnicami, zaśmieconymi poddaszami i przeciekającym dachami.

• Gmina Legnica przejęła ponad 2800 mieszkań. Wpłynęło na nie ponad 6 tys. podań legniczanie. 333 rodziny zajęły mieszkania samowolnie.

• Przejęte od Rosjan budynki podzielono na cztery grupy. I - 20 budynków (766 mieszkań) przeznaczono na mieszkania komunalne. II - 8 budynków (40 mieszkań) przeznaczono na mieszkania rotacyjne i zastępcze. III - 205 budynków (1022 mieszkania) przeznaczono do sprzedaży w drodze przetargu. IV - 128 budynków (975 mieszkań) przeznaczono na remont własny wykonywany na koszt przyszłych użytkowników.

• Dotychczas rozliczono i sprzedano ponad 85 proc. przekazanych do remontu mieszkań, a prace remontowe prowadzone są już tylko w czterech budynkach.

• Przejmując tereny porosyjskie, zabezpieczono 14-hektarową działkę pod rozbudowę wysypiska odpadów oraz 25 hektarów pod rozbudowę cmentarza komunalnego.

• Obecnie na terenach porosyjskich działają 73 firmy, które zatrudniają około 500 osób.

sjan, a nie przez władze i mieszkańców Legnicy. To się działo poza miastem. Legnica była znana jako miasto stacjonowania Rosjan. Teraz powstała tu specjalna strefa ekonomiczna, uporaliśmy się z problemem zatrucia miasta przez hutę, rozpoczynając działalność samodzielne wyższe uczelnie. Wizerunek Legnicy w Polsce już się zmienia.

Rozmawiał
Adam Spychała

Rada miejska retro

Już w niedzielę wybory samorządowe. Trzecie demokratyczne, a dwunaste po wojnie w ogóle. Należy przy tym wspomnieć, że w Legnicy nowa rada miejska będzie nie dwunasta, ale trzynasta z kolei. Pierwsza, która powstała wiosną 1946 roku, nie została wybrana, tylko wytypowana przez faktycznie rządzących.

W niemieckiej Legnicy. Pierwsze wybory przeprowadzono od 19 do 28 lutego 1809 roku. Wybrano wtedy 60 radnych oraz 20 ich zastępców, ale wyborom daleko było do dzisiejszych reguł demokratycznych.

Rada dla „obywateli”

Prawo głosu mieli bowiem tylko tzw. obywatele, a o uzyskanie takiego statutu było bardzo trudno. Żeby zostać „obywatelem”, należało być właścicielem leżącej w granicach miasta nieruchomości i płacić odpowiednio wysokie podatki. Pierwszy z warunków, wobec rosnącej siły burżuazji, wkrótce zniesiono, drugi jeszcze długo obowiązywał. Na początku status obywatela uzyskiwało rocznie nie więcej jak 100 osób.

Pierwsza tak demokratycznie wybrana Rada Miejska zebrała się 23 marca. 1 maja wybrano burmistrza. Został nim Heinrich Wilhelm Streit, ale już po kilku dniach „zdezerterował”, wybierając lepiej płatną posadę szefa policji we Wrocławiu. Streit pobił rekord, nikt z jego następców bowiem nie rządził miastem tak krótko. Należy jednak podkreślić, że ówczesna władza była o wiele bardziej stabilna od współczesnej. Następca Streita, Friedrich Gottlieb Podorff, rządził miastem sześć lat, po czym zmarł w wieku zaledwie 45 lat. O rok dłuższy staż burmistrzowski miał kolejny szef magistratu, Johann Christian Corvinus.

Czwarty burmistrz zdomowił się w ratuszu na 18 lat. Gottlob Jochmann, bo o nim mowa, początkowo został powołany na sześć lat, a później pełną dwunastoletnią kadencję. Po jej upływie zapewne zostałby jeszcze raz wybrany, ale wybrał ofertę swe-

go rodzinnego i większego od Legnicy Goerlitz. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że to nie Jochmann starał się o posadę burmistrza Legnicy. To radni zabiegali, aby zgodził się nim zostać. Po negocjacjach finansowych Jochmann zgodził się i został wybrany jednogłośnie.

W niemieckiej Legnicy pierwsze wybory przeprowadzano od 19 do 28 lutego 1809 roku.

Wybrano wtedy 60 radnych oraz 20 ich zastępców, ale wyborom daleko było do dzisiejszych demokratycznych reguł.

Dla nas, pamiętających, że w czasie ostatnich ośmiu lat Legnica miała aż czterech prezydentów, ówczesne rekordy długowieczności na urzędzie (Ottomar Oertel, absolutny rekordzista, stał na czele magistratu przez 40 lat) brzmią wręcz niewiarygodnie.

Także radni z owej epoki często przez wiele lat sprawowali władzę. Jednym z pierwszych długowiecznych (lata 1809-1934) radnych był aptekarz Karl Joachim Borneman. On zapewne także piastowałby urząd w Legnicy dłużej, gdyby się nie musiał przeprowadzić do Berlina, po objęciu posady dyrektora loterii.

Jeszcze w połowie wieku radnych wyłaniano w wyborach jawnych, ale z upływem lat w obowiązującej w Prusach ordynacji wyborczej następowały zmiany. W efekcie, na przełomie XIX i XX wieku, Rada Miejska Legnicy składała się z 45 radnych

(a więc z tyłu, z ilu składa się dziś) wybieranych na sześcioletnią kadencję. Wybory odbywały się co dwa lata, a w ich wyniku wymieniano skład jednej trzeciej radnych. W tym czasie dostęp do stanowiska radnego nadal był bardzo utrudniony, bo obowiązywały cenzury majątkowe, a na dodatek rządzący mieli zwyczaj manipulacji granicami okręgów wyborczych.

Zmieniło się to dopiero w okresie Republiki Weimarskiej, gdy ordynację wyborczą istotnie zdemokratyzowano. Dopiero wtedy szansę wyboru otrzymali (i korzystali z niej skwapliwie) przedstawiciele uboższych warstw społeczeństwa, w tym szczególnie klasy robotniczej. W tym czasie do znacznych wpływów w Legnicy doszła SPD, ale nigdy nie były one na tyle silne, by ta partia mogła się przeciwstawić koalicji ugrupowań centrowych i przejąć władzę.

Rekordziści

W najciekawszym dla Legnicy okresie ostatniego dziesięciolecia XIX i pierwszych dwóch dziesięcioleci XX wieku, wśród radnych było wielu rekordzistów, którzy piastowali funkcje na ratuszu przez kilkanaście, a niekiedy nawet przez więcej lat. Poniżej przypomnę sylwetki tych, którzy byli radnymi przez co najmniej trzy kadencje, a więc przez minimum 18 lat.

Absolutnym rekordzistą pod względem stażu był syndyk i radca prawny Hermann Seidel, który w Radzie Miejskiej zasiadał w latach 1894-1924, a więc przez 30 lat. O dwa lata krótszy staż mieli dr Heinrich Krumbhaar (1894-1922) - radca handlowy, właściciel wydawnictwa prasowego i drukarni oraz Artur Willenberg (1902-1930) - nauczyciel, a następnie dyrektor miejscowej szkoły, zawodowej. Przez 26 lat radnymi byli adwokat Max Fronzig (1900-1926) oraz starszy cehus stolarzy Josef Hoheisel (1896-1922), a przez 25 lat Karl Elsner (1900-1925) - współwłaściciel i dyrektor kamieniołomu wapienia w Wojciszowie. Karierę radnego przerwała Elsnerowi śmierć.



Wilhelm Gubisch, radny w latach 1898-1910.

Repr. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Po 24 lata mandat radnego wypełniali radca sanitarny dr Dietrich Lempke (1896-1920), Emil Peikert (także w latach 1896-1920) - właściciel przetwórnicy owoców i warzyw, która mieściła się przy ul. Jerzego Libana 8, oraz Hermann Wagner (1920-1924) - rzeźbiarz i mistrz kamieniarski, a zarazem wydawca fachowego pisma „Deutsches Steinbildhauer-Journal”, przeznaczonego dla kamieniarzy i rzeźbiarzy w kamieniu, który miał pracownię przy ul. Wrocławskiej, na przeciw głównej bramy cmentarza. Przez 22 lata (1900-1922) radnym był starszy cehus piekarni Eduard Rauh.

Sześciu zamożnych legniczan było radnymi przez 18 lat. Byli to właściciele gospodarstwa warzywniczego Gustav Dressler, kupiec Jakob Elkus (obaj w latach 1896-1914), kupiec Julius Haack, fabrykant Ernst Kern (obaj w latach 1904-1922), kupiec Walter Kittler (radny w latach 1894-1912, a przez pewien czas nawet przewodniczący rady), lekarz okulista dr Wilhelm Kretschmer (1902-1920) oraz kupiec kolonialny Otto Raschke (1904-1922). Wymieniając rekordzistów nie można zapomnieć o jednym

„parweniuszu” w tym gronie, Maxie Hoerze. Ten murarz, a zarazem sekretarz socjaldemokratycznych związków zawodowych był radnym w latach 1914-1930, a przez ostatnie cztery lata wiceprzewodniczącym rady.

Z ojca na syna

Były dwa przypadki, gdy funkcja radnego przechodziła z pokolenia na pokolenie. Fabrykant farb i lakierów Karl Hoffmann junior był radnym w latach 1894-1920. Sześć lat później fotel zdobyła jego córka, panna Luisa Hoffmann, zajmowała go przez siedem lat. A zatem w sumie rodzina Hoffmannów zasiadała na ratuszu przez 33 lata. Nieco gorszym wynikiem mogli się poszczycić fabrykant maszyn Wilhelm i Artur Gubisch. Ojciec był radnym w latach 1898-1910, a syn w latach 1912-1924.

Wśród współczesnych nam radnych rekordzistą jest Katarzyna Kowalska, która ma za sobą cztery kadencje. Jeśli ponownie zdobędzie mandat, to wydaje się, że pod względem długości stażu długo nikt jej nie zagrozi.

Włodzimierz Kalski

Bezzwrotna pomoc państwa dla przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi

Program pomocy dla małych i średnich przedsiębiorstw przyznanej na odtworzenie majątku produkcyjnego i obrotowego zniszczonego w wyniku powodzi z lipca 1997 r.

Pomoc przeznaczona jest dla przedsiębiorstw, które:

- Przed powodzią prowadziły działalność gospodarczą (z wyłączeniem działalności rolniczej) i poniosły szkody w wyniku powodzi;
- Zatrudniały przed klęską powodzi nie więcej niż 250 pracowników;

Warunki otrzymania pomocy:

- Wykazanie, że po otrzymaniu kredytu i dofinansowania przedsiębiorstwo będzie posiadało zdolność do spłaty zaciągniętych kredytów wraz z odsetkami;
- Złożenie biznesplanu ze wszystkimi innymi dokumentami odpowiadającymi rodzajowi przedsięwzięcia;

- Udokumentowanie faktu, że przedsiębiorca został dotknięty skutkami powodzi - przedłożenie odpowiedniego zaświadczenia z urzędu gminy zgodnie z art. 1, pkt. 1 ustawy z dnia 17 lipca 1997 roku o szczególnych zasadach postępowania administracyjnego i sądowego w związku z usuwaniem skutków powodzi (Dz.U. Nr 80, poz. 494);

Forma i wielkość pomocy:

- Pomoc będzie udzielana w formie bezzwrotnego dofinansowania do kredytu. Wynosi ono do 40 proc. wielkości kredytu i może być wypłacone w formie bezgotówkowej po wykorzystaniu kredytu. Jeśli kwota dofinansowania przekracza 35 tys. PLN, decyzję w sprawie jej przyznania podejmuje minister -

członek Rady Ministrów, Jerzy Władysław.

- Kwota dofinansowania i kredytu może wynosić do 100 proc. wartości przedsięwzięcia i jest uzależniona od oceny potrzeb oraz może być ograniczona zdolnością spłaty kredytu wraz z odsetkami;

- Część (do 30 proc.) dofinansowania i kredytu komercyjnego może zostać przeznaczona nie tylko na odtworzenie, ale również na rozwój przedsiębiorstwa.

- Kredytobiorcy mogą korzystać z poręczeń Banku Gospodarstwa Krajowego. W niektórych regionach można uzyskać również poręczenie z Funduszu Poręczeń programu Phare-Struder.

Kredyt i dofinansowanie mogą być przeznaczone na:

- Odtworzenie i rozwój majątku obrotowego oraz produkcyjnego (również na odbudowę w innym miejscu, jeśli dotychczasowa lokalizacja jest narażona na kolejne katastrofy);

- Spłatę kredytu komercyjnego na działalność gospodarczą zaciągniętego przed powodzią, którego spłata stała się niemożliwa z powodu szkód, będących skutkami powodzi.

Pomoc doradcza

Przedsiębiorcy ubiegający się o kredyt i dofinansowanie mogą skorzystać z bezpłatnych usług doradczych w zakresie oceny zgodności kredytu z założeniami programu,

pomoc przy wypełnianiu wniosku kredytowego oraz innych dokumentów do uzyskania kredytu i dofinansowania. Udzielana jest również pomoc w negocjacjach z bankiem.

Informację i bezpłatną pomoc doradczą (dla woj. legnickiego) można uzyskać w Biurze Koordynatora Regionalnego, którym jest:

Agencja Rozwoju Regionalnego „Arleg” SA
ul. Macieja Rataja 26,
59-220 Legnica
tel. (076) 852-30-15,
862-35-22, 862-27-77
fax (076) 862-09-68

Mądrze,
zdrowo,
bezpiecznie

Liderzy okręgowych list SLD do Rady Miejskiej w Legnicy

1
to najlepszy wybór

Okręg wyborczy nr 2



Zbigniew Dorosz - przewodniczący Rejonowego Komitetu Wyborczego SLD w Legnicy.

48 lat, żonaty, dwoje dzieci - córka studiuje w Berlinie, syn jest żołnierzem zawodowym.

Wyszkolenie niepełne wyższe, mieszkaniec Zakaczwia od ponad 20 lat, prowadzi działalność gospodarczą na własny rachunek.

Jako radny zamierzam uczestniczyć w realizacji miejskiego programu SLD, w szczególności zająć się problemem bezpieczeństwa oraz zahamowaniem postępującego niszczenia budynków mieszkalnych.

Okręg wyborczy nr 6



Ryszard Kurek - 47 lat, magister nauk politycznych, studia podyplomowe w zakresie organizacji i zarządzania, prezydent miasta, żonaty, córka - uczennica liceum.

Za najważniejsze uważam dalsze utrwalenie wielokompleksowości Legnicy poprzez dbałość o jej wielofunkcyjny rozwój, wysoki standard infrastruktury komunalnej, usług, instytucji kulturalnych i edukacyjnych; kontynuację prac poprawiających estetykę miasta, zwłaszcza centrum, przyspieszenie procesu uwłaszczania się obywateli na komunalnych mieszkaniach, tworzenie warunków sprzyjających powstawaniu sieci małych lokalizacji gastronomicznych i otaczanie wszechstronną opieką najsłabszych ekonomicznie grup mieszkańców.

Okręg wyborczy nr 8



Jan Jerzy Cebula - 49 lat, technik mechanik, żonaty, dorosła, samodzielna córka.

Założyciel branżowych Związków Zawodowych w „Legmecie”, członek prezydium Rady Wojewódzkiej OPZZ, pracownik Zakładów Mechanicznych „Legmet”, propagator sportu i różnych form aktywnego wypoczynku.

W przyszłości chciałbym zająć się m.in. zakończeniem budowy sali sportowej i basenu przy Zespole Szkół Hutniczych oraz doprowadzeniem do rozpoczęcia budowy obwodnicy łączącej ulicę Jaworzyńską i Chojnowską.

Okręg wyborczy nr 5



Zbigniew Celoch - 40 lat, wykształcenie średnie techniczne, żonaty, dwoje dzieci, pracownik Huty Miedzi „Legnica”, wiceprzewodniczący Rady Gospodarczej SdRP, prezes Niezależnej Inicjatywy Europejskiej w Legnicy, członek Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego w HM „Legnica”, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Legnicy w poprzedniej kadencji, propagator turystyki pieszej i czynnego wypoczynku.

Jako lewicowy radny zabiegać będę o stałą więź z wyborcami, zwiększenie środków na pomoc społeczną, ograniczanie podwyżek cen usług komunalnych oraz równy dostęp wszystkich mieszkańców do oświaty, opieki zdrowotnej i rekreacji.

IDZIEMY WYBRAĆ!

Szanowny Wyboro! Wśród naszych kandydatów znajdziesz tego jednego - Twojego sąsiada, mieszkańca tej samej dzielnicy, którego spotykasz na ulicy i w sklepie. Obdarz go zaufaniem i właśnie jemu powierz obowiązki załatwiania Twoich spraw. Zobowiąż go do mądrego i oszczędnego gospodarowania budżetem miasta.

Niech Twój głos wyeliminuje politycznych krzykaczy, bez wiedzy i doświadczenia, kolesiów awanturujących się na posiedzeniach rady miejskiej tylko z tego powodu, żeby następnego dnia ujrzeć swoje nazwisko w gazecie. Nie ufaj także tym, którzy dla własnych interesów gotowi są zawsze zmienić poglądy i ugrupowania, którzy chorują na władzę.

Zaufaj kandydatom lewicy, najbardziej wrażliwym na potrzeby i bóle ludzi pracy. Oni Cię nie zawiodą.

Okręg wyborczy nr 4



Jan Kleban - 49 lat, wykształcenie średnie, żonaty, dwie dorosłe i samodzielne córki, współzałożyciel i prezes Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przystań” w Legnicy.

Za najważniejsze sprawy dla samorządu przyszłej kadencji uważam zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych legniczan m.in. poprzez podejmowanie różnych inicjatyw wspólnie ze spółdzielczością mieszkaniową dla racjonalnego wykorzystania zasobów mieszkaniowych w mieście, przyspieszenie budownictwa plombowego, przyspieszanie remontów i adaptacji mieszkań socjalnych dla rodzin uboższych. Jako mieszkaniec osiedla Piekary z myślą o przeciwdziałaniu sięplądze kradzieży, włamań i dewastacji osiedlowych urządzeń sportowo-rekreacyjnych dążyć będę do utworzenia nowego posterunku policji.

Okręg wyborczy nr 3



Mieczysław Stembalski - 53 lata, technik mechanik, od 30 lat pracownik Huty Miedzi „Legnica”, wieloletni działacz sportowy, były piłkarz KS Hutnik, WKS Kabe-wiak i KS Miedź Legnica, prezes Ogniska TKKF „Hutnik” Legnica i przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego przy HM „Legnica”, bezpartyjny.

Za najistotniejsze zadania przyszłego samorządu uważam udostępnienie legniczanom nowych miejsc do wypoczynku i rekreacji, młodzieży i dzieciom nowych boisk, hal sportowych, ścieżek rowerowych, basenów.

Okręg wyborczy nr 7



Ryszard Lisiecki - 43 lata, mgr inż. elektryk, współzałożyciel i członek zarządu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Legnicy, pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej.

Za najważniejsze zadania uważam rozbudowę infrastruktury osiedlowej - sieci placówek handlowo-usługowych i kulturalnych, budowę nowych boisk, placów zabaw; poprawę stanu bezpieczeństwa poprzez m.in. usprawnienie pracy i dofinansowanie Straży Miejskiej i policji oraz skuteczniejszą między nimi współpracę; rozwój taniego budownictwa mieszkaniowego na bazie obiektów porosyjskich.

Okręg wyborczy nr 1



Zbigniew Andrzej Myśluk - 35 lat, żonaty, jedno dziecko, student Wyższej Szkoły Menedżerskiej.

Zatrudniony w TC „Dębica” SA. jako przedstawiciel regionalny, popierany przez Frakcję Młodych SdRP, członek SdRP.

Za najważniejsze zadania uważam: modernizację SP nr 10, remont mostu na Kaczawie przy ul. Jaworzyńskiej, przyspieszenie realizacji uzbrojenia terenu domków jednorodzinnych oraz budowy na nich docelowych dróg i chodników.

Przyjaciel małolata

Po „aniołkach Łabudy” wrocławskimi uczniami opiekować się mają strażnicy miejscy. Ich zadaniem nie będzie tylko martwienie się o los przekraczających ruchliwe ulice maluchów. Umundurowani funkcjonariusze będą też odstraszać dealerów narkotyków, przeciwdziałać rozbojom i przypadkom agresji wśród młodzieży, zapobiegać kradzieżom i strzec uczniów przez alkoholem i papierosami.

Mało tego, strażnicy mają oprócz doraźnych, także długofalową misję. Ich zadanie polega na budowaniu zaufania dzieci do munduru, wzbudzeniu przyjaźni, uzupełnieniu luk wychowawczych, jakie powstają wobec rozluźniania się więzi między rodzicami a ich potomstwem.

Te pozytywne skutki przynieść ma akcja „Patronat” wprowadzana właśnie do kilkunastu wrocławskich szkół. Z inicjatywą taką wystąpił zarząd Wrocławia. Strażnicy mają współdziałać z dyrekcjami szkół, pojawiać się w pobliżu placówek oświatowych, pomagać w przeprowadzaniu imprez, organizowaniu zabaw, turniejów, wycieczek. A nade wszystko w nich uczestniczyć, a więc być jak najwięcej z młodzieżą i dziećmi.

Za wcielenie w życie owej idei zapłacą podatnicy - pieniądze na ten cel da miejska kasa ze specjalnego budżetu bezpieczeństwa.

Aby działania funkcjonariuszy uatrakcyjnić i wesprzeć, wrocławskie władze zdecydowały się sfinansować specjalny program komputerowy, który będzie bezpłatnie rozdawany szkołom i młodym użytkownikom komputerów. Program jest symulacją przestawiającą sytuację zagrożenia, uświadamia niebezpieczeństwa, jakie mogą spotkać młodych ludzi.

Tymczasem niemożliwe jest, by strażnicy dotarli do wszystkich szkół. Na początek więc pojawiać się mają tam, gdzie odnotowano niepokojące sygnały. Na przykład wokół jednej z wrocławskich placówek kręcić się zaczęli dealerzy narkotyków. Funkcjonariusze mają za zadanie „odciąć im drogę”.

Co szczególne, do pracy z młodzieżą delegowani będą strażnicy z wyższym wykształceniem, po gruntownych przeszkoleniach pedagogicznych i psychologicznych.

(bach)

Monika ma dopiero 16 lat, ale wygląda poważniej. 180 centymetrów wzrostu, duży biust i okrągłości. Do tego burza czarnych włosów. Na oko można jej dać jakieś trzy, cztery lata więcej. Już kilka lat temu polubiła inne życie. Inne niż oferują jej rodzice - z codziennym sprzątanym pokoju, niewielkim kieszonkowym, szkołą. Od dawna ucieka z domu, by trochę zakosztować swojego życia. W tym roku uciekła już dwa razy. Ostatnio nie było jej prawie

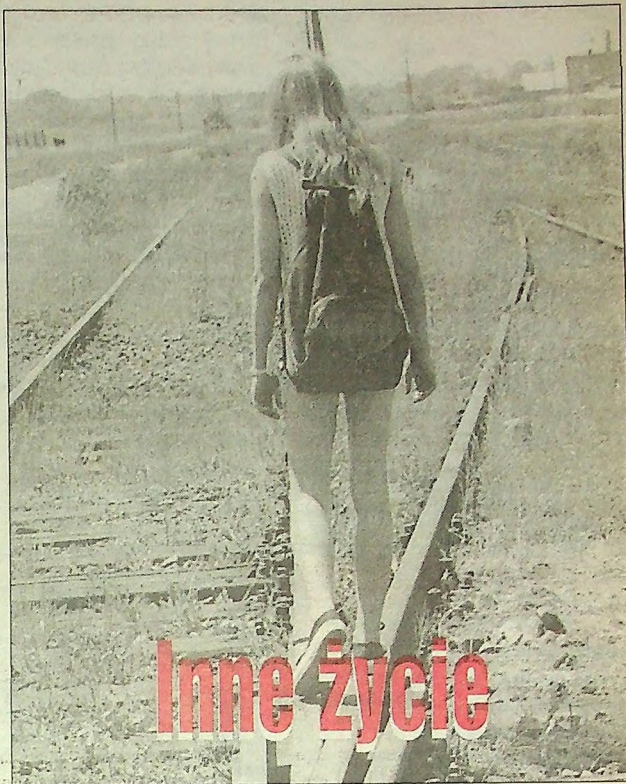
Rejonową Policji w Głogowie nieletnich, którzy uciekli z domu.

Takich dziewczyn jak Monika jest więcej. Pociąga je inne życie, pozbawione domowej szałwości i opieki rodziców. W wakacje, przerwa w szkole są dobrym pretekstem... Obecnie policja zajmuje się siedemnastoma zgłoszonymi ucieczkami nieletnich. Rodzice zawiadomili o ucieczce dziesięciu dziewcząt i siedmiu chłopców. Nieoficjalnie szacuje się, że takich ucieczek jest dwa razy tyle, ale rodziny nie zgłaszają ich policji.



miesiąc. Na ucieczkach utrzymuje się ze sprzedaży własnego ciała. Ładne samochody, eleganckie hotele, dobre ciuchy, bielizna oraz zabawa - to jej żywioł. Tak do czasu, aż znajdzie ją policja i odda w ręce załamanych rodziców. Jest jedną z siedemnastu poszukiwanych przez Komendę

Uciekają nie tylko ci pochodzący z tzw. niewydolnych wychowawczo i biednych rodzin. Sporo ucieczek jest także z rodzin bogatych. Wśród ucieczkowiczów jest około 40 proc. młodzieży z domów patologicznych, 40 proc. z dobrze sytuowanych, tzw. normalnych i 20 proc. z domów zamożnych. Tacy dostają 500 zł



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI

miesięcznego kieszonkowego i na wakacje przyskają z kolegami. Chłopców pociąga swobodne życie, włóczęgę po dużych miastach, dworcach. Często zdarza się, że popełniają przestępstwa. Nierzadko wyłapuje ich z tłumu jakaś grupa przestępcza i wykorzystuje, także seksualnie.

Po zgłoszeniu ucieczki dziecka, policja wszczyna poszukiwanie po 48 godzinach nieobecności. Czynności rozpoczynane są jednak od razu. Cały kraj jest zawiadamiany o poszukiwaniach. Zawiadomione są także przejścia graniczne. Ucieczki trwają od kilku dni do kilku mie-

sięcy. Rekordzista przez ostatnie trzy lata zwiedził całą Polskę.

- Może rodzice chcą być bezradni w takich sytuacjach? - zastanawiają się policjanci. Często płaczą, lykają leki uspokajające, ale potem niewiele z tego wynika. Podpowiadamy im, co mogą zrobić - kierujemy do sądu rodzinnego, proponujemy kontakt z kuratorem lub Centrum Pomocy Młodzieży „Kontakt”, ale z naszych informacji wynika, że z tej ostatniej formy korzystają sporadycznie. Są zabiegani między pracą a domem - i na tym koło się zamyka. A dzieci siedzą przed telewizorem wpatrzone w inne życie. (don)

Katalog nieformalnych kar

Prawa dzieci naruszane są praktycznie na każdym kroku - wynika z raportu Rzecznika Praw Obywatelskich. Placówki Ministerstwa Edukacji Narodowej, często zamiast uczyć najmłodszych, wykorzystują ich, narażają na niebezpieczeństwo i traktują jak zło konieczne. I problem ten dotyczy nie tylko szkół, ale także domów dziecka, placówek opiekuńczych i zakładów poprawczych podległych Ministerstwu Sprawiedliwości.

Bicie, szarpanie za włosy, zmuszanie do stania przez całą noc, długiego klęczenia, pozbawianie kolacji i przepustki do domu - to tylko niektóre, jak ustalili pracownicy biura RPO, pozycje z katalogu kar, jakie stosuje się w pogotowiach opiekuńczych. Do mniej dotkliwych należy wyzywanie podopiecznych, szarpanie czy stawianie ich w kącie. Stosowanie surowych i upokarzających kar w pogotowiach opiekuńczych wobec dzieci nie jest niestety jedynym problemem.

Jak wynika z raportu RPO, nie we wszystkich pogotowiskach wychowankowie otrzymują kieszonkowe. Pracownikom prof. Adama Zielińskiego dzieci skar-

żyły się, że ich korespondencja jest przeglądana, a kontakty z rodziną często ograniczane. Co zaś się tyczy warunków, w jakich zmuszone są przebywać - lepiej nie mówić. Większość budynków nadaje się do remontów. Ich stan techniczny jest - jak pisało w sprawozdaniu - „niezadowolający”. Meble i sprzęt codziennego użytku są zniszczone. Sanitariaty praktycznie do niczego się nie nadają.

Pracownicy biura RPO krytycznie odnoszą się też do opieki medycznej - a właściwie jej braku. A przecież jest ona w pogotowiskach opiekuńczych potrzebna - dzieci, które trafiają do tych placówek, bardzo często są zaniedbane.

Pogotowia opiekuńcze nie wypracowały zasad prawidłowej współpracy z rodzinami dzieci, a często nie robią nic na rzecz ich powrotu do domu. RPO wskazuje na brak współpracy z ośrodkami adopcyjno-opiekuńczymi w celu pozyskania rodziny zastępczej. Zbyt często naruszane jest również prawo dzieci do zachowania ciągłości ich wychowania. Zdarzały się przypadki, że pobyt w pogotowiu przedłużano nawet do dwóch lat.

Pogotowia są jedyną instytucją podległą MEN, w której dzieci nie mogą tworzyć samorządów - na wzór samorządów szkolnych czy klasowych. Ponadto wychowankowie nie wiedzą też, jakie są ich prawa. Nie ma bowiem żadnych informacji o tym, co im wolno, a czego nie. Tego typu informacje znajdują się np. w domach dziecka. Nagminnie wychowawcy łamią też prawo wychowanków do informacji - dzieci często nie wiedzą, co postanowiono w ich sprawie, jakie będą ich dalsze losy. RPO uważa też, że w pogotowiskach łamane są prawa dzieci do ochrony przed okrutnym i poniżającym traktowaniem, karaniem oraz wykorzystywaniem seksualnym.

Niestety, prawa dzieci nie są przestrzegane również w szkołach. Placówki te często stają się dla uczniów miejscem szikan, wykorzystywania do pracy fizycznej, a nawet zagrożenia zdrowia. Dość głośna sprawa wypadków w czasie zajęć wychowania fizycznego nierzadko była podnoszona przez rzecznika. Rodzice skarżyli się, że ich dzieci, nie dość, że cierpiały z powodu niedbalstwa

nauczycieli wf., to jeszcze były szikanowane po powrocie ze zwolnienia do szkoły. Kwestionowali też sposób prowadzenia postępowania powypadkowego - nieterminowość, niekompetencję przejawiającą się w zaniechaniu wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, m.in. przez niedopuszczenie prawnego opiekuna dziecka do przekazania wyjaśnień dotyczących wypadku i jego następstw członkom zespołu powypadkowego.

Znacznym poważniejszym problemem, zdaniem biura RPO, jest wykorzystywanie dzieci do różnorodnych prac. Z kierowanych do prof. Zielińskiego listów wynika, że nie zawsze przestrzegane jest w placówkach MEN prawo do ochrony dziecka przed wyzyskiem i niebezpieczną pracą, a w szczególności przepisy o ochronie pracy młodocianych oraz o zakazie zatrudniania dzieci. Przykładem niech będzie przypadek zatrudnienia uczniów klas ósmych jednej ze szkół podstawowych przy wykopach, w ramach pracy wychowawczo-dydaktycznej szkoły.

Agnieszka Skwarczyńska



Lista nr 3, pozycja 2
Unia Wolności

MICHAŁ KUSZYK

Kandydat do Sejmiку
Województwa Dolnośląskiego

Szanowni Państwo!
Obowiązkiem polityka jest słuchać ludzi i dotrzymywać obietnic.

Praca na rzecz wspólnego dobra wymaga wielu wyrzeczeń. Przede wszystkim rezygnacji z własnej pychy. Należy rozmawiać z każdym. Bez rozmowy z przeciwnikiem politycznym nie można przecież osiągnąć czegośkolwiek.

W każdym należy dostrzegać człowieka. To budzi zaufanie. Każdy z nas chce być traktowany poważnie. Poważne traktowanie drugiej strony jest drogą do sukcesu. Staram się tak właśnie postępować. Pomaga mi w tym wieloletnia praktyka psychologa. Doradcy zwyczajnych ludzi, wojewodów i szefów wielu firm prywatnych i państwowych.

Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że chętnie służę radą i pomocą bez względu na ich poglądy.

W polityce, obok doświadczenia i umiejętności, ważna jest siła zajmowanej pozycji. Inaczej mówiąc „kto za nią

stoi” (sami Państwo wiecie o tym najlepiej). Za mną stoi Związek Pracodawców „Polska Miedź” i Konfederacja Pracodawców Polskich - to ogromna siła. W konfederacji jestem wiceprezydentem umocowanym dodatkowo w Radzie Ochrony Pracy przy Prezydium Sejmu RP.

Moje liczne kontakty w sferach rządowych i parlamentarnych, znajomość ludzi, struktur i mechanizmów, obok zaufania - którego nigdy nie nadużywam - to argumenty, które dają Państwu pod rozwagę. Uważam, że moją pozycję należy wykorzystać dla dobra naszego regionu.

Wyborcy
ziemi głogowskiej, legnickiej,
lubuskiej i polkowickiej!
jestem dla Was na liście nr 3 Unii
Wolności, poz. 2 do Sejmiку
Województwa Dolnośląskiego.

Z wyrazami szacunku
Michał Kuszyk



WALDEMAR SIDOROWICZ - Zamierza wziąć udział w tworzeniu polityki proinwestycyjnej, która nie będzie się ograniczać jedynie do sprzedaży gruntów. Uważa, że w dużej mierze dotychczasowe inwestycje miały wymiar bardziej polityczny niż gospodarczy. Chce mieć wpływ na sposób gospodarowania środkami, które wpływają do kasy miejskiej z Polskiej Miedzi.



LESZEK KOROLEWICZ - Chce zwiększyć bezpieczeństwo w mieście poprzez wsparcie i dofinansowanie jednostek dzielnicowych policji.

Postuluje przeznaczyć więcej środków na zapobieganie patologiom społecznym, a także na tworzenie dzieciom i młodzieży atrakcyjnej bazy rekreacyjno-sportowej, umożliwiającej spędzanie wolnego czasu w sposób aktywny i zdrowy.

MICHAŁ KUSZYK

Właściciel Ośrodka Badań Psychologiczno-Lekarskich w Legnicy. Wcześniej główny psycholog w KGHM Polskiej Miedzi. Wiceprezydent Konfederacji Pracodawców Polskich, członek Rady Ochrony Pracy przy Prezydium Sejmu, odpowiedzialny za bezpieczeństwo i ochronę zdrowia pracowników.

Mediator - negocjator z listy Ministra Pracy, Studia wyższe - psycholog. Studia podyplomowe - negocjator, mediator

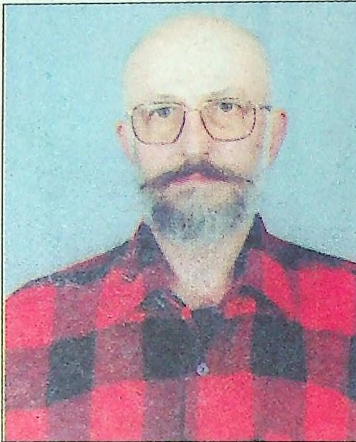
Przebadiał około 50.000 pracowników i 2.500 kadry kierowniczej
Żonaty, żona Ewa - psycholog, córka Karolina - studentka Uniwersytetu Warszawskiego

**SŁUCHAĆ LUDZI
I DOTRZYMYWAĆ OBIETNIC**



ANDRZEJ ŁAWRZYŃSKI

Od lat jest spółdzielcą, dlatego za najważniejsze uważa to, by lubinia nie mieli wpływ na ceny centralnego ogrzewania, wody oraz wywozu nieczystości. Chce przeciwdziałać monopolistycznym praktykom miejskich spółek, do których trafia aż 70 proc. z czynszów płaconych przez lokatorów. Twierdzi, że obecny zarząd miasta sam ustala ceny, nie konsultując ich z ludźmi, chociaż większość zasobów mieszkaniowych wciąż stanowią mieszkania spółdzielcze. Poza tym chce zająć się poprawą warunków bytowych mieszkańców miasta oraz rozwijać różne formy działalności spółdzielczej.



MAREK JAGLARZ

Uważa, że miasto bardzo wiele straciło poprzez upolitycznianie wszelkich jego problemów. W efekcie rada (której był członkiem w poprzedniej kadencji) była platformą ciągłych starć politycznych. W nowej radzie chciałby przyczynić się do zmiany stylu sprawowania władzy i zwiększenia jawności podejmowanych decyzji.



BARBARA MYKIETYSZYN

Chce się zająć głównie sprawami bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego, a także ochroną środowiska. Jej priorytetem jest doprowadzenie miasta do takiego stanu, aby ludzie nie bali się tu żyć, by nocą spokojnie mogli wyjść na ulicę, bez obawy o własne zdrowie. Będzie się starała ulepszyć lubuskie osiedla i zadba o to, aby w mieście było gdzie pójść, usiąść i odpocząć.



KRZYSZTOF TKACZUK - Już czas najwyższy, aby z samorządu odeszli ludzie, którzy bycie radnym traktują jako prywatny interes, a jednocześnie mnożą slogany.

Miastu potrzeba fachowców, którzy naprawdę będą bliżej ludzkich problemów. Za główne problemy uważa: depolitycznienie rady miejskiej i zwiększenie jawności podejmowanych decyzji.



URSZULA TOŁÓDZIECKA

Najbardziej zależy jej na rozwoju gospodarczym powiatu, ale chce, by odbywało się to przy udziale i akceptacji społeczeństwa. Będzie popierała wszelkie działania zmierzające do zmniejszenia bezrobocia wśród kobiet i zajmie się tworzeniem nowych miejsc pracy, które będą alternatywą do przemysłu miedziowego. Gwarantuje, że płacone przez wszystkich podatki będzie wykorzystywała naprawdę sensownie.

BOLESŁAW PASIECZNIK - Uważa, że budżet jest niewłaściwie rozdysponowywany. Za dużo środków pozostaje w rezerwie, zbyt kosztowne są imprezy pod hasłem „Prezydent zaprasza”.

Proponuje, aby środki z rezerwy i imprez wykorzystać w części na bezpieczeństwo w mieście (wiąże się to z budową noclegowni dla bezdomnych) na dofinansowanie budowy hospicjum, adaptację niektórych obiektów wymagających natychmiastowej interwencji.

Zamierza również promować drobne rzemiosło.



MARIUSZ GRUSZCZYŃSKI

Uważa, że jest mnóstwo do zrobienia, ale on - w odróżnieniu od wielu innych - nie składa obietnic bez pokrycia, bo wie, iż będzie tylko jednym z czterdziestu radnych. Gwarantuje jednak działanie zdecydowane, odpowiedzialne i rozsądne.



ZYGMUNT ANDRZEJ ŁUKASIEWICZ - Zamierzam uporządkować sprawy komunalne, dostosować godziny pracy jednostek usługowych i urzędów do potrzeb ludzi pracujących, generalnie wspierać działania o zwiększenie stopnia bezpieczeństwa mieszkańców.

POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE



Kandydatem Stowarzyszenia „Z Miedzią w XXI wiek” - Wiceprezydent Konfederacji Pracodawców

POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE



Z MIEDZIĄ W
XXI
wiek



Lubin - lista nr 7

POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE

to porozumienie trzech stowarzyszeń:
- Forum Spółdzielczego „Wspólna sprawa”
- „Z miedzią w XXI wiek”
- „Lubin 2000 plus”

które zjednoczyły się wokół jednego programu na rzecz naszego miasta. Idziemy ze wspólną listą do wyborów samorządowych. Niezaangażowani w konflikty polityczne i waśnie ugrupowań prawicowych i lewicowych - ZROBIMY WIĘCEJ I LEPIEJ!

SZANOWNI WYBORCY!

Oto podstawowe punkty naszego programu:

- Stworzenie przychylnej polityki dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości i inicjatyw gospodarczych
- Poprawienie jakości usług komunalnych i urealnienie ich cen
- Usprawnienie funkcjonowania Urzędu Miejskiego, aby problemy mieszkańców były załatwiane sprawnie i zgodnie z prawem
- Stworzenie warunków do lepszej opieki społecznej i zapobieganie patologiom społecznym
- Nawiązanie współpracy ze wszystkimi instytucjami wspierającymi walkę z bezrobociem
- Realizowanie inwestycji z uwzględnieniem wymogów ekologii ochrony środowiska
- Prowadzenie niezbędnych inwestycji komunalnych
- Zapewnienie mieszkańcom możliwości szerokiego udziału w różnorodnych formach życia kulturalnego
- Stworzenie mieszkańcom atrakcyjnych warunków aktywnego i zdrowego spędzania wolnego czasu
- Współdziałanie organów samorządowych z KGHM Polską Miedzią SA dla dobra miasta
- Stworzenie realnych możliwości taniego budownictwa mieszkaniowego
- Usprawnienie układu komunikacyjnego miasta
- Poprawienie warunków nauki naszych dzieci i stworzenie systemu wspierania najzdolniejszych
- Wspieranie służby zdrowia
- Zapewnienie wzrostu bezpieczeństwa mieszkańców poprzez wszechstronną politykę i edukację oraz pobudzenie aktywności społeczności lokalnej
- Wszechstronne promowanie miasta, między innymi poprzez sport i kulturę
- Stworzenie warunków do pełnej integracji niepełnosprawnych we wspólnocie samorządowej
- Zapewnienie jawności polityki samorządowej wobec społeczeństwa.

To jest program dla Ciebie, Twojej rodziny i Naszego miasta.

Jeżeli uznacie Państwo, że ten program odpowiada waszym oczekiwaniom,
i pragniecie, aby Lubin był zarządzany profesjonalnie i stał się Waszym Miastem
- oddajcie głos na Porozumienie Samorządowe!

Z MIEDZIĄ W
XXI
wiek

Głogów - lista nr 7
Polkowice - lista nr 9

JAROSŁAW KUŹNIAR
Dostrzega potrzebę pracy nad rozwojem gospodarczym regionu. Chce uczestniczyć w rozbudowie jego infrastruktury, nawiązać dobre kontakty z dużym i małym biznesem, co powinno w znacznym stopniu przyczynić się do zmniejszenia bezrobocia.

Za jedno z najważniejszych zadań, jakie staną przed przyszłym samorządem, uważa stworzenie alternatywy dla przemysłu miedziowego.

GRZEGORZ TOKARSKI - Jego zdaniem wejście do rady pracowników Polskiej Miedzi da zaczyna do lepszej współpracy pomiędzy miastem i KGHM - tym podstawowym, największym w regionie podatnikiem i pracodawcą. Chciałby w przyszłej radzie pracować nie tylko nad wizerunkiem miasta, ale przede wszystkim skupić się na sprawach, których brak rozwiązania jest zenujący, np. nieistnienie sieci kanalizacyjnych i gazowych w niektórych częściach miasta, brak bezpośrednich połączeń komunikacyjnych między Przylesiem a Ustroniem.



JAN MICHAŁOWSKI - W ludziach drzemie sporo siły, tylko muszą się odciać od zbędnego gadulstwa, przepychanek, niepotrzebnej polityki. Jest wiele do zrobienia w dziedzinie bezpieczeństwa komunikacyjnego. Miastu potrzeba więcej rozwiązań pionowych, np. ślimakowych. W tym celu należałoby skonsolidować działania, by lepiej wykorzystać potencjał techniczny i mechaniczny, do jakiego miasto może mieć dostęp dzięki istnieniu KGHM S.A.



EDWARD WOLAK

Jest namiętnym sportowcem, byłym zawodnikiem Zagłębia i ciągle biega. Jako radny zajmie się właśnie sprawami sportu oraz turystyki, bo na tym się po prostu zna.

Chce reaktywować w ramach struktur miejskich klub lekkoatletyczny.

Na starym torowisku Ustronia IV widzi potrzebę utworzenia ścieżki rowerowej.

Dla starszych pragnie zorganizować klub biegacza. Wiele lubinian startuje bowiem w różnych zawodach i reprezentuje miasto, a zrzęzać się muszą w klubach działających gdzieś indziej.



KRYSTYNA KĘDRON

Pragnie się zająć sprawą bezrobocia kobiet i problemami opieki społecznej. Ponieważ ma księgowę zacięcie, o czym najlepiej świadczą zdobyte uprawnienia samodzielnego księgowego, chce działać w komisji budżetowej. Nie boi się odpowiedzialności za finanse miasta.



CZESŁAW SZCZUPAKIEWICZ - W związku z tym, że większość pieniędzy miejskich pochodzi z KGHM, chciałby mieć większy wpływ na sposób gospodarowania nimi.

Będzie zabiegał o wypracowanie wieloletniego planu rozwoju perspektywicznego miasta, w którym budżet miejski byłby jego integralną częścią.

Za jedną z pilniejszych spraw, którą chciałby forsować jako radny, uznaje rozwój budownictwa mieszkaniowego na uzbrojonych terenach Ustronia i Przylesia.

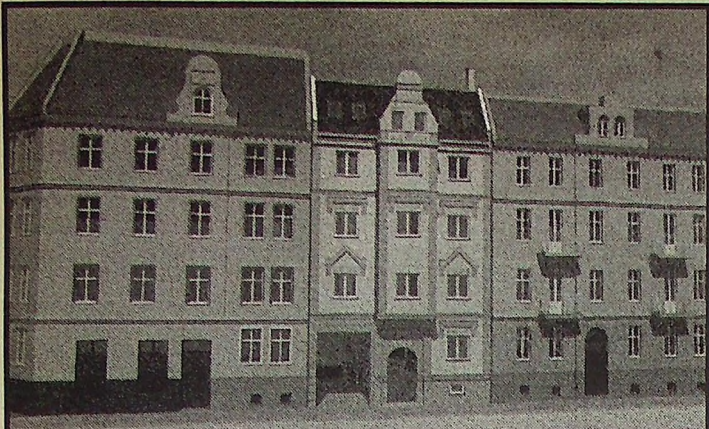
HENRYK RADEK, szef Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego.

Startuję z listy nr 7 do powiatu lubińskiego

W Radzie Powiatowej chciałbym się zająć zabezpieczeniem społeczności lokalnej przed różnego rodzaju zdarzeniami losowymi (klęskami żywiołowymi). Nie interesują mnie żadne podziały polityczne, lecz służba społeczeństwu. Człowiek to człowiek.

Kiedy w czasie swojej pracy wraz z kolegami ratuję ludzi, nie pytam ich, czy są wierzący, czy też nie, czy popierają lewicę, czy prawicę. Ważne jest ludzkie życie.

ek do Sejmiku Dolnośląskiego” jest Michał Kuszyk
awców Polskich z listy nr 3, pozycja 2.



„MODERNBUD” Legnica

sprzedaje nowo budowane mieszkania i domki

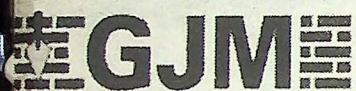
- ostatnie mieszkania!!! ul. W. Reymonta 11 w Legnicy, mieszkania na parterze, np. z przeznaczeniem na gabinety lekarskie, biura; mieszkania dwupokojowe, trzypokojowe, termin zakończenia - grudzień 1998 r.
- ul. F. Roosevelta 11 w Legnicy - mieszkanie jedno- i dwupokojowe - termin zakończenia - III kwartał 1999 r.
- ul. Grota Roweckiego, os. Piekary w Legnicy - budynek wielorodzinny z mieszkaniami: jednopokojowymi, dwu-, trzy- i czteropokojowymi; z miejscami parkingowymi pod budynkiem - termin rozpoczęcia - marzec 1999 r.; zakończenia - czerwiec 2000 r.
- ul. Śląska w Złotoryi - domki jednorodzinne z garażami, w zabudowie szeregowej o powierzchni 129 m kw.

Buduj z nami!

Informacje: Przedsiębiorstwo Budowlane
MODERNBUD Sp. z o.o.
59-220 Legnica, ul. Piastowska 20a
tel. (076) 86-280-82, 86-280-83

3177k

Skład Materiałów Budowlanych



oferuje:

Kasetony styropianowe
na zakładkę
45 wzorów **cena 1,01 zł**

59-220 Legnica, ul. Sudecka 1, tel. 85-504-03, 86-641-30

OBWIESZCZENIE

Komornik Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w Legnicy
przy ul. Andersa 12

ogłasza, że 16.10.1998 r. o godz. 9 w Legnicy przy ul. Jaworzyńskiej 76 - Auto Naprawa odbędzie się II licytacja płytek ceramicznych producentów włoskich i hiszpańskich w różnych kolorach i rozmiarach.

Łączna pow. płytek 556,19 m kw., wartość szacunkowa 20.989,69 zł. Ponadto zestaw komputerowy oraz regał magazynowy 9-elementowy. Cena wywołania stanowi 50 proc. ceny szacunkowej ruchomości. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed wyznaczoną w obwieszczeniu.

3230k

Zarząd Gminy w Kunicach

ogłasza przetarg

o udzielenie zamówienia publicznego na

pełnienie funkcji inspektora nadzoru
nad eksploatacją 13 kotłowni gazowych

(kotły gazowe firmy Schafer-Heiztechnik
o mocy 70-130 kW)

zlokalizowanych w obiektach użyteczności publicznej na terenie gminy Kunice.

Od oferentów wymagane są uprawnienia SEP w zakresie dozoru i eksploatacji do 1 kV.

Oferty sporządzone zgodnie z dokumentacją podstawowych czynności zamówienia publicznego należy składać do 20.10.1998 r. do godz. 12 w sekretariacie Urzędu Gminy w Kunicach.

Wszelkie informacje w sprawie przetargu można uzyskać w pokoju nr 8 Urzędu Gminy w Kunicach, ul. Gwarna 1, tel. (076) 85-75-322.

3246k



HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

59-225 Chojnów, ul. Lubińska 1, (076) 81-86-930, (076) 81-86-940
59-220 Legnica, ul. Poznańska 29g, (076) 852-21-97, (076) 862-29-13

oferuje do sprzedaży po atrakcyjnych cenach:

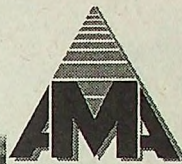
- stolarkę okienną i drzwiową „Stolbud” Gorzów Wielkopolski
- dachówkę karpiówkę od 0,75 zł/szt.
- papę termozgrzewalną od 6 zł/m kw.
- wełnę mineralną od 3 zł/m kw., grubość 5 mm
- okna dachowe „OKPOL”
- okna PCV „OKFENS”
- oraz inne



Zapewniamy transport z dostawą na plac budowy.
Nawiążemy współpracę z lokalnymi dystrybutorami na terenie Dolnego Śląska

OFERUJEMY NAJNIŻSZE CENY!

AMA
WROCLAW



BLACHA DACHÓWKOWA OD 24,90 zł/m²

BLACHA TRAPEZOWA OD 21,65 zł/m²

OKNA Z PCV, DACHOWE, RYNNY PCV

MATERIAŁY FIRM

BALEX METAL

Lindab

Plastmo

Biuro
Legnica, ul. M. Rataja 26
tel. (076) 862 37 31

RATY

Przedstawicielstwo w sprzedaży hurtowej i detalicznej wkrętów, kołków, kotew w technologii ESSVE i elektronarzędzi MAKITA.

Zakład Usługowo-
-Handlowy
“FOR-MA”

59-220 Legnica
al. Rzeczypospolitej 26
tel./fax 85-48-829

Do 31 października
SEZONOWA OBNIŻKA CEN
GRZEJNIKÓW c.o. **KORADO**
do 25 % za sztukę

Oferujemy: zawory i głowice termostatyczne,
kotły gazowe SAUNIER DUVAL, ARISTON,
VIESSMANN,
wkłady kominowe kwasoodporne

„SAVIA” S.A. w Bielsku-Białej Oddział w Wałbrzychu

oferuje do wydzierżawienia
784 m kw. powierzchni handlowej

na II piętrze Domu Towarowego SAVIA w Legnicy
przy ul. Najświętszej Marii Panny 2
po bardzo atrakcyjnej cenie, tj. 25 zł za m kw. (netto)

Proponowana powierzchnia może być wydzierżawiona w całości lub w częściach pod potrzeby najmu.

Zapraszamy do składania ofert, które prosimy kierować pod adresem: “SAVIA” S.A. Oddział Wałbrzych, ul. Wrocławska 99-101, 58-306 Wałbrzych, tel. (074) 43-14-64 wew. 127.

3231k

W błyskach fleszy

Pierwsze zawodowe pojedynki bokserkie mamy za sobą. Gdyby nie Andrzej Gołota, moglibyśmy o nich tylko pomarzyć. Do Europy mistrzowie wagi ciężkiej przyjeżdżają tylko turystycznie, bo boks zawodowy traktuje się tutaj ciągle jak mordobicie. W Ameryce mistrzowie wagi ciężkiej zarabiają więcej niż prezydent. Tam boks jest interesem, rozrywka, czarnych i białych, biednych i bogatych. A dla

Witherspoon, czekając na Polaka, odstawił w kuluarach prawdziwy show - żartował z fanami, rozdawał autografy, robił sobie zdjęcia z dziećmi. W końcu - znudzony - wyszedł.

Tymczasem na sali ważono innych bokserów. Ukrainiec Jurij Jeliestratow (waga ciężka) groził swojemu przeciwnikowi ukręceniem łba. Rocky Rosas (waga lekko-półśrednia) zabijał wzrokiem innych bokserów. W chwilę potem przedstawiciel federacji w amerykańskim stylu tłumaczył nikom, że muszą być na specjalnym autobu-

sie. Nie będzie autobusu, to nie wejdziecie na ring. Jednym



rych nie ma i religii.

U nas jeszcze tak nie jest, ale piątkową walkę Gołoty we wrocławskiej Hali Ludowej obejrzało na miejscu siedem tysięcy osób, a miliony Polaków śledziły ją w Polsce. Od kilku tygodni gazety pisały tylko o polskim bokserze i jego świecie. Mieliliśmy przedsmak prawdziwie amerykańskiego przedstawienia - najdroższe w mieście hotele i luksusowe samochody, polowania dziennikarzy na wywiad z gwiazdą, fani czekający na idola. Krew i radość wygranej.

A bohater tego zamieszania stał jednak z boku. Bo Andrzej Gołota nie potrafi i nie chce być aktorem.

Spóźniony i ukarany

Na ważenie bokserów do wrocławskiego hotelu "Novotel" zjechał w czwartek tłum dziennikarzy, nastoletnie (a właściwie małoletnie) fanki bokserów i ważni panowie z teczkami. Ważenie bokserów to zawsze niezły show - gołe torsy, groźby, złośliwości między zawodnikami i kuksańce trenerów.

W "Novotelu" przedstawienie było, ale nie spotkali się główni aktorzy. Gołota się spóźnił. Witherspoon i przedstawiciele północnoamerykańskiej federacji czekali.

- Pan Andrzej Gołota zna zasady. Zostanie ukarany karą pieniężną - 1 tys. USD - którą się przeznaczy na rozwój boks w Polsce - zdecydował w końcu szef amerykańskiej ekipy, Gary Shaw.



Tekst Alicja Bogiel
Zdjęcia Jarosław Majchrzak

* Pani mąż w Ameryce jest sławny od niedawna. Czy są tam jeszcze ludzie, którzy nazwisko Gołota kojarzą tylko z panią?

W firmie, gdzie pracowałam, jeszcze niedawno nikt nie wiedział, że Andrzej Gołota jest moim mężem. Dopiero po iluś tam walkach ktoś o to zapytał, a ja potwierdziłam.

* Studiowała pani w Stanach prawnym i ukończyła już aplikację. Co dalej?

- Zamierzam otworzyć praktykę adwokacką. Ale na razie zajmuję się domem. Jestem potrzebna Andrzejowi, i

- Gotowanie idzie mu gorzej. Gdyby polegać tylko na nim, cały dzień jedlibyśmy jajka. Ale w innych sprawach jest jednak bardzo pomocny. Wspólnie np. podejmujemy ważniejsze domowe decyzje.

* Mąż pomaga w domu, a pani jemu w interesach?

- Zajmuję się przede wszystkim domem, bo Andrzeja tygodniami nie ma. Ale w sprawach prawnych i finansowych oczywiście też uczestniczę.

* Podobno bardzo dobrze pomnażacie państwo zarobione pieniądze?

Żona boksera

Rozmowa z MARIOLĄ GOŁOTĄ

dzieciom. Są teraz spokojniejsze, grzeczniejsze.

* Mąż także jest spokojniejszy?

- Oboje jesteśmy bardzo nieufni, nerwowi. Kiedyś byliśmy wręcz gwałtowni i musieliśmy się docierać. Ludzie na szczęście się zmieniają.

* Z tego wynika, że dobraliście się Państwo na zasadzie podobieństwa.

- Na początku znajomości Andrzej nie zrobił na mnie specjalnego wrażenia. Dopiero gdy zaprosiłam go na wesele mojej kuzynki i wspólnie bawiliśmy się całą noc, poznałam go z innej strony. Teraz już oboje dobrze się znamy i rozumiemy.

* Zawsze podkreśla pani, że mąż jest świetnym ojcem.

- Bo wspaniale opiekuje się dziećmi. Nie znam mężczyzny, który równie fachowo zmienia pieluski, gotuje butelki i zabawia pociechy. Teraz zostawiłam dzieci z ojcem, ale on tak dobrze nie potrafił się nimi zająć.

* Pani mąż przez kilka miesięcy nie pracował i zajmował się domem. Czy gotował i sprzątał, gdy pani była w pracy?

- Inwestujemy je m.in. w nieruchomości. Kariera sportowca jest krótka.

* Zarabiacie pieniądze w amerykańskim stylu, ale pani mąż jednak ciężko dostosowuje się do amerykańskiego stylu sportu.

- Andrzej nie będzie na pokaz innym człowiekiem niż jest w rzeczywistości.

* Sukces w tym sporcie kosztuje sporo cierpienia i strachu. Boi się pani o męża?

Na to pytanie Mariola Gołota nie odpowiedziała. Na potwierdzenie spuściła tylko głowę.



Rozmowa z Waldemarem Kowalczykowskim, głogowianinem, reprezentującym interesy Andrzeja Gołoty w Polsce.

* Jak został pan prawnikiem firmy "Ziggy's Promotion" i Andrzeja Gołoty?

- W 1996 roku byłem w Stanach. Tam poznałem Zyggo Rozalskiego i to on poprosił mnie o pomoc prawną dla Andrzeja w znanej sprawie z Włodawka. Nigdy nie interesowałem się boksem i nazwisko Gołoty było mi zupełnie nieznanne. Ale chciałem pomóc Ziggy'emu i dlatego znalazłem Andrzejowi obrońcę, Andrzeja Bartkowiaka z Głogowa.

* Teraz reprezentuje pan w Polsce interesy firmy "Ziggy's Promotins".

- Zajmuję się pomocą prawną. Dbam, aby firmie nie stała się w Polsce krzywda.

* To właśnie Pańska firma wpadła na pomysł, żeby kolejną walkę rozegrać we Wrocławiu.

- To był pomysł Ziggy'ego. Wrocław wybraliśmy z kilku względów. Po pierwsze, Ziggy znał już to miasto. A po drugie - tutaj jest Hala Ludowa jest do takich imprez wręcz stworzona. Amerykanom bardzo się spodobała.

* Pańska firma zajmowała się też obsługą amerykańskich gości, którzy przyjechali do Wrocławia.

- Z Ameryki przyjechało sto osób. Wszystkimi trzeba było się zająć. Przed samą walką okazywało się, że komuś trzeba było załatwić akredytację, zaproszenie.

* Czy były jakieś problemy prawne przy organizowaniu piątkowej walki?

- Walkę organizowały cztery firmy: amerykańskie - Ziggy's Promotions i Main Evens oraz polskie - TV Polsat oraz Browary Dolnośląskie. Te firmy mają różne interesy, więc trzeba je było pogodzić. Dlatego od kilku tygodni mało śpiam. Ciągłe jestem w pracy.

* Zajmuję się pan również sprawami finansowymi firmy i Andrzeja Gołoty w Polsce?

- Nie, Ziggy Rozalski i Andrzej sami dbają dobrze o swoje finanse.

* A przecież pojawiały się opinie, że Gołota nie jest zbyt rozgarnięty.

- Te opinie są często bardzo krzywdzące. U nas jest tak, że gdy Andrzej wygrywa, wszyscy go kochają. Gdy przegrywa, pisze się, że jest skończony i nie ma nic do powiedzenia. On jest zamknięty w sobie. Przed walką bardzo skupiony, nie lubi, gdy dziennikarze mu przeszkadzają. Prywatnie potrafi być natomiast bardzo dowcipny, rozmowny, otwarty.

* Andrzej Gołota odnosi sukcesy w Polsce i USA. Pan ma dzięki temu coraz więcej zajęć. Jak pan teraz patrzy na zwykłą pracę w kancelarii? Gdzie pan więcej zarabia.

- O finansach wolę nie opowiadać. Lubię pracę w głogowskiej kancelarii i martwię się, że trochę ją ostatnio zaniedbałem.

* Dziękuję za rozmowę.

V liga (kl. O)

Górniki II Polkowice - Zryw Kotla 9:1, Górnik Złotoryja - Sparta Rudna 2:2, Mieszko Ruzsowice - Zamek Przemków 4:0, GKS Raciborowice - Rataj Paszowice 3:1, Chrobry II Głogów - Warta Bolesławiecka 2:0, Nysa Wiadów - Sparta Przedmoście 0:6, Wilkowińska Wilków - Iskra Drogowice 2:3, Odra Ścinawa - GKS Męcinka 4:1, Cicha Woda Tyniec Legn. - Orkan Szczedrzykowie 0:0

1. Mieszko	25	30:17
2. Górnik	25	32:7
3. Sparta	21	39:15
4. GKS Raciborowice	21	27:11
5. Górnik Złotoryja	21	22:13
6. Nysa	21	20:16
7. Sparta	20	36:19
8. Chrobry II	20	28:14
9. GKS Męcinka	13	23:23
10. Zryw	12	15:35
11. Zamek	10	13:18
12. Warta	10	11:24
13. Iskra	8	17:28
14. Odra	7	10:25
15. Wilkowińska	7	13:23
16. Cicha Woda	7	13:21
17. Orkan	5	6:27
18. Rataj	4	7:28

VI liga (kl. A) - grupa I

Park Targoszyń - LZS Pielgrzymka 0:4, Kolejark Młkowie - Błękitni Koskowie 2:5, Orlik Okmiany - Victoria Rzeszotary 4:3, Tomaszów Bolesławiecki - Czarni Rokitki 3:3, Bieniowiczanka - Victoria Twardocice 9:1, Orzeł Zagrodno - Polboto Grom Udanin 3:0, Rodło Granowice - Unia Mściwojów 5:1

1. Błękitni	18	37:10
2. Bieniowiczanka	14	24:10
3. Kolejark	13	16:11
4. Unia	12	14:12
5. Polboto Grom	12	14:13
6. Victoria Twardocice	12	11:17
7. Orlik	10	15:15
8. Mewa	9	13:16
9. Rodło	9	20:15
10. LZS Pielgrzymka	9	17:17
11. Czarni	8	16:16
12. Orzeł	7	11:12
13. Tomaszów	5	11:21
14. Victoria Rzeszotary	3	14:22
15. Park	0	3:29

VI liga (kl. A) - grupa II

Odra Chobienia - Polonia Krzeczyn Wlk. 4:1, LZS Ostaszów - Korona Kawice 1:3, Iskra Księginice - Iskra II Kochlice 1:2, Odra Grodziec Mały - Błysk Studzionki 3:2, Sparta Grębocice - Zawisza Serby 1:4, SCS Amico Lubin - Płomień Radwanice 3:1

1. SCS Amico	19	21:8
2. Płomień	16	25:9
3. Unia	15	23:5
4. Korona	15	19:10
5. Błysk	15	24:10
6. Zawisza	14	17:12
7. Iskra II	13	18:9
8. Sokół	10	11:5
9. Odra Chobienia	6	12:17
10. Sparta	6	10:25
11. Odra Grodziec Mały	5	7:19
12. Iskra Księginice	4	11:21
13. LZS Ostaszów	1	7:23
14. Polonia	0	7:39

VII liga (kl. B) - grupa I

Start Osetnica - Płomień Michów 1:1, Olimpia Olszanica - Radziechowianka 0:1, LZS Biała - Lubiatowianka 0:5, LZS Podolany - GKS Iwiny 3:2, Brenna Biskupin - Orzeł Wojcieszyn 2:2, Skora Jadwisin - Huragan Proboszczów 1:0

1. Jerzmanice	13	19:11
2. GKS Iwiny	13	19:12
3. Skora	12	18:15
4. Orzeł	10	24:15
5. Płomień	10	12:7
6. LZS Czaple	8	13:11
7. Radziechowianka	7	12:16
8. Lubiatowianka	7	15:17
9. Olimpia	7	13:20
10. Start	7	9:15
11. Brenna	6	12:14
12. LZS Biała	6	19:23
13. LZS Podolany	6	14:16
14. Huragan	4	7:14

VII liga (kl. B) - grupa II

Spójnia Ruja - Zjednoczeni Snowidza 1:11, Polonia Brennik - Zjednoczeni Gościśław 1:0, Orzeł Miłkajowice - Cicha Woda II Tyniec Legn. 2:0, Błękitni Kościelec - Piekary Lusina 10:0, Zryw Kłebanowice - Gryf-Olimpia Krotoszyce 2:3, Plon Komorniki k. Rui - Cukrownik Jawor 1:12, KS FC Jarosław - Lechia Rokitnica 1:1, Derby Kosiska - Chelmy Piotrowice 2:2

1. Chelmy	19	29:8
2. Zjednoczeni Snowidza	19	41:8
3. Lechia	17	14:5
4. Cukrownik	16	45:2
5. Derby	15	26:10
6. Gryf-Olimpia	13	24:14
7. Błękitni	11	18:13
8. Orzeł	9	13:13
9. Cicha Woda II	9	17:19
10. Piekary	9	22:21
11. Zryw	7	16:13
12. Polonia	7	8:19
13. KS FC Jarosław	4	13:35
14. Zjednoczeni Gościśław	3	6:14
15. Plon	0	6:44
16. Spójnia	0	6:66

VII liga (kl. b) - grupa III

Ikar Miłogostowice - Fortuna Obora 2:3, Czarni Golanka Dolna - Iwa Wierzbowa 9:1, LZS Żelazny Most - Bieniowiczanka II 2:1, LZS Tymowa - Krokus Kwiatkowie 7:2, Kryształ Chocianowice - Relaks Szklary Dolne 3:6, Burza Górzyn - Transportowiec Kłopotów 6:2, Nowa Wieś Lubiska - Czarni Dziewięć 2:1

1. Relaks	21	41:5
2. Krokus	16	40:12
3. Czarni	13	26:10
4. Fortuna	13	19:15
5. Burza	13	26:17
6. Bieniowiczanka II	10	21:12
7. Nowa Wieś	10	22:12
8. Czarni Golanka Dolna	10	24:15
9. LZS Tymowa	9	22:29
10. Transportowiec	9	26:26
11. Kryształ	8	18:17
12. Iwa	6	9:19
13. LZS Żelazny Most	3	11:37
14. Ikar	1	7:55
15. LZS Jędrzychówek	0	3:34

VII liga (kl. B) - grupa IV

LZS FKS Sobin - Orzeł Czarna 4:2, Kłos Moskorzyn - Komorniki k. Polkowic 6:1, Drogowice Kłobuczyn - Iskra Kębtów 5:1, Odra Leszkowice - LZS Buczyzna 4:3, Spółdzielca Gaworzyce - Dragon Jaczów 2:0, Krokus Sobczyce - LZS Koźlice 4:3, Perła Potoczek - Błękitni Szymocin 2:1

1. LZS FKS Sobin	19	28:9
2. Krokus	15	17:11
3. Iskra	13	20:11
4. Perła	13	13:11
5. Piotrowice k. Przemkowa	12	26:11
6. Orzeł	12	18:10
7. Kłos	12	24:24
8. Błękitni	9	16:16
9. Spółdzielca	8	10:8
10. Odra	7	16:20
11. Drogowice	7	15:12
12. Dragon	7	16:13
13. LZS Buczyzna	4	11:18
14. LZS Koźlice	2	12:23
15. Komorniki	1	4:49

Kuznia już druga

Trwa dobra passa jaworskiej Kuźni, która wygrała kolejne spotkanie i jest już wiceliderem klasy międzyokręgowej. Dobrze w 11. kolejce zaprezentowały się drużyny Chojnowianki i Konfeksu Legnica. Pierwsi wywieźli bardzo cenny punkt z boiska lidera, Lecha Sulechów. Drugi, w derby województwa, pokonali rezerwy Zagłębia Lubin 2:0.

Nie powiodło się Prochowiczanom, którzy ulegli 0:3 Polonii Leszno i zajmuje dopiero 16. miejsce w lidze. Ważny mecz przegrała też Stal Chocianów, na własnym stadionie uległa Błękitnym Nowogród 1:2.

(pad)

Pierwszy gong

Przez jeden wieczór stolicą światowego boksu zawodowego był Wrocław. Walka Gołoty z Whitterspoonem przeszła do historii jako pierwsza zawodowa stoczona w Polsce. Choć o pojedynku napisano i powiedziano już chyba wszystko, warto przyjrzeć się atmosferze, czyli temu, co działo się we wrocławskiej Hali Ludowej poza ringiem.

Przyjechałem do Wrocławia na długo przed pierwszym gongiem. Do walki pozostawało co najmniej trzy godziny, ale miasto żyło już sportowym wydarzeniem ostatnich lat. Wszyscy dyskutowali nad szansami Polaka w walce z czarnoskórym mistrzem. Kiedy i jak go pokonana, czy bokserska gala przeniesie się poza halę? Gorączkę potęgowały olbrzymie tytuły na pierwszych stronach gazet.

Wrocławscy bukmacherzy proponowali dość ostrożne stawki. Za postawioną złotówkę przy zwycięstwie Gołoty można było odebrać 1,50 zł. W przypadku zwycięstwa Whitterspoona 2,15 zł, a przy remisie 13 zł. Dość tego! Czas na sport.

Przed halą zameldowałem się o 17.30. Nie było jeszcze zbyt wielu kibiców. Kilkunastoosobowe grupki kręciły się wokół hali, ale to dopiero początek spodziewanych tłumów. Za to wszędzie były reklamy sponsorów. Od browarów, ubezpieczalni, po poczytne gazety. Prawdziwie kolorowy krajobraz, w którym nie zabrakło także niebieskiego. Dziesiątki policjantów, więc bezpieczeństwo zapewnione. Mimo to, po chwili miałem towarzystwo kilku koników. - Może bilet? - spytał jeden z nich. Nie kupiłem, ale dałem się wciągnąć w rozmowę.

- Na razie nie ma popytu, słaba koniunktura. Zobaczmy, jeżeli nadal nie będzie chętnych, zaczniemy sprzedawać nie ze stu, ale z pięćdziesięcioprocentową przebitką - opowiadał jeden z koników.

Kilkanaście minut później byłem przed wejściem. Przepuściłem dwóch ochroniarzy wynoszących pijanego brodacza. On przegrał swoją walkę przed czasem.

Przy pierwszej bramce ochrona sprawdzała autentyczność mojego biletu. Przy drugiej bramce sprawdzono mnie. Wykrywacz metalowych przedmiotów był nieublagany. Kieszenie opróżniałem z kluczy, zapalniczki i wszystkich pieniędzy, ale nadal brzęczał. Wyciągnąłem klamrę od paska, ale brzęk nie ustawał. Ochroniarz był coraz bardziej zdenerwowany, a ja wątpiłem, czy wejść. Gdy trzymałem wszystko nad głową, a wykrywacz przestał hałasować, obaj odetchnęliśmy z ulgą.

Punktualnie o 19 rozpoczęła się pierwsza walka wieczoru. Później druga

i trzecia, ale dopiero przy szóstej wszystkie miejsca były zajęte. O zbliżającym się starciu Gołoty świadczyła coraz większa liczba przybywających do wrocławskiej hali gości. Aktorzy, politycy i sportowcy.

- Cześć Zbyszek - ktoś krzyczy do wchodzącego Bońka. - Zibi, zrób coś z naszą piłką. Ale Boniek jedynie się uśmiechnął.

Wreszcie minęła 22. Tłumy widzów biegły do miejsca, gdzie pojawiają się bokserzy. Pierwszy wyszedł Amerykanin. Niemal od razu witały go gwizdy. Kilka minut później było zupełnie inaczej. Wyszła Gołota! - Andrzej, Andrzej - rozbrzmiewało w Hali Ludowej. Ludzie wstali z miejsc, wszędzie było widać białoczerwone flagi. Potem prezentacja, przywitanie i gong.

Niemal od pierwszego ciosu we wrocławskiej hali trwała feta. Gdy z ponad sześciu tysięcy gardel wydostało się "Polska, Polska", czułem, jak bije mi serce, ale był to dopiero początek. Lewy sierpowy Gołoty trafił Whitterspoona. - Naprzód, jeszcze jeden, poślij go na deski - widownia chciała efektownego zwycięstwa i rozlew krwi. Przecież prawdziwi gladiatorzy nie mogą zejść z areny nie naruszeni. Polak przechodził od ofensywy, widownia też. Nie słychać już było nawet własnych myśli, jedynie krzyki: "Gołota, Gołota". Publiczność czekała na decydujący cios, ten jednak nie nadchodził. Walkę skończyli sędziowie.

Chwilę później Polak uniósł ręce w geście radości, a kibice raz jeszcze oszaleli. Andrzej Gołota zwyciężył!

- Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam - tumult był wręcz ogłuszający. - Dziękujemy - kończą kibice. Trochę za dobrą walkę, a trochę za to, że nie zapomnieli o swoim pochodzeniu i walczyli w Polsce. Nikt już nie siedział na swoim miejscu, wszyscy starali przedostać się jak najbliżej ringu, a zwycięzca z ręką na piersi wysłuchiwał śpiewów radości.

Po kilkunastu minutach hala pustoszała, ludzie przeniesli się do centrum miasta, gdzie do późnych godzin porannych przy szklaneczce piwa dyskutowali o walce jako naoczni świadkowie historycznej już walki polskiego zawodowca na polskiej ziemi.

Piotr Adamiec

OPEL



Sponsorem wyjazdu na Wielką Galę Bokserską była firma Opel Rzeszotary.

Trzecia liga na półmetku

III liga piłkarska już na półmetku runy. W dziewiątej serii niespodzianką była porażka Chemika Police z Polarem we Wrocławiu. Nasze zespoły zanotowały zwycięstwo, remis i porażkę.

Chrobry Głogów - Pogoń Oleśnica 2:2 (1:1)

1:0 - Dutkiewicz (27), 1:1 - Jurkiewicz (29), 1:2 - Jurkiewicz (55), 2:2 - Maciorowski (70).

Głogowianie, którzy dość pechowo przegrali w poprzedniej kolejce z Energetykiem, stratę w dolnośląskich derbach z Pogonią odrobili tylko połowicznie. W Chrobrym zawiódła linia ofensywna, nie wykorzystano wielu dogodnych sytuacji.

Górniki Polkowice - Gwardia Koszalin 3:0 (1:0)

1:0 - Salamoński (25), 2:0 - Małucki (52), 3:0 - Wojewódka (77)

Smaczkiem meczu był trenerski pojedynek Mirosława Dragana z Alfredem Biczkiem, szkoleniowcem go-

ści. Obaj pochodzą z Koszalina, a przed laty razem występowali na piłkarskiej murawie właśnie w... Gwardii.

Amica II Wronki - Miedź Legnica 4:1 (1:0)

Zespół gospodarzy był wsparty piłkarzami pierwszego zespołu. Bramkę dla legnickan na 1:1 zdobył Łacina.

Na półmetku rundy jesiennej prowadzi Warta Poznań (bez porażki) - 23 pkt., przed Chemikiem Police - 20 pkt., i Amicą II - 19 pkt.

Miedź jest piątą - 17 pkt., Górnik ósmą - 13 pkt., a Chrobry dziewiątą - 12 pkt.

W następnej rundzie spotkań na własnym boisku wystąpi tylko legnicka Miedź, która w sobotę 10 bm. o godz. 14.30 podejmie wrocławski Polar. Górnik Polkowice wyjeżdża do Obry Kościan, a Chrobry Głogów do Warty Śrem.

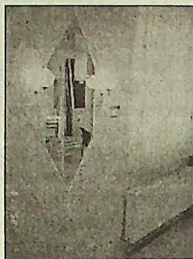
(nim)



CENTRUM BUDOWLANE „BEL-POL”
Legnica, ul. Gliwicka 6
(boczna Ścinawskiej)

BEZPOŚREDNI IMPORTER
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA:

- SIDING
- PODŁOGI PANELOWE
- DRZWI
- BOAZERIE PANELOWE
- OKŁADZINY PCV
- PŁYTY DEKORACYJNE
- SZEROKA GAMA WYKOŃCZEŃ MEBLOWYCH
- STYROPIAN
- PŁYTKI CERAMICZNE, TERAKOTA
- MATERIAŁY INSTALACJI c.o., wodno-kanalizacyjne



Zapraszamy

od poniedziałku do piątku 8-18, soboty 8-16

tel./fax 85-60-300; 85-60-605



AX



SAXO



XSARA



XANTIA

"Impwar"

59-220 Legnica, ul. Ogrodowa 1
(przy al. Rzeczypospolitej)
tel. (076) 85-42-286, 854-22-87
fax (076) 85-42-289

↑ CITRÖEN POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

Przychodnia Rejonowa
w Chojnowie, ul. Legnicka 12

zatrudni lekarza po stażu

do pracy w pełnym wymiarze godzin w tutejszej przychodni w charakterze lekarza ogólnego

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, tel. (076) 81-88-514 lub 215.

Mieszkań nie zapewniamy.

Prosić: kierownika przychodni lub p. B. Kancelarczyk.

3243k

„LUBINEX” Sp. z o.o.
w Lubinie
ul. Słowiańska 16

poszukuje:

*** wysoko wykwalifikowanych szwaczek do pracy w akordzie**

Pisemne oferty prosimy składać w Dziale Kadr i Szkoleń „Lubinx” Sp. z o.o. w Lubinie, ul. Słowiańska 16, pok. 15.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 844-34-17 wew. 102.

3243k

Fundacja na rzecz Dzieci Zagłębia Miedziowego w Legnicy, ul. S. Okrzei 10

organizuje jeszcze w 1998 roku 2-tygodniowy turnus rehabilitacyjny do Polańczyka dla dzieci, na które rodzice pobierają zasiłek pielęgnacyjny lub rentę inwalidzką

Koszt pobytu dziecka wynosi 250 zł, a opiekunka 300 zł

Osoby zainteresowane prosimy o pilny kontakt telefoniczny z fundacją pod nr. 852-46-61 i 852-20-56

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie, ul. J. Kilińskiego 25 A, tel. 842-61-48, fax 842-61-50

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu - dostawa i wymiana 45 okien drewnianych na okna PCV wraz z robotami dodatkowymi w budynku Ośrodka Opiekuńczo-Rehabilitacyjnego w Lubinie przy ul. Jastrzębiej.

Termin realizacji zamówienia - do 23.12.1998 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego przy ul. J. Kilińskiego 25 A, w pokoju 216 w cenie 15 zł.

Termin składania ofert upływa 23.10.1998 r. o godz. 9.30. Publiczne otwarcie ofert nastąpi 23.10.1998 r. o godz. 10 w siedzibie zamawiającego przy ul. J. Kilińskiego 25 A w Lubinie, pok. 214, I p.

O udzielenie zamówienia publicznego ubiegać się mogą oferty spełniające warunki określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych oraz w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

3247k

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW „INSTRUKTOR”
Legnica, ul. J. Libana 5, tel. 852-20-50, 856-35-99

zaprasza na kursy nauki jazdy kat. B.

Najbliższy termin: 15.10.1998 r., godz. 16

Szkolenie teoretyczne przy pomocy komputera.

Szkolenie praktyczne w samochodzie OPEL CORSA

Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 14-17

ZNIŻKA DLA UCZNIÓW

CENY KONKURENCYJNE



53-202 WROCŁAW, ul. Hallera 155, tel. (071) 339-28-89
59-220 LEGNICA, ul. Nowodworska 17, tel./fax (076) 850-61-71

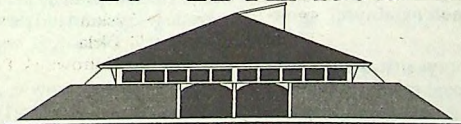
ZAPEWNIAMY:

- profesjonalną obsługę
- produkty najwyższej jakości
- optymalne ceny



TARGI "WSZYSTKO DLA DOMU"

Głogów '98
20 - 22 XI 1998



Biuro Targów tel./fax (076) 83-55-987 w godz. 8.00-16.00

UWAGA PROMOCJA!

do 15 października przy zakupie 200 m.b. pełnego ogrodzenia udzielamy 5-proc. upustu oraz zapewniamy **BEZPŁATNY TRANSPORT**

Prowadzimy również sprzedaż ratalną

SIATKI OGRODZENIOWE

zbrojeniowe zgrzewane, leśne, sześciokątne, podtylnkowe

DRUTY, GWOŹDZIE, SŁUPKI, IZOMUR INSTALACJE z miedzi i z PCV łączone klejem

BOLID Lubin, ul. Małomska 47, tel./fax 846-08-85, tel. 847-25-56

163L/98

ARGO-GUARD KONEKT GSM

Owocne połączenie



444,-
ZŁOTE NETTO

Teraz możesz nabyć kartę aktywacyjną przyjaźnej, cyfrowej sieci Plus GSM wraz z nowym, niezawodnym telefonem Nokia 5110 i zestawem słuchawkowym za jedyne 444 złote netto.

Legnica, ul. Jaworzyńska 21 tel. 8524-592, fax 8524-482

Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Plus GSM

Trzymaj rękę na Plusie

piłka nożna

Włożyć serce i wygrać



Fot. Sport-Media

Z lewej Roman Kuźmiński z Bieniowiczanki, z prawej Stanisław Furtak.

■ Ostatnio atmosfera wokół jaworskiej Kuźni nie jest najlepsza. Najpierw Zarząd klubu popadł w konflikt z władzami miasta. Później były prezes Roman Badarycz żądał pieniędzy za kilku piłkarzy z podstawowego składu, twierdząc, że jest właścicielem ich kart zawodniczych.

- Nie ma już żadnych konfliktów. Były prezes odszedł z klubu. Jednak pozostawił po sobie bałagan, nieuporządkowane sprawy finansowe. Wystarczyło półtora roku, aby rozprzedać zawodników i stworzyć taką atmosferę, że żaden zakład nie chciał współpracować z klubem. Moim zdaniem, ten człowiek był największą pomyłką Kuźni Jawor. On żądał pieniędzy, a gdzie są przychody drużyny ze sprzedaży graczy za jego kadencji jako prezesa?

■ Jak w takim razie układa się współpraca nowego prezesa i nowego zarządu z urzędnikami i potencjalnymi sponсорami?

- My przyszliśmy do klubu niespełna pięć miesięcy temu, a nie mamy żadnych problemów z władzami miasta i jaworskimi zakładami, które już deklarują pomoc finansową.

■ Przed powrotem do jaworskiej piłki nożnej był pan członkiem zarządu Miedzi Legnica. Czy o zaangażowaniu się w Kuźnię zdecydowały jej kłopoty finansowe i organizacyjne?

Ze Stanisławem Furtakiem, prezesem Kuźni Jawor, rozmawia Piotr Adamiec

ne, czy też niemożność współpracy z legnickimi działaczami?

- Byłem w Miedzi i pomagałem finansować klub. Jednak już wcześniej mówiłem, że potrzebne są większe środki finansowe, żeby utrzymać drużynę w drugiej lidze. Zabrakło chętnych do pomocy, dlatego odszedłem. Miedź przeżywa ciężkie chwile. Posiada w składzie dobrych młodych piłkarzy, lecz to za mało. Dobrze im życzę, ale trzeba poprawić sprawy finansowe i organizacyjne, by myśleć o powrocie do wyższej klasy rozgrywek.

■ Powróćmy do Kuźni. Przed rozpoczęciem sezonu wzmocnił pan zespół kilkoma zawodnikami, między innymi Arturem Wójcikiem z Miedzi. Czy szkielet zespołu został już stworzony?

- Nasza drużyna nie jest gotowa do walki o czołowe lokaty, dlatego będziemy jeszcze szukać ewentualnych wzmocnień kadrowych. Zarząd doszedł do wniosku, że choć mamy zdolną młodzież, to musimy szukać nowych, doświadczonych piłkarzy. Chcemy zakupić dwóch, trzech piłkarzy drugoligowych. Dopiero wtedy pomyślimy o walce o najwyższe lokaty w lidze. Wraz z Zarządem chcemy wykorzystać znakomitą atmosferę, jaka powstała wokół jaworskiej piłki. Pomaga Urząd Miasta, pomagają zakłady i przede wszystkim ludzie z Jawora. Chcemy pokazać, że wspólnie zrobimy wyniki.

- Nie można mówić, że zawsze będziemy walczyć w IV lidze. To by było śmieszne. Zawsze starałem się o jak najlepsze rezultaty w biznesie i sporcie. Dlatego myślałem, że wraz z zarządem i przy pomocy społeczeństwa będziemy starali się awansować jak najwyżej w piłkarskiej hierarchii. Na razie chcemy zająć czwarte, piąte miejsce, a po roku powalczyć o третią ligę.

piłka nożna

Po licznych wypowiedziach byłego trenera Zagłębia Andrzeja Szarmacha, które ukazały się w ostatnio w prasie, nowy zarząd Sportowej Spółki Akcyjnej zdenerwował się nie na żarty. Szarmach mija się z prawdą, Szarmach nie wiedział kto ma być napastnikiem, Szarmach to, Szarmach tamto...

- Czy ja mam jechać do Nigerii, bo trener proponuje stamtąd sprowadzić zawodnika? - pyta Jacek Kardela, prezes S.S.A. - A właśnie słowo "Nigeria" było napisane przy słowie "napastnik" na liście zawodników do kupienia, sporządzonej przez Szarmacha. Nigeria ma 100 mln mieszkańców, z czego połowa to mężczyźni...

Jak twierdzi prezes, po przedstawieniu przez Szarmacha listy personalnych wzmocnień rozpoczęto negocjacje z klubami. Okazało się, że zawodników nie można aktualnie kupić. Nosal z Odry Wodzisław nie był przeznaczony do sprzedaży (dowodem jest pismo dyrektora Odry Eugeniusza Kłosoka), a Robakiewicz i Woźniak byli zbyt drodzy - za Woźniaka żądano ponoć 150 tys. USD za rok. Tu należałoby dodać - na "usprawiedliwienie" działaczy oczywiście - że niestety nie znali oni imienia "piłkarza" o nazwisku "Libero" i nie mogli pojechać do

Porachunki z Szarmachem

Nigerii, żeby przywieźć Afrykańczyka, ponieważ nie wiedzieli jeszcze, że libero to obrońca kryjący, a w sprowadzaniu Nigeryjczyków pośredniczą Włosi).

Mimo że Andrzej Szarmach wykazał się "niekompetencją", bo nie potrafił podać nazwisk potrzebnych mu piłkarzy, władze Zagłębia "zrobiły gest w jego kierunku", sprowadzając dwóch zawodników zza Morza Śródziemnego.

- Niestety, trener stwierdził, że jeden do niczego się nie nadaje, a drugi może pograć, ale nie długo - wyjaśnia prezes Kardela, który zdaje się dziwić, że w jego mniemaniu Maradona, w ocenie jego pracownika Szarmacha, okazuje się być trampkarzem.

Z sądem na razie nie będzie się jednak spieszył prezes Kardela, któremu też pewnie nie w smak, że "Diabeł" zarzucił władzom i piłkarzom Zagłębia sprzedaż kilku meczów. Zdaniem Kardeli, jest to absurd, ponieważ podejrzani o to Przerywacz i Górski otrzymali bardzo wysokie pomocowe noty. Szarmach twierdził, że mecz z Polonią Bełchatów był meczem przeciwko niemu. To, według prezesa, też niemożliwe, bo przecież Molongo strzelił gola, a bramkarz obronił karnego. A w jaki sposób Zagłębie przegrało ten

mecz w ostatnich 15 minutach, "to już sprawa trenera".

Michał Lulek, któremu Szarmach zarzucał podpisywanie lewych rachunków w restauracji "Olimp", zdecydowanie zaprzecza.

- Andrzej Szarmach naprawdę mocno mnie uraził - mówi. - Mimo to wystosowałem do niego pojednawcze pismo, żeby mnie przeprosił za pomówienia i te przeprosiny opublikowałem w prasie. Jeżeli tego nie zrobi, skieruję sprawę do sądu.

- Szarmach stał się zakładnikiem poprzedniej ekipy - kończy prezes Kardela. - Nowy trener Mirosław Jabłoński jest niesamowicie otwarty i niesamowicie ciepły, to doskonali fachowiec i szkoleniowiec.

Zapytany o dotychczasowe sukcesy trenera Jabłońskiego, prezes Kardela odparł, że dobry szkoleniowiec wcale nie musi mieć sukcesów, żeby być dobrym szkoleniowcem.

- Prosimy zaapelować do kibiców, żeby nawet w tych złych chwilach dopingowali naszych zawodników. To, co stało się ostatnio, nie jest dobre. Kibice muszą być z piłkarzami. Bez względu na wszystko - powiedział Robert Grodecki.

Czy kibice pogodzą się z odejściem "Diabła"? Pewnie tak - jeżeli drużyna zacznie wygrywać.

(lma)

piłka nożna

■ Co zdecydowało o założeniu w Polsce szkoły trenerów?

- Przede wszystkim fakt, że swoje kariery kończyli trenerzy z lat pięćdziesiątych. Zaczęła się robić pustka, brakowało autorytetów. Chciałem, aby Lato, Gadocha, Domarski, którzy przecież mieli duże doświadczenie jako piłkarze, mogli zdobyć odpowiednie wykształcenie i kwalifikacje jako trenerzy. To się udało, bo oni po zakończeniu szkoły bardzo chwalili całe przedsięwzięcie. Zanim otworzyliśmy szkołę, ja byłem w dwunastu innych takich placówkach w Europie oraz w Brazylii i Argentynie. Uważam, że szkoła jest potrzebna i ważna.

■ Jest pan szefem szkolenia w Polskim Związku Piłki Nożnej, ale również należy pan do kierownictwa Europejskiej Rady Trenerów.

- Od 1990 roku Polska należy do Europejskiej Rady Trenerów. Jeżeli chodzi o mnie, to po dwóch latach byłem w trzydziestoosobowym zarządzie, później zostałem doradcą Komitetu Trenerów, a od trzech lat jestem członkiem komitetu.

■ Jak pan ocenia przygotowanie do zawodu polskiego trenera?

- Wbrew temu, co się mówi w Polsce, nasi szkoleniowcy są poważani i uznawani w Europie. Dodatkowym utrudnieniem dla Polaków jest jednak fatalna organizacja w klubach i słabe warunki do pracy. Nie ma sprzętu, piłek, boisk.

■ Co z założeniem w Polsce szkoły dla piłkarskich menedżerów, którzy zajmowaliby się przygotowywaniem bazy potrzebnej trenerom.

Trenerski chleb

Z Ryszardem Kuleszą, wiceprezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej, byłym trenerem kadry narodowej Polski i Tunezji, twórcą Akademii Trenerów, rozmawia Piotr Adamiec.



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

- Nad utworzeniem takiej szkoły zastanawiamy się już od trzech lat. Kiedy szkoła miała ruszyć już w sierpniu, konflikt PZPN i UKFiT zatrzymał na jakiś czas realizację pomysłu. My jednak nie zrezygnujemy z tego i po rozwiązaniu spraw z prezes Dębskim powrócimy do tematu. Mamy przygotowany program, pomoce naukowe, czekamy tylko na uspokojenie atmosfery wokół PZPN.

■ Szkoła trenerów Polskiego Związku Piłki Nożnej istnieje już kilka lat. Jakie macie dalsze plany związane z rozwojem szkoły i podnoszeniem kwalifikacji polskich szkoleniowców?

- Szkoła funkcjonuje bardzo dobrze i wbrew temu, co twierdzi prezes Dębski, zdobywa coraz większe znaczenie w Polsce i Europie. Niedawno był u nas Havelange, były szef UEFA, był też prezydent DFB (Niemiecki Związek Piłki Nożnej - przyp. autor) i wszyscy podkreślali ogromne znaczenie tego przedsięwzięcia. Staramy się, aby szkołę odwiedzali trenerzy z całego świata i prowadzili wykłady w naszej szkole. Mamy zapewnienia

samego mistrza świata, trenera reprezentacji Francji Aime Jaque, że poprowadzi u nas zajęcia. Będzie też Miroslav Blažević i wielu innych sławnych szkoleniowców.

■ Jakie są obecnie tendencje w taktyce w światowym futbolu?

- Ja myślę, że doskonale to było widać na mistrzostwach naszego globu we Francji. To już zupełnie inna piłka niż pięć, sześć lat temu, kiedy liczyła się tylko defensywa i kontratak. Teraz muszą być rozłożone siły. Obok obrony dużą wagę przywiązuje się do ataku. No i przede wszystkim tzw. szybkiej techniki. Dzisiaj na boisku nie ma czasu na długie przyjmowanie piłki, trzeba to robić szybko, odgrywać z pierwszej piłki, i do tego mając koło siebie obrońcę.

■ Kogo uważa pan za najlepszego trenera na świecie?

- To trudne pytanie. Moim zdaniem Arigo Sacchi, prawdziwy taktyczny geniusz. Poza tym Rinus Michels, Aime Jaque oraz Miroslav Blažević.

■ Dziękuję za rozmowę.

bilard

Bilard dla zakładów pracy

Wojewódzka Rada Zrzeszenia Sportu i Turystyki „Ogniwo” w Legnicy wspólnie z Polskim Związkiem Bilardowym i Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej w Lubinie organizują amatorską ligę Pool Bilarda dla zainteresowanych współzawodnictwem w tym sporcie zakładów pracy z terenu województwa legnickiego.

Szczegółowych informacji udzielają: Wojewódzka Rada Zrzeszenia Sportu i Turystyki „Ogniwo” w Legnicy przy ul. Wrocławskiej 41 of., tel. 862-79-97 oraz kawiarnia Baribal w Lubinie przy ul. kard. Wyszyńskiego 10, tel. 842-36-50.

12 bm. o godz. 17 w kawiarni „Baribal” w Lubinie przy ul. kard. Wyszyńskiego spotkają się kapitanowie drużyn.

(viz)

Francuzki za silne

W Lubinie piłkarki ręczne Zagłębia rozegrały pierwszy mecz w ramach rozgrywek europejskiego Pucharu Zdobywców Pucharów ASP TT Metz z Francji. Spotkanie było bardzo zacięte, a Francuzki wygrywały jedną bramką.

W zespole z Metz, który w ostatnich sześciu latach pięć razy zdobywał mistrzostwo kraju, gra pięć reprezentantek Francji. W bramce gości wystąpiła reprezentantka Czech Lenka Cerna, a na prawym rozegraniu Węgierka Melinda Szabo. Cerna obroniła wiele sytuacji sam na sam z zawodniczkami Zagłębia, Szabo zdobyła najwięcej goli dla Metz.

W pierwszej połowie na przemian prowadziła jedna i druga drużyna, nie osiągając jednak przewagi większej niż dwubramkowa. Francuzki wyróżniły się w skutecznej grze obronnej. W Zagłębiu doskonale spisywała się Żukiel (sześć bramek w I połowie) i bramkarka Szi-

wierska. Po przerwie uwidoczniła się lekka przewaga Metz, które w 48. min prowadziło 19:15. W tym czasie Francuzki grając tylko trzema zawodniczkami potrafiły zdobyć gola. Lubinianki chwilami nie potrafiły sforsować szczelnej i agresywnej obrony rywalek. Zagłębie w 54 minucie odrobiło stratę, przegrywając tylko 18:19, lecz przewaga jednej bramki na korzyść rywalek utrzymała się do końca meczu. 50 sekund przed ostatnim gwizdkiem Zagłębie, grając z przewagą zawodniczek, nie potrafiło zdobyć wyrównującej bramki.

Zagłębie Lubin - ASP TT Metz 21:22 (12:12)

Zagłębie: Bogucka, Sziwierska - Sztęfan 2, Szczepaniak 0, Żukiel 11, Pobiedzińska 3, Siekanić 0, Stańczak 2, Pocięcha 3, Grygorowicz 0. Kary: 4 minuty. Trener: Roman Jezewski.

Mecz rewanżowy rozegrany zostanie we Francji 10 bm.

(nim)



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

Z parkietów siódemek

Kolejnej porażki doznali piłkarze ręczni Chrobrego Głogów w rozgrywkach I ligi serii B, przegrywając u siebie 14:16 (7:10) z Wolsztyniakami. W sobotę Chrobry gra z Unią w Tarnowie.

Szczyptorniści ASPN Miedź Legnica w drugiej serii pokonali na wyjeździe AZS Zielona Góra 24:21 (9:10) i wspólnie z Tęczą Kościan prowadzą stawkę rywalizacji. Mecz był bardzo zacięty, do 50. minuty żaden zespół nie mógł uzyskać przewagi. W końcowych dziesięciu

minutach doskonale w bramce Miedzi spisał się Pieczyński, który obronił pięć kolejnych, groźnych strzałów gospodarzy.

W sobotę Miedź podejmuje o godz. 18 Pomorzanina Nowogard.

Młode piłkarki ręczne SSPR Czesław Polkowice w hali w Głogowie uległy 16:42 (9:17) siódmemu AZS AWF Kraków. Polkowiczanki tylko do 15. minuty dotrzymywały kroku rywalkom, przegrywając 5:8. Później przewaga AZS była bezdyskusyjna.

(nim)

Piłkarze Zagłębia Lubin pod wodzą nowego trenera Mirosława Jabłońskiego pierwszy raz zwyciężyli na własnym stadionie w tym sezonie. Pokonali 3:1 (0:0) Stomil Olsztyn i awansowali na dziesiąte miejsce.

Bohaterem spotkania okazał się młody Andrzej Niedzielan, pozyskany z Promienia Żary, który przebywając na boisku 18 minut, zdobył dwie cenne bramki. Wcześniej bramkę z rzutu karnego zdobył Górski. W zespole Zagłębia zadebiutowali pozyskani z Legii Warszawa: Dariusz Czykier i Igor Kozioł.

piłka nożna

Dwa gole Niedzielana

Opinia trenera Jabłońskiego:

- Miałem do dyspozycji tylko 14 zawodników. Liczyłem na ich walkę i zaangażowanie i się nie zawiodłem. Po stracie gola piłkarze zagrali z wielką determinacją. Niedzielana obserwowałem w meczu rezerw - był wyróżniającym się zawodni-

kiem. Nowi piłkarze potrzebują czasu na zgranie z zespołem.

W rozgrywkach I ligi nastąpiła dwutygodniowa przerwa spowodowana meczem reprezentacji z Luksemburgiem. Kolejne spotkanie Zagłębie rozegra 17 października z Lechem w Poznaniu.

(nim)



Fot. GRZEGORZ SPAŁA

futbol-5

siatkówka

Trzy po trzy W dobrym towarzystwie

W trzeciej kolejce pierwszej ligi halowej piłki nożnej legnicki Cambras odniósł już trzecie zwycięstwo. Tym razem po bardzo ciekawym i emocjonującym spotkaniu pokonał przed własną publicznością Skale Inter Tychy 4:2.

Na początku gra była rozważna i koncentrowała się na obronie własnej bramki. Dopiero gdy w 24. min Terpiłowski, a w 25. Małek zdobyli gole dla gospodarzy, zaczęły się mnożyć sytuacje podbramkowe. Po przerwie skuteczna gra gości, którzy po strzałach najlepszego strzelca ligi Szlapy i samobójczej bramce Kozdronia doprowadzili do wyrównania. Końcówka należała do miejscowych, którzy wprowadzili zmarnowali kilka dogodnych okazji, ale wykorzystali dwie i wygrali mecz.

Ciekawy, emocjonujący pojedynek sprawił, że inauguracja w Legnicy ligi halowej wypadła bardzo okazale.

Złe wiedzie się dwukrotnym mistrzom Polski, którzy przegrali już drugie spotkanie. Cuprum Polkowice przegrało w Warszawie z Trade Żywiec 5:6. W tym meczu emocji również nie zabrakło, ale na odrobienie strat zabrakło polkowiczonom czasu.

W Polkowicach z porażek nie robią tragedii i liczą na odrobienie strat.

Cambras Legnica : Skala Inter Tychy 4:2

Gole dla Cambrasa: Terpiłowski (24), Małek (25), Kozdroń (55), Antos (59)

Żywiec Trade Warszawa : Cuprum Polkowice 6:5

Gole dla Cuprum: Ciastko 2, Lubczyński 2, Adamowski.

(PAD)

skomentował frekwencję Władysława Różnicki, wiceprezes IKARA.

Drużyny do rywalizacji podeszły poważnie. Najlepiej zaprezentowała się wrocławska Gwardia, wygrywając 3:0 z IKAR-em i VC Politechniką Poznań, oraz 3:1 z Chełmcem Wałbrzych. Chełmiec uległ jeszcze poznaniakom 2:3 i wygrał z gospodarzami 3:0. W konfrontacji IKAR - Politechnika lepsi okazali się również goście, którzy wygrali 3:0. Indywidualnie wyróżniono Alberta Semeniuka z Gwardii, Daniela Lisieckiego z Politechniki, Arkadiusza Jaskólskiego z Chełmca i Piotra Buko z IKARA.

W najbliższy weekend legniczanie rozpoczynają mecze ligowe sezonu '98/99.

(KuBa)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

promocja

KONKRETY 28



Widok na zjeżdżalnię wewnętrzną

Aquapark zaprasza



Dzika rzeka



Ale mokro



Jarosław Hermaszewski dba o finanse firmy



Ciepło i miło...



Zabawa pod grzybkiem



Prezes Andrzej Pilimon i burmistrz Emilian Stańczyszyn zapraszają do kąpieli



Aquapark w pełnej krasie

Hala basenowa osoby dorosłe

Pon.-Pt 7-8 - 3,60 zł za godz.
Pon.-Pt 8-23 - 6 zł za godz.
Sob., niedz., święta - 7-23; 7,80 zł za godz.

Dzieci powyżej 5 lat, uczniowie i studenci

Pon.-Pt 7-8 - 3,60 zł za godz.
Pon.-Pt 8-23 - 5,40 zł za godz.
Sob., niedz., święta - 7-23; 6,60 zł za godz.

Grupy zorganizowane (powyżej 20 osób)

Pon.-Pt 7-8 - 3,60 zł za godz.
Pon.-Pt 8-23 - 4,80 zł za godz.

Solaria (kapsuły)

Pon.-Pt 16-23 - 0,60 zł za min
Sob., niedz., święta 10-23 - 0,60 zł za min

Sauny

Pon.-Pt 16-23 - 0,25 zł za min
Sob., niedz., święta 10-23 - 0,25 zł za min

Uwaga: W lipcu i sierpniu solaria i sauny są czynne

Siłownia

Pon.-Pt 15-23; Sob., niedz., święta 10-23 - 3 zł za godz.

Bilard

Pon.-Pt 15-23 8 zł za godz.
Sob., niedz., święta 12-23 - 10 zł za godz.

Rehabilitacja

Fizykoterapia

Krioterapia - 11 zł do 10 min
Parafinoterapia - 8 zł do 20 min
Magnetoterapia - 9 zł do 60 min
Sollux - 5 zł do 20 min
Masaż podciśnieniowy - 7 zł do 15 min
Prądy diadynamiczne - 5 zł do 15 min
Prądy interferencyjne - 5 zł do 15 min
Jonoforeza - 5 zł do 15 min
Galwanizacja - 5 zł do 15 min
Elektrostymulacje - 5 zł do 15 min
Ultradźwięki - 8 zł do 15 min
Laseroterapia - 10 zł do 15 min
Elektrodiagnostyka - 11 zł

Hydroterapia

Masaż wirowy kończyn dolnych - 9 zł do 20 min
Masaż wirowy podudzi i stóp - 8 zł do 20 min
Masaż wirowy kończyn górnych - 8 zł do 20 min
Masaż podwodny automatyczny - 11 zł do 20 min
Masaż podwodny z kąpielą perełkową - 12 zł do 20 min

Masaż podwodny ręczny

- częściowy - 11 zł do 10 min
- całkowity - 15 zł do 20 min
Wyciąg kręgosłupa w zanurzeniu - 9 zł do 20 min
Wyciąg kręgosłupa z hydromasażem - 13 zł do 20 min

Kąpiel galwaniczna - 11 zł do 5 min
Natrysk (biczowy, szkocki, nitkowy, polewanie, płaszczyzny) - 11 zł do 5 min

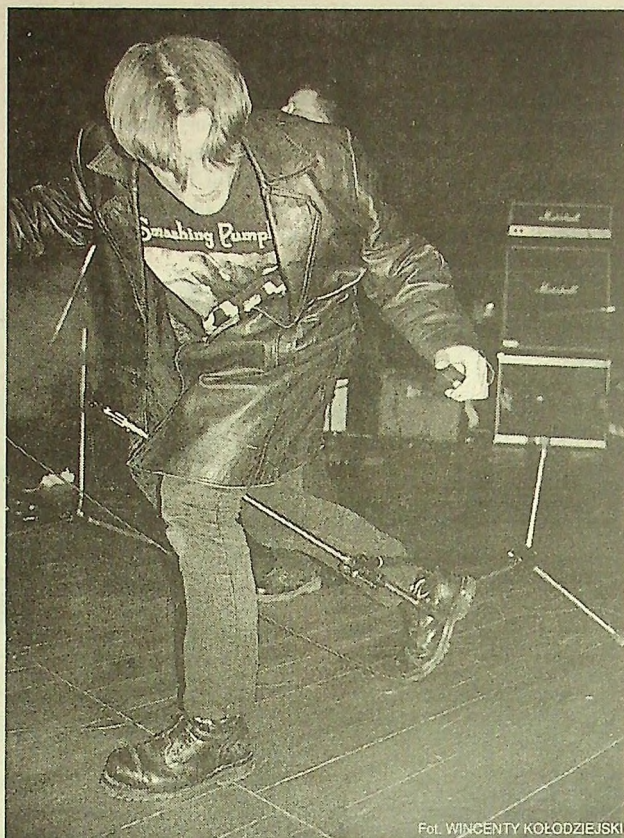
Kinezyterapia

Ćwiczenia indywidualne - 10 zł do 30 min
Ćwiczenia grupowe - 7 zł do 30 min
Ćwiczenia w powieszaniu - 4 zł do 15 min
Wyciąg kręgosłupa - 8 zł do 30 min
Masaż leczniczy częściowy - 13 zł do 20 min
Masaż leczniczy całkowity - 20 zł do 40 min
Masaż kosmetyczny częściowy - 13 zł do 15 min
Masaż kosmetyczny całkowity - 20 zł do 30 min

Prawo czy bezprawie?

Na krajowym rynku muzycznym mamy aferę – oto od ubiegłego roku w kioskach z gazetami na terenie kraju pojawiły się pisma wydawane przez firmę Selles Records – miesięcznik humorystyczny „Grizzli” oraz muzyczne: „Pop”, „Techno party”, „Klasyka”, „Mix”, „Opera i teatr muzyczny” oraz „Jazz”. Do każdego numeru dołączona była płyta kompaktowa. Ktoś może powiedzieć: „Cóż w tym dziwnego?” I będzie to prawda – czasopisma z załącznikiem w postaci płyty kompaktowej czy CD-ROM nie są już nowością. Podobnie było na początku z wydawnictwami Selles Records. Płytkowe dodatki nie budziły zastrzeżeń. Zawierały początkowo nagrania dość miernej jakości albo archiwalne.

Nagle nastąpił przełom – i zaczęła się wielka awantura! Otóż płytowymi dodatkami do wydawnictw Selles Records nagle okazały się płyty normalnie będące ozdobami katalogów wielkich koncernów płytowych, – płyty The Beatles, Led Zeppelin czy Cliffa Richarda i The Shadows! Wkrótce wśród wydawnictw Selles Records mają pojawić się płyty Deep Purple (słynna „Made in Japan”), legendy rock’n’rolla Jerry’ego Lewisa, Herman’s Hermits i duetu Simon and Garfunkel. Dzisiaj w kioskach znaleźć możecie kronikę słynnego festiwalu Woodstock – tego z 1969 r., a także złożoną z bardzo dobrych piosenek składankę Boba Dylana. I nie są to jakiejś marnej jakości nagrania spotykane na tanich kompaktach wielu zagranicznych wytwórni, nagrania wprawdzie gwiazd, ale z okresu ich debiutu lub schyłku, o nie! Mamy tu do czynienia z oryginalnymi i płytami (np. „Let It Bleed” Rolling Stones czy „Dark Side of the Moon” Pink Floyd) lub bardzo przyzwoitymi składankami typu greatest hits. A do tego płyty gwiazd jazzu, płyty gwiazd muzyki poważnej – a wszystko w cenie bodaj 19,90



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Public Castration jeszcze nie sprzedało swojej muzyki

za 2- płytowy album i 15,90 za 1 CD. Polscy przedstawiciele takich koncernów jak WEA, EMI/Virgin czy Polygram do słownie zawyli z wściekłości i nic w tym dziwnego – wszak te same płyty z ich katalogów kosztują w sklepach średnio 50 zł za 1 CD. Czy właściciel „Selles Records” jest bezzecelnym piratem czy też dobroczyńcą miłośników muzyki? Nic z tych rzeczy! Nie jest ani piratem, ani altruistą, po prostu uważnie zapoznał się z nowym prawem autorskim. Jeszcze do niedawna było ono przedstawiane przez tych samych, którzy zgrzytają zębami na dźwięk słów „Selles Records”, jako wspaniałe osiągnięcie polskiego ustawodawstwa.

ploty, grzmoty i... odloty

Jubelskie historie

Zchojnowską grupą Jubel od pewnego czasu wiąże się ciekawa historia. Ostatnio jej wokalista Piotrek, dzwoniąc do Krzysztofa Rakowskiego z Fading Colours na telefon komórkowy, usłyszał głos Ani Ortodoks z Closterkeller. Okazało się, że telefon Krzysztofa został „przekierunkowany” (podobno tak brzmi fachowa nazwa tej operacji). Korzystając z okazji Piotr zapytał się, dlaczego na żadnej płycie nie został wydany numer Closterkellera „Znowu nic”. Interesował się nimi, ponieważ Jubel chciałby umieścić go jako cover na swojej najbliższej taśmie. Ania uważa

ten utwór za brzmiały archaicznie. Piotr zaproponował, że jeśli spodoba się jej wersja Jubla, aby Closterkeller powrócił do tego kawałka.

W zespole Jubel nastąpiły kolejne zmiany personalne. Po dezerkcji, tuż przed imprezą w Bolesławcu basista został zawieszony w próbach zespołu na czas nieokreślony. Grupa miała wystąpić w przeglądzie „Rock Blok w Bok”, więc nowym basistą został ekszłonek chojnowskiego Deja Vu (ta formacja po wielu latach zawiesiła działalność). Pojawiła się również nowa, trzecia w obecnym składzie wokalistka. Jak tak dalej pójdzie,

niedługo Jubel będzie mógł również występować na imprezach chóralnych...

Złota Struna

Jeszcze tylko do soboty (10 bm.) organizatorzy „Złotej Struny '98” w Piławie Górnej czekają na zgłoszenia z kasetami demo od zainteresowanych kapel rockowych. Impreza przeznaczona jest dla zespołów z całego Dolnego Śląska. Kontakt: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Piastowska 40, 58-240 Piawa Górna.

Powrót po latach

Nie często odbywają się w Legnicy koncerty rockowe, a tym bardziej z udziałem wykonawców zagranicznych. Jutro w legnickim klubie „Sunlight” (godz. 17) wystąpią zespoły: Clan Of Xymox (Holandia), Land Of Passion (Bel-

gii), Fading Colours, Artrosis, Aion, God's Bow, God's Own Medicine. Polskie kapele brały udział w ostatnim „Castle Party '98” w Bolkowie. Natomiast goście z Holandii zagrali 10 lat temu jeden koncert w Warszawie. Grupa powstała w 1981 roku i wkrótce związała się z wytwórnią 4AD.

Koncerty...
Od wtorku w trasie po naszym kraju jest francuska formacja ska/reggae – Les Ejectes. Zagrają w Krotoszynie, Warszawie, Poznaniu, Białymostku. Dzisiaj w Katowicach rozpoczyna się „Road Hog - Tour” (8 bm. Katowice, 9. Wołów, 10. Zgorzelec) z udziałem zespołów: Ewa Braun, Starzy Singers, Stephans, Krzycz. 23 bm. w Warszawie wystąpią Marduk, Hate i Mystic Circle, a dwa dni później w katowickim „Spodku” – Slayer z Vaderem.

Mieczysław Pytel

„Calliope” polecają

Nicolas Evans „W pętli” (seria „Kameleon”, wyd. Zysk i Ska)

Bohaterką jest młoda kobieta Helen Ross, z zawodu biolog. Przybyła do małej miejscowości Hope w stanie Montana, gdzie samotnie podejmuje walkę w obronie wilków, będących zimą i obiektywnie zażartej nienawiści mieszkańców. Walka w obronie zwierząt, walka o własne przetrwanie, do tego wątek miłosny – a jej ukochany jest synem jej najzacieklejszego wroga. Rzecz dobrze napisana, a co najmniej równie dobra jak „Zaklinacz koni”.

John Grisham „Obrona ulicy” (Srebrna Seria, wyd. Amber)

Oto doczekaliśmy się, kiedy to międzynarodowe bestsellery ukazują się w Polsce równie szybko, co w Stanach Zjednoczonych. Tak też jest z nową powieścią Grishama, zwanego „najpopularniejszym pisarzem lat 90.”. Książka dotyczy bolesnego i wstydliwego problemu Ameryki – problemu bezdomnych. Rzecz rozgrywa się jeszcze w epoce Reagana, kiedy to drastyczne cięcia w wydatkach na opiekę społeczną, dokonane przez republikańską administrację, uczyniły ten problem szczególnie widocznym. Michael Brock jest młodym, zdolnym prawnikiem. Jako pracownik wielkiej prawniczej firmy zarabia znakomicie, jednak kosztem życia rodzinnego. Jego małżeństwo w zasadzie istnieje tylko na papierze. I nagle jakiś mężczyzna bierze jego i kilku innych prawników jako zakładników. Zostaje wprowadzony zabity przez policję, ale Michael na własną rękę szuka motywów działania owego człowieka. To doprowadzi go do „ulicznych obrońców”, prawników za śmiesznie małe pieniądze zajmujących się opieką nad „amerykańskimi skrzywdzonymi i poniżonymi”, nad tymi, których „niewidzialna ręka rynku” (L. Balcerowicza) usunęła na margines społeczeństwa. Trafia również na ślad bezprawnych działań firmy, w której dotychczas pracował. To się czyta!!!

Igor Witkowski „Supertajne bronie Hitlera. Część 2” (wyd. WIS)

O ile pierwsza część „Supertajnych broni...” w dużej części jest nawiedzonym bełkotem (hitlerowskie „latające talerze”, antygravitacja, kontakty hitlerowców z kosmitami), to druga część jest przegłędem broni, nad którą hitlerowscy konstruktorzy pracowali, broni po części zastosowanej, po części zaistniałej tylko na deskach kreślarskich. Samoloty odrzutowe (niektórych użyto w latach 1944-45), helikoptery, rakiety (zarówno V-1, jak i V-2 oraz projekty, których Niemcom nie udało się zrealizować), pierwszy, naprawdę udany, karabin automatyczny, superciężkie czołgi, broń chemiczna, bakteriologiczna i atomowa. Wielkie mieliśmy szczęście, że Niemcom zabrakło czasu na rozwinięcie produkcji tych wynalazków. Przestaje też dziwić błyskawiczny rozwój lotnictwa i techniki rakietowej u zwycięzców II wojny światowej.

Księgarnie „Calliope” w Legnicy zapraszają:

ul. Złotoryjska 14, tel. 852-51-61

ul. Złotoryjska 23, tel. 852-22-40

(pyt)



Fot. WINCENTY KOŁODZIEJSKI

Świnka Halinka z Lubina nie nagrała jeszcze płyty

Krótko

* Łucznicy legnickiego Strzelca byli bezkonkurencyjni na Mistrzostwach Dolnego Śląska w kategorii open. Wśród pań Barbara Węgrzynowska była druga. W kat. mężczyzn Jacek Proć, Sławomir Nowacki i Artur Nagórny zajęli trzy pierwsze miejsca. W rozgrywanym równolegle turnieju młodzików, drugą lokatę wywalczył Andrzej Zawadzki, a trzeci był Tomasz Dzikowski.

* Dobry występ odnotowały młode zawodniczki KKS Piast Legnica na Mistrzostwach Makroregionu Dolnośląskiego we florecie dziewcząt. W zawodach rozegranych w niedzielę we Wrocławiu wystartowały 64 zawodniczki z pięciu województw. Monika Zarska zajęła trzecie, Justyna Żołnierczuk szóste, a Natalia Kusiorska 13. miejsce.

* Piąte i szóste miejsce zajmują w klasyfikacji generalnej Pucharu Polski juniorów szablistów legnickiego Piasta - Wojtek Karankiewicz i Piotr Synowiec. Takie wyniki dają legniczantom możliwość startu w Pucharze Świata do lat 17.

Niestety, pieniądze na start zawodników musi zapewnić macierzysty klub, a ten od lat nie ma nawet na sprzęt. Władze Piasta mają czas do poniedziałku na zgłoszenie zawodników.

* Franciszek Chyła, prezes OZKOL Legnica, zajął pierwsze miejsce w kat. wiekowej +60 w Górskim Szosowym Wyścigu Kolarskim na zakończenie sezonu '98 w Beskidach k. Bielska-Białej. W tej samej kategorii Jan Ludwiczak z Głogowa był trzeci, podobnie jak Stanisław Paterka z Głogowa w kat. do 55 lat.

* 50 zawodników wystartowało w legnickim wyścigu Grand Prix Cuprum Banku w Duathlonie. Wyniki w poszczególnych kat.:

(rocznik '89/88) dziewczęta: 1. Sitnik, 2. Zagajewska, 3. Paś; chłopcy: 1. Żelazek, 2. Suchocki, 3. Pyczel. ('87/86) dz.: 1. K. Wojt, 2. Ściegłińska, 3. Kowalczyk; ch.: 1. Kurowski, 2. Kubiak, 3. Łasić. ('85/84) dz.: 1. Skiba, 2. Godycka, 3. Dryja; ch.: 1. D. Wojt, 2. Starewicz, 3. Cichy

pod naszym patronatem

Z wiatrem

"Latawce nad Legnicą" - pod taką nazwą odbyły się w niedzielę na legnickim lotnisku otwarte zawody latawcowe organizowane w ramach Światowego Dnia Latawca. Najlepszym konstruktorem okazał się Krzysztof Zawadzki, który

otrzymał rower górski. Drugie miejsce oraz duży latawiec akrobatyczny przypadł Piotrowi Saczyńskiemu, trzecie miejsce oraz latawiec akrobatyczny dostał Marcin Kroc. Wszyscy trzej należą do klubu modelarza przy Złotoryjskim Ośrodku Kultury,

uhonorowanego nagrodą specjalną. Szczególne słowa uznania należą się instruktorowi Stanisławowi Zawadzkiemu. Ponadto wyróżnieni zostali Bartek Tulej, Radek Porabik, Romek Bednarek, Mirek Narajewski, Grzegorz Mac, Michał Zawadzki, Andrzej Medycki oraz najmłodszy uczestnik zawodów Łukasz Bierak. Pozostali uczestnicy otrzymali nagrody pocieszenia.

(zys)



Zdjęcia GRZEGORZ SPAŁA



Potyczki górali

Mimo fatalnej pogody w sobotę w legnickim parku Miejskim rozegrano III Cross na Rowerach Górskich. W poszczególnych kategoriach zwyciężali: Bartosz Stachura (8-9 lat), Marcin Paliński (10-12 lat), Przemysław Budziński (13-15 lat), Grzegorz Strychar (16-19 lat),

Marek Urbaniak (powyżej 20 lat).

II Wyścig Rowerów Górskich i Sportowych im. Jana Pawła II rozegrano na trasie Zagrodno - Grodziec. W kat. do lat 10 wygrał Radosław Szczepański, w kat. powyżej 40 lat najlepszy był Ryszard Wrona.

(b)



Zdjęcia WINCENTY KOŁODZIEJSKI



Afrodyzjakami, czyli - jak wy-
jaśnia najsłynniejsza książ-
ka o pożądaniu i namiętno-
ściach „Kamasutra” - „środkami
zwiększającymi popęd płciowy”
kochankowie interesowali
się zawsze. Autor owego trak-
tatu szczegółowo opisał, w jaki
sposób ludzie mogą dostarczać
sobie fizycznej rozkoszy, którą
„w dawnych Indiach uważano
za najwyższą z dozwolonych
przyjemności”. Nie więc dziw-
nego, że wiele stron tego staro-
żytnego podręcznika sztuki mi-
łosnej poświęcone jest afrody-
zjakom. Oto kilka z zalecanych
przepisów na rozpalenie mi-
łosnych żądz: w osłodzonym mle-
ku ugotować jądra kozła lub
barana; mężczyzna będzie mógł
zadowolić niezliczoną ilość ko-
biet, jeśli spożyje mieszaninę
ryżu i jajek wróbla (jako ptaka
bardzo kochliwego), gotowaną

Jedzenie i seks

Autor „Kamasutry” prze-
strzega przed uciekaniem się do
środków niezdrowych, nie-
uświęconych zwyczajem i tych,
które nie były uznane przez bra-
minów. „O środkach, które po-
tęgują wigor i popęd płciowy,
należy się uczyć od medycyny,
z ksiąg Wedy, z magii i od za-
ufanych krewnych. Nie należy
próbować żadnego środka wąt-
pliwego czy szkodliwego dla
zdrowia, czy też wymagającego
śmierci istoty żywej, czy wresz-
cie zatknięcia z przedmiotami
nieczystymi”. Afrodyzjaki cenio-
ne były także w starożytnej Gre-
cji i Rzymie. Owidiusz, autor

używanie szkodliwych dla zdro-
wia roślin. Moim zdaniem są to
trucizny i stosowania ich zabra-
nia stanowczo Wenus, która nie
lubi, by zmuszać kogoś w ten
sposób do rozkoszy”. Rady te
były o tyle uzasadnione, że w
ówczesnym świecie krążyły za-
trważające opowieści o szaleń-
stwach, jakie ogarniały amato-
rów środków zwiększających
miłosny wigor. Ponoć zdarzały
się nawet takie przypadki, kie-
dy zdesperowani kochankowie
umierali w napadzie szału spo-
wodowanego napojami miłosny-
mi.

Oto kilka wskazówek, jak
zachować siłę i ochotę do mi-
łosnych uciech. Zalecano m.in. bi-
czowanie, chłostę pokrzywami,
nakłuwanie skóry, bodźce elek-
tryczne, kąpiele stymulujące or-
gany płciowe: w lodowatej wo-
dzie, w solance i wodzie przepo-
jonej aromatami. Miłość do utra-
ty tchu miały gwarantować: (w
świecie roślinnym) pieprz mięto-
wy, rzeżucha, seler, szparagi,
gałka muszkatołowa, pieprz,
goździk i wszystkie wonne przy-
prawy, wanilia, kakao, żeń-szeń,
oliwka, trufła aromatyczna, ma-
ślak, borowik i inne rodzaje grzy-
bów, szafran. W świecie zwierzę-
cym opinii środka rozpalające-
go seksualnie miały skorupiaki:
homary, raki, mięczaki, ostrygi
oraz ambra, cybeta, bób i dieta
rybna. Podobne działania miały
również piżmaki i chrząszcze, te
jednak, oprócz nieokiełznanej
żądzy, niosły także śmierć.

W czasach nowożytnych
wiele emocji wzbudzała słynna
„hiszpańska mucha”. Była ulu-
bionym afrodyzjakiem markiza
de Sade. Nadziewał on tym spe-

cyfikiem cukierki i częstował
nimi prostytutki. Niewątpliwie
przynosiła one pożądane skutki,
ale też była niebezpieczna dla
zdrowia. Zgodnie z odkryciami
współczesnej medycyny pobu-
dzające są także, stosowane od
lat, trufle, piżmo czekolada.

Staropolskie przepisy na
rozpalenie miłosnych żądz przy-
pomina magazyn „Wróżka”.
Oto jakim napojem miłosnym
uraczyła 18-letnia szlachcianka
swego pięćdziesięcioletniego,
niezbyt aktywnego w łóżku
męża: „białej gorczycy uncji 16,
kminu 8, pieprzu czarnego 4,
skóry z kurzej nogi 2, zetrzeć to
wszystko z miodem i podawać
rano i wieczorem po pięć uncji
przez trzy kolejne noce”. Szlach-
cic, napojony tą miksturą,
wprawdzie żony nadal nie zado-
walał, ale jak się okazało, zaspo-
kajał rozbudzone żądze we wsi.
Podobno niestraszne mu było
kilka chłopek naraz. Wyjątkowo
skuteczna była także inna recep-
tura (przytoczona przez „Wróż-
kę”): „biała cebula, stroje lisie
tarte, mózgi wróbla, biała gorczy-
ca, białe kadmido - wszystko
również dwie gramie”. Po starciu
na proszek składników i zmie-

szaniu ich z wodą należało wy-
szeptać: „Oby cię rozpałiło, jako
i mnie pali”. Z doniesień ówce-
snych świadków wynika, że na-
pój ten podziałał wyjątkowo
skutecznie.

Jak pisze Diane Ackerman w
książce „Historia naturalna zmys-
łów”, właściwie każdy pokarm
może być traktowany jako afro-
dyzjak. „Były za takowe uważa-
ne produkty spożywcze o kształ-
cie fallicznym, jak marchew,
pory, ogórki, pikle, (które po-
większają objętość, kiedy nasią-
kają wodą), węgore, szparagi,
banany (...). Ostrygi i figi miały
taką samą opinię, ponieważ
kształtem przypominały żeńskie
narządy płciowe; kawior - ponie-
waż składał się z komórek jajo-
wych, róg nosorożca, oczy hie-
ny, nos hipopotama, ogon aliga-
tora, garb wielbłąda, genitalia la-
biedzia, mózdek gołębia, jęczycz-
ki gęsi - ze względu na to, że coś
tak egzotycznego musi mieć ma-
giczną moc”.

Według współczesnych eks-
pertów i znawców sztuki kocha-
nia, najlepszym i najbardziej
skutecznym afrodyzjakiem jest
jednak nasz wyobraźnia.



w mleku z dodatkiem bawole-
go masła i miodu; bawole ma-
sło, miód, cukier i lukrecja
w równych częściach, zmieszane
z sokiem kopru i mlekiem to na-
pój podniecający seksualnie,
wzmagający siły życiowe i słod-
ki w smaku jak nektar.

znakomitej „Sztuki kochania”,
poleca wszystkim zainteresowa-
nym, aby spożywali dużo: bia-
łego czosnku, pobudzających
warzyw ogrodowych, jaj, miodu
i nasion pinii. Nie radzi jednak
jedzenia roślin, które wprawdzie
pobudzają, ale jednocześnie są
truciznami. „Niektórzy zalecają

okruszki z warszawskiego stołu

„Hotel Wałęsy” w Warszawie

Nigdy jeszcze nie widziałem
autentycznego ducha - w prze-
ścieradle i w kapturze, tylko
otworami na oczy - na uroczysto-
ści hotelowej. Stało się to do-
piero na obchodach 25. rocznicy
otwarcia hotelu „Solec” w War-
szawie 15 września br. Jedni
mówili, że to dobry duch same-
go hotelu, drudzy twierdzili, że
to duch Solidarności, bo hotel
„Solec” ma jedną niepowtarzal-
ną cechę: był kwaterą główną
Lecha Wałęsy, kiedy przyjeżdżał
on z Gdańska do Warszawy w
czasie walki o legalizację Solidar-
ności, na przełomie lat 70. i 80.
Zaś trzeci gotowi byli się założyć,
że duch opiekował się ekipą fil-
mową, która w hotelu „Solec”
kreśliła część scen ze słynnej
„Seksmisji”. Bo tak istotnie było:
również i tu powstała „Seksmi-
sia”, pierwszy polski film ero-
tyczny i to jeszcze nakręcony za
komuny. Pani dyrektor hotelu,
Jola Dynarzewska, słuchała tych
wszystkich interpretacji z wiel-
kim zadowoleniem, bo przyczy-
niają się one do rozwoju legen-
dy hotelu. A sam duch? Nie mó-

wił nic, ponieważ milczenie miał
wpisane do kontraktu.

22 września br. w posiadło-
ści, jak mówią, najbogatszego
człowieka w Polsce, Aleksandra
Gudzwatego, prezesa firmy
„Bartimpex” (gaz!) w Mariowie
pod Warszawą odbyła się uro-
czystość jubileuszowa - 60-lecie
jego urodzin. Prezydent Alek-
sander Kwaśniewski powiedział
w toaście, że „w dzisiejszych cza-
sach dotrzeć do sześćdziesiątki
w tej części Europy w dobrym
zdrowiu to już jest osiągnięcie”.
Szymon Szurmiej, dyrektor Te-
atru Żydowskiego, zainicjował
„Sto lat”, mówiąc, że czyni to nie
zważając, iż dostał przydział do
stolika nr 13. A siedzący obok
mnie Toshio Hirano, młody ja-
poński korespondent, pytał
mnie, jak się nazywa artysta, któ-
ry wspinał się na monolog
maszynisty ze stukiem klawiszy
maszyny do pisania. Powiedziałem,
że to Jacek Wójcicki z „Piw-
nicy pod Baranami”. Podejrze-
wam, że ten młody Japończyk,
który od razu wszedł w świat
komputerów, prawdziwej ma-

szyny do pisania nigdy nie wi-
dział.

Na konferencji prasowej
Tima Witherspoona w hotelu
„Viktoria” 24 września (walczy,
jak wiadomo, z Andrzejem Go-
łotą w Hali Ludowej we Wrocławiu)
poznaję nauczyciela Gołoty,
Andrzeja Drożdża ze szkoły
zawodowej prowadzonej przez
Zakład Transportu i Sprzętu
Zmechanizowanego Energetyki
w Warszawie. Pan Drożdż mówi
mi, że kiedy Gołota zdobył brą-
zowy medal na olimpiadzie w
Seulu, to w szkole zawisł jego
portret. „Ale gdy mu zaczęło się
gorzej powodzić - dodaje ze
smutkiem, to portret zdjęto”. Ci,
którzy to zrobili, pewnie dziś
tego żałują.

Posel i profesor Longin Pa-
stusiak przywiózł najnowszy
dowcip o Billu Clintonie z USA.
Rozpisano tam ankietę wśród
Amerykanów z pytaniem: „Czy
chciałabyś przespać się z Clinto-
nem?” „Znowu?” - odpowiedzia-
ło 54 procent indagowanych.

Zygmunt Broniarek

pod naszym patronatem

Uwaga dziewczęta!

Jeżeli macie superfigurę lub piękną twarz, firma Marion Global
Promotions - wyłączny organizator konkursu „Best Figures & Faces
Of The World - Polish Final '98, zaprasza do udziału w konkursie:
„Najzgrabniejsza figura i najlepsza twarz świata” - Finał Polski '98
Warunkiem uczestnictwa jest:

wiek od 16 do 25 lat (w przypadku nieukończonych 18 lat wy-
magane jest pozwolenie rodziców lub opiekuna), stan cywilny - pan-
na, opłata wpisowa - 150 zł brutto, uiszczona przekazem pocztowym
pod adresem: Marion Global Prom., ul. Kuźnicza 57-58/8, 50-134
Wrocław. Eliminacje wstępne odbędą się 17 października 1998 r. o
godz. 12 w Hotelu „Karkonosze” w Kamienniej Górze, ul. Papieża
Jana Pawła II 33.

Na eliminacje wstępne należy zabrać strój plażowy i wyjściowy.
Opłata wpisowa nie podlega zwrotowi. W cenę wliczone są koszty
sesji zdjęciowej oraz wpis do Światowej Sieci Modelek i Fotomode-
lek Best Figures & Faces Bussines Network.

Szczegółowych informacji udzielają: Marion Global Prom. Wro-
cław - (071) 342-20-10, Hotel „Karkonosze” Kamienna Góra - (075)
744-22-30, Świdnicki Ośrodek Kultury - (074) 533-432 lub 521-337.

Wypełnij zgłoszenie i zgłoś się z nim w hotelu „Karkonosze”
w Kamienniej Górze lub wyślij pod adresem organizatorów:

Marion Global Promotions, ul. Kuźnicza 57-58/8, 50-134 Wro-
cław, Hotel „Karkonosze”, ul. Papieża Jana Pawła II 33, 58-400 Ka-
mienna Góra

Zgłoszenie-umowa

Dane personalne

- Imię
- Nazwisko
- Data urodzenia
- Adres
- Zawód wyuczony
- Zawód wykonywany
- Obecne miejsce pracy
- Agencja reklamowa, z którą uczestniczka ma podpisaną umowę
- Zainteresowania oraz znajomość języków obcych
- Sposób i termin powiadamiania
- Dowód osobisty seria
- Wymiary kandydatki
wzrost
- obwód biustu
- długość nogi
- rozmiar bielizny
- Kandydatka do konkursu w wieku poniżej 18 lat musi mieć zgo-
dę jednego lub obojga rodziców lub prawnego opiekuna.
- W razie podania fałszywych danych uczestniczka będzie zdy-
skwalifikowana w trybie natychmiastowym.
- Uczestniczka konkursu wnosi opłatę wpisową w kwocie
- Po zapoznaniu się z warunkami uczestnictwa potwierdzam swój
udział w konkursie.

data i miejsce , podpis kandydatki
podpis przyjmującego zgłoszenie

Litery z pól ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

Zakazany temat		Polski samochód rolniczy		Ostatni etap gry brydżowej	Włókno poliestrowe	Pojazd śniegowy	Węglan sodu potocznie	Kobleta demoniczna	Pozycja gimnastyczna
Chirurgiczna interwencja							19	Jezioro w Malawi	Świętuje 9 II
Emil, czeski biegacz, ur. 1922	3					Esprit, bystrość			
				Lud afr. z Ruandy	Obliczanie gabarytów				
					Resztki z produkcji		17		4
Bogacz, krezus					Pustelnia		12		
Przędza z wyczesek jedwabiu naturalnego		Tkanina jedwabna Kraj z Moskwą						Flora i fauna np. tajgi	Błą wśród zabawek
Okres w dziejach			Jadalne bulwy kolokazji			Szeł Juhasów Stan w USA			
	10		Rycerz arabski	Futerał Kontuar				Japoński gatunek literacki	Hodowca bydła w Mongolii
Zawody starogreckie	Teolog muzułmański	Sztuka w kinie Infuła biskupa			Pojazd konny w Indiach Skóra na obuwie				1
Uchybienie godności			Członek organizacji harcerskiej	Peleng		20			
			Francuska czapka wojskowa	2			Bezkrytyczny naśladowca	Sanki Eskimosa	
Rene, reżyser francuski, 1898-1981	Podpora fasoli Nieżyt nosa				Składka drukarska	Gra w karty Powaba			
Twórca telegrafu			Wytwórca skrzypiec Tkanina na wyspy				6		Komplet bielizny pościelowej
	25		Siedzioba diabłów Kapusta abisyrska				Nietrwały atom		
Przyjazne miejsce na pustyni	Hrabstwo w Wielkiej Brytanii	Słoń Nel Ptasie śpiewy		Dyletant Żona radcy		Dzieło malarza Cząstka ognia	11		23
							Szczmiele biały		Wielbiadzia krzyżówka
Wyplata z ZUS-u					Odmiana chalcodonu				
Jean Paul, pisarz francuski, 1905-1980	Głaz narzutowy				5				26
						Imię angielskiej księżniczki	21		
	18				Szlachetny rumianek				
Krój płaszcza	Zagadka, tajemnica dawniej					Efekt tafa			15

Stamp

Kupon 40

WSZYSTKO PODSZYTE JEST DZIECKIEM

- tak brzmi rozwiązanie krzyżówki nr 36.

**Tym razem los uśmiechnął się do
EDYTY BUKOWSKIEJ z Jawora.**

**Nagrodę - niespodziankę można odebrać
w redakcji już od wtorku w godzinach 9-15.**

**Na rozwiązanie krzyżówki nr 40 czekamy do 24 października 1998 r.
Hasła prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym
kuponem pod adresem: Redakcja "Konkretów", pl. Katedralny 2,
skr. poczt. 145, 59-220 Legnica.**

Sponsorem krzyżówki jest firma

59-241 Koskowice 35
koło Legnicy
Sklep firmowy
Koskowice 67

Tabś

OŚWIECLENIE

czynne codziennie w godz. 10-18, w soboty 10-14
tel. (076) 855-22-87, 866-45-44, fax (076) 855-01-99



KONKRETY TYGODNIK SPOŁECZNY. REDAGUJE ZESPÓŁ: Alicja Bogiel (kier. oddziału w Głogowie), Barbara Chabior, Grzegorz Chmielewski, Włodzimierz Kalski, Wincenty Kołodziejcki (fotoreporter), Bolesław Kubik, Mariusz Łalewicz, Ewa Legawiec, Joanna Michalak, Krystyna Nikończuk (p.o. zast. red. naczk.), Dorota Nyk, Grzegorz Spała (fotoreporter), Marek Szpyra (red. naczk.), Jadwiga Wardach (kier. oddziału w Lublinie), Maciej Zalewski (sekr. red.). STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Zygmunt Broniarek, Piotr Barczak, Stanisław Graczyk (Bolesławiec), Maciej Iżycki, Paweł Jurczyk, Nikodem Mielcarek, Adam Pater, Jerzy Kosiński (Lubin), Rafał Podraza, Międzyzysław Pytel, Piotr Wilczkowski (Warszawa). ADRES REDAKCJI: 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, telefaks 86241-46. Telefony: red. naczk. 86241-46, zast. sekr. red. 86241-49, publicyści, fotoreporter 856-02-26, biuro ogłoszeń i reklam 856-51-29 - kierownik Danuta Zapart. **ODDZIAŁ W GŁOGOWIE:** 67-200 Głogów, ul. Wojska Polskiego 9 (hotel „Interferie”), tel. 835-39-14. **ODDZIAŁ W POLKOWICACH** ul. Górną 3, tel. 847-47-84. **ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU** pl. Piłsudskiego 1b, tel. (075) 732-46-45 **ODDZIAŁ W LUBINIE:** 59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 24, i piętro (Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej), tel. 8444-185. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. **WYDAWCA:** Śląski Dom Wydawniczy MEDIA & PRESS Spółka z o.o., 59-220 Legnica, pl. Katedralny 2, skr. poczt. 145, tel. 86241-46, 86241-49, fax 86241-46. Konto bankowe: Kredyt Bank PBI Oddział Legnica nr 15001504-400611-121500001192. Ogłoszenia przyjmuje redakcja w godz. 8-16, tel. 856-51-29; w Głogowie - tel. 835-39-14. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Informacji o prenumeracie udziela oddział „RUCH” SA. Prenumeratę zagraniczną przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-950 Warszawa, ul. Torowa 28, konto nr PBK XIII Oddział Warszawa 37004-1195-139-14. Korekta: Monika Pakuła, Honorata Rajca. Komputerowe łamanie i skład: Joanna Jarecka, Małgorzata Prus, Andrzej Trzeciak. Druk: Słowo-Druk Ltd., 51-501 Wrocław, ul. Swojczycka 38e, tel./fax (071) 348-72-90.

PL ISSN 0137-4680, NR indeksu 36272

Gwiazdy mówią

- **BARAN (21.03-20.04)**
Bardzo udany tydzień. Lepsze finanse, nieoczekiwany spadek lub darowizna otworzą nowe perspektywy. W poniedziałek i wtorek Twoje działania przyniosą rezultaty. Jeśli jesteś osobą samotną, niewykluczone spotkanie miłości życia. Dla zajętych lepsza atmosfera w związku. Wodnik Ci sprzyja.
- **BYK (21.04-20.05)**
Możesz podejmować ryzykowne decyzje i odważyć się na wiele. Propozycja Bliźniaka ma minusy. Patrz tylko, by Twe posunięcia nie komplikowały życia domownikom. W środę lub czwartek rozmawiaj z szefem o awansie, gwiazdy Ci sprzyjają. Nie czekaj na czyjaś inicjatywę, pomóż szczęściu. Na randkę idealna będzie niedziela.
- **BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)**
Wskazane odważne decyzje i śmiało rozwiązywanie. Drepzcząc w miejscu, tracisz czas. Na początku tygodnia hamuj emocje i na zimno zmierzaj do celu. Warto zmienić układ, w którym tkwisz, a nowe zadania przyniosą spore pieniądze. W sobotę masz szansę poprawić relacje z partnerem lub znaleźć kogoś na stałe. Mile zaskoczy Cię propozycja Lwa.
- **RAK (22.06-22.07)**
Na początku tygodnia możesz przesadzić, zrobić coś, czego będziesz żałował - więc uważaj, zwłaszcza we wtorek. W pracy cierpliwie realizuj wcześniejsze postanowienia. W finansach nieźle, co nie znaczy, że można oddawać się bez umiaru szaleństwu zakupów. Waga czeka na przeprosiny.
- **LEW (23.07-22.08)**
Nie doceniają Cię w domu? Parę dni urlopu z dala od rodziny uświadomi im, jak trudno jest bez Ciebie. Kłopoty w pracy? Jeśli masz wysokie kwalifikacje, zmień firmę, a skorzystasz. Jeśli nie masz, trzeba się podszkolić. W środę może ogarnąć Cię irytacja - popołudnie spędź lepiej na łonie natury. Ryba - to nie to.
- **PANNA (23.08-22.09)**
Ktoś Cię niepokoi swoim postępowaniem, ale obawy są nieustanne. Koziorożec chce jak najlepiej nie tylko dla siebie. W pracy spokój, ale nie spocznij na laurach. Twój związek stanie się lepszy, jeśli pozwolisz przejąć inicjatywę partnerowi. W niedzielę porozumiecie się bez przeszkód.
- **WAGA (23.09-22.10)**
Wiele spotkań i imprez, miłe twarze wokół. Dzięki zdrowemu rozsądkowi wybierzesz spośród otaczających Cię ludzi tych, którzy pomogą Ci w realizacji planów. Nie zwlekaj z inwestycją, o której myślisz od wiosny - opóźnianie jej przyniesie straty. We wtorek panuj nad popędlivością, bo Skorpion łatwo nie wybacza.
- **SKORPION (23.10-22.11)**
Na razie czekasz na zmiany w pracy i życiu osobistym. Doczekasz się - ale czy będą takie, na jakich Ci zależy, jeśli nie przyłożysz do nich ręki? W środę i czwartek nie igraj z losem. Jeśli marzysz o Bliźniaku, wskazany byłby większy realizm lub... grubszy portfel.
- **STRZELEC (23.11-21.12)**
Początek tygodnia sprzyja inwestycjom, zmianom i... godzeniu się nawet z osobami, z którymi od dawna jesteś na wojennej ścieżce. Wtorkowe popołudnie może się stać pamiętne, a odkryty na nowo wdzięk Ryby - kuszący. Wkrótce nadejdą propozycje pracy, które zmienią Twoje życie. W piątek i sobotę panuj nad sobą.
- **KOZIOROŻEC (22.12-19.01)**
Czujesz już zmęczenie i znudzenie, a przed Tobą daleka droga. Nie martw się, sukces nadejdzie, lecz trochę później. Nie rezygnuj z dobrych postanowień. Środę i czwartek spędzisz w towarzystwie Barana. Samopoczucie poprawi Ci dopływ gotówki, której nie oczekujesz.
- **WODNIK (20.01-18.02)**
Nie wystarczy mieć rację, trzeba to umieć uprzejmie przekazać innym. Trochę skromności Ci nie zaszkodzi, a raczej ułatwi pracę. W środę i czwartek nie ekscytuj się nowymi propozycjami. Jeśli pochodzą od Lwa lub Skorpiona, rozważ je dokładnie.
- **RYBY (19.02-20.03)**
W domu czekają Cię trudne chwile. Przypomnij sobie o obowiązkach, które nie są tak miłe, jak się na pierwszy rzut oka wydaje. W piątek wskazana ostrożność. Niedziela pełna wrażeń. Może zagrasz w totka? Rak będzie mógł Ci pomóc w ważnej sprawie.

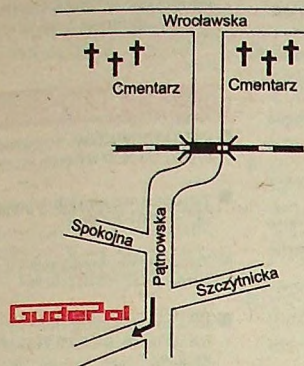
GudePol Hala

Legnica (dojazd Pątnowską) tel. 854 07 44

Zapraszamy od 8.00 do 17.00, w soboty od 8.00 do 14.00

SKŁADY
FABRYCZNE

ŚWIAT
STOLARKI BUDOWLANEJ



„PROTEX” Doskonałe wewnętrzne drzwi tłoczone

Dachówki **„BRAAS”** Pewny dach nad głową



Drewniane jednoramowe okna w systemie euro
ekskluzywne sosnowe drzwi zewnętrzne i wewnętrzne



Systemy dociepleń
Tynki szlachetne

Organika

Styropian
ceny fabryczne

DOGODNE RATY
BEZ PIERWSZEJ WPŁATY
LUKAS i CLA

HURTOWNIA

LEGNICA, UL. NOWODWORSKA 11

tel. 850-64-25, 850-60-24

DAEWOO
DEALER Autoryzowany MEWA

RTV AGD



Telewizor 21" txt



Pralka bąbelkowa
DWF 5590 DP

**TAKICH CEN
NIE MA NIKT!**

SIEĆ SALONÓW:

LEGNICA, al. Rzeczypospolitej 116 (EKO), tel. 854-36-26

LUBIN, ul. T. Kościuszki 25 (DH MEWA), tel. 842-63-75

GŁOGÓW, ul. A. Mickiewicza 67 (EKO), tel. 833-20-16

WAŻNE: NATYCHMIASTOWE DOSTAWY - GRATIS!

ELEKTROMET

59-220 Legnica ul. Jaworzyńska 80
tel/fax 862-19-83, 866-04-72

JESIENNA AKCJA PROMOCYJNA

ZAPRASZAMY w dni robocze od 8 do 16



OFERUJEMY:

- materiały ściernie
- narzędzia ślusarskie
- narzędzia skrawające
- zamki, klódki
- elektronarzędzia: Hitachi, DeWALT
- sprzęt spawalniczy

192 zł

Wiertarka dwubiegowa



5%
promocja na
okna nietypowe

726 zł*

za okno 035,034

szyby ciepłochronne
k=1,1 29 zł* za m²
w oknach nietypowych

ARGON w standardzie

OKNA DRZWI
PARAPETY
ROLETY
M&S Legnica
tel. 076 8624032

KAMIENIARSTWO

Krotoszyce 69
tel. 88-78-333

NAGROBK
GROBOWCE

wszystkie kolory
TANIO! RATY!

REMCON

Lubin, ul. Wrocławska 7B
tel. (076) 844-15-27, tel./fax 844-10-27

Szeroki wybór

MATERIAŁÓW
BUDOWLANÝCH

Lubin

ul. Wrocławska 7, tel. (076) 842-61-97

Lubin

ul. R. Traugutta 2, tel./fax 844-31-61

Bezpłatny transport zakupionych
materiałów do 20 km.



NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA
Ośrodek Doskonalenia Kadr
w Legnicy

ZAPRASZA PAŃSTWA
do wzięcia udziału
W KURSIE:

* Dla INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW, PRZYGOTOWUJĄCYM
DO EGZAMINU NA UPRAWNIENIA BUDOWLANE
we wszystkich specjalnościach w budownictwie

Zajęcia rozpoczną się 10 października br. o godz. 9 w
Legnicy, ul. Jordana 17 (KLUB NAUCZYZIELA). Kurs prze-
znaczony jest dla inżynierów i techników budownictwa, któ-
rzy pragną przystąpić do egzaminu na uprawnienia budow-
lane.

Program kursu dostosowany do potrzeb egzaminu kwalifi-
kacyjnego.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

ODK NOT w Legnicy, ul. Złotoryjska 87
862-73-82, 862-87-10

SKLEP Z CZĘŚCIAMI DO:

DB BUS, VW T2-T4, LT, FORD TRANSIT

BLACHARSTWO-LAKIERNICTWO, MECHANIKA POJAZDOWA
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE Z FIRMAMI
UBEZPIECZENIOWYMI

NAPRAWY UKŁADÓW WYDECHOWYCH

MONTAŻ BŁOKAD SKRZYŃ BIEGÓW - TYTAN DIPOL

MONTAŻ CENTRALNYCH ZAMKÓW

59-300 LUBIN, UL. SPORTOWA 45, TEL. (076) 84-28-850

drobne

Nieruchomości

- Sprzedam działkę rekreacyjną opodal jeziora w Wleniu k. Wschowy (Przemęcki Park Narodowy), tel. (065) 549-90-39 03163-K
- Sprzedam dom w centrum Złotoryi, 6 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, działka 6,5 ara, tel. 878-18-67, 854-70-57 03180-K
- Sprzedam dwie uzbrojone działki o pow. 12 arów, tel. 86-223-00 do 16 22274-G
- Sprzedam działkę budowlaną nad Jeziorem Kunickim, tel. 857-52-72 22422-G
- Sprzedam działkę budowlaną 13,2 ara w Żimnicach, tel. 855-28-15 po 20 22426-G
- Sprzedam dom oraz działkę budowlaną na os. Sienkiewicza, tel. 862-23-99 22502-G
- Sprzedam pół domu w Legnicy, tel. 8547-427 22516-G
- Sprzedam gospodarstwo rolne, pow. 2 ha 61 ara, cena do negocjacji, w granicach Legnicy, tel. 856-02-58 22546-G

Usługi

- CZYSZCZENIE DYWANÓW, 86-262-63 02001-K
- ŻALUZJE, ROLETY ZEWNĘTRZNE, WEWNĘTRZNE, MARKIZY, 85-46-272 02003-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLOSZY, ROLETY ZEWNĘTRZNE, MARKIZY, 870-33-52 02004-K
- NAPRAWA TELEWIZORÓW, 854-50-80 02038-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, GWARANCJE, RACHUNKI VAT, NAPRAWY, CZYSZCZENIE PIONOWYCH, LEGNICA, 856-30-57, 854-27-93, 0603-27-75-60 02588-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, tanio, Lubin, 846-61-50 02725-K
- ŻALUZJE PIONOWE, POZIOME, ROLETY MATERIAŁOWE, ANTYWŁAMANIOWE, MARKIZY, SZYLDY, RATY, 86-261-23 02856-K
- AUTOALARMY, alarmy, monitoring obiektów, konc. MSW, „ASEKURACJA”, telefon całonocowy 85-11-363, warsztat autoalarmów, Legnica, ul. Szpakowa 24 03044-K
- ŻALUZJE POZIOME, PIONOWE, SAMODZIELNY MONTAŻ, TO JEST ŁATWE - PROMOCJA, tel. 852-42-03, 0602-661-033, Bagienna 12 03083-K
- Glazura, hydraulika, VAT, 844-80-50 03123-K
- WIDEOFILMOWANIE, MONTAŻ, 856-11-04 03136-K
- VIDEOFILMOWANIE, 854-56-87 03137-K
- Usługi budowlane, 0603-240-622 03151-K
- CZYSZCZENIE DYWANÓW, TAPICEREK SAMOCHODOWYCH, KOMPLETÓW WYPOCZYNKOWYCH, 84215-92, 846-88-97, 0601-55-71-57 03175-K
- PROFESJONALNE CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, tel. 842-15-92, 846-88-97, 0601-55-71-57 03178-K
- Wypożyczalnia, komis (duży wybór), czyszczenie sukien ślubnych, Plutona 6/4, 856-25-45, 854-80-56 03181-K
- Cyklinowanie, 856-10-37 03182-K
- „PUC” - czyszczenie dywanów, tapicerek samochodowych, meblowych, 842-49-42, 842-59-41, 0601-77-99-69 03185-K
- STUDIO O'KEY - VIDEOFILMOWANIE, KOMPUTEROPISANIE, SUKNIE ŚLUBNE, SZCIE, WYPOŻYCZANIE, ZAPROSZENIA ŚLUBNE, 844-38-38 03186-K
- VIDEOFILMOWANIE, 844-43-96 03187-K
- Regipsy, cyklinowanie + układanie, glazura, schody cyklinowanie + lakierowanie, wykładziny podłogowe, panele, 854-24-46 03215-K

- Przeprowadzki 852-54-70 03217-K
- Sufity podwieszane, ścianki z płyt gipsowych, ocieplenie budynków, tel. 86-20-686 03219-K
- Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, renowacja mebli, stolarka budowlana. Faktury VAT, tel. (076) 833-41-81 03220-K
- Wesela, zespół muzyczny, 855-03-59 03222-K
- Cyklinowanie, hydraulika, c.o., 852-47-27 03235-K
- Cyklinowanie, 862-40-27 03236-K
- VIDEOFILMOWANIE, 85-47-391 20001-G
- VIDEOFILMOWANIE, 85-06-358 20042-G
- VIDEOFILMOWANIE, 856-12-14 20067-G
- VIDEOFILMOWANIE, 854-71-99 20068-G
- CZYSZCZENIE DYWANÓW KARCHER, 854-53-30 20289-G
- Dezynsekcja, deratyzacja, 855-39-31 20773-G
- NAGROBKIE GRANITOWE, PŁYTY, (076) 870-34-70 21551-G
- DEZYNSEKCJA, DERATYZACJA, GAZOWANIE ZBOŻA, tel. 862-04-34 21553-G
- VIDEOFILMOWANIE, 86-286-33 21902-G
- Orkiestra, 854-79-04 21908-G
- JUNKERSY, PIECE c.o., KUCHENKI, WODOMIERZE, HYDRAULICZNE, GWARANCJA, 850-13-42, 854-46-41; 0602-175-667 21952-G
- Budowy, remonty, wykończenia, gwarancje, rachunki VAT, tel. 0602-879-186, tel. 856-01-64 22005-G
- TRANSPORT CIĘŻARÓW, PRZEPROWADZKI, 877-33-41 22020-G
- LODÓWKI, 854-63-86 22058-G
- ELEKTROINSTALACJE, POMIARY, 85-63-017 22060-G
- Videofilmowanie, 870-21-83 22117-G
- CYKLINOWANIE, UKŁADANIE, VAT, 854-59-68, 0601-76-84-28 22188-G
- Komputeropisanie, 85-64-738 22227-G
- Tynki gipsowe maszynowo, 855-00-88 22241-G
- „AMANDA” - WYPOŻYCZALNIA NOWYCH SUKIEN ŚLUBNYCH krajowych i zagranicznych, KOMIS, modne fasony, atrakcyjne ceny, Księżykowa 9/8, 85-47-212 22251-G
- Ogólnobudowlane, glazura, regipsy, hydraulika, remonty, 85-22-377, 0602-601-806 22261-G
- Cyklinowanie, układanie, 8506-452 22272-G
- KOMPUTEROPISANIE, WIZYTÓWKI, 850-21-84 22287-G
- „REDOM” - ogólnobudowlane, remonty mieszkań, domów, tel. 0601-84-81-16 22288-G
- EWELINA - WYPOŻYCZALNIA NOWYCH SUKIEN ŚLUBNYCH, modne fasony, bogate wzornictwo, Legnica, ul. Gwiezdna 35, I piętro, pawilon 25 (wejście od Górniczej) tel. 85-42-996, 0602-556-197 22299-G
- Naprawa i sprzedaż AGD, 86-253-31 22302-G
- CZYSZCZENIE PIERZA, szycie kolar, Legnica, Świerkowa 7, tel. 854-63-73 22326-G
- Cyklinowanie, szpachlowanie, regipsy, solidnie, 8501-789 22335-G
- ZAKŁADANIE OGRODÓW, trawników, skalniaków, oczek wodnych, wrzosowisk, tel. (076) 871-83-83 po 20 22351-G
- Naprawa telewizorów, tel. 866-31-72 22362-G
- Zakład budowlany, glazura, panele, gipsy, tapety, Legnica, 86-28-282 po 17 22382-G

- Układanie glazury, 854-30-32 22385-G
- Malowanie, szpachlowanie, 86-296-82 22396-G
- VIDEOFILMOWANIE, 87-83-584 22400-G
- Inwentaryzacje obiektów budowlanych, kreślenie rysunków technicznych, tel. 85-60-542 22425-G
- Prace ogólnobudowlane, glazura, rzetelne wykonanie, tel. 870-27-36 22430-G
- Videofilmowanie kamerami superwizyjnymi, wysoka jakość, profesjonalny montaż, fotografowanie, tel. 855-03-00 22435-G
- REMONTY MIESZKAŃ, tel. 86-258-41 22444-G
- Glazura, hydraulika, kostka brukowa, tynki strukturalne, tel. 854-67-10 22455-G
- HYDRAULIK, 86-231-19, 0601-84-80-91 22459-G
- PANELE, GLAZURA, TAPETY, 86-231-19, 0601-84-80-91 22460-G
- CYKLINOWANIE, 854-72-28 22462-G
- KOMPUTEROPISANIE, 855-34-66 22466-G
- PROFESJONALNE USZCZELNIANIE OKIEN I DRZWI, żaluzje, rolety. Naprawa, regulacja stolarki, montaż okien, bram garażowych kasetonowych „Daltona”, tel. (076) 8-563-834, 854-12-37 „EURO” 22470-G
- Odnawianie kurtek skórzanych, Głogów, Polkowice, Lubin, Legnica, tel. 852-30-86 22471-G
- Murarstwo, tynkarstwo, regipsy, glazura, tel. 86-64-185 po 18 22477-G
- REMONTY MIESZKAŃ, hydraulika, tel. 85-504-39 22478-G
- ROLETY, producent, najtaniej, tel. 090-20-87-23 22480-G
- ŻALUZJE, rolety, montaż, produkcja, najtaniej, tel. 86-278-67 22481-G
- FOLIE OCHRONNE-ANTYWŁAMANIOWE, ŻALUZJE, CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH, PW „FOLLEG”, tel. 854-72-71, 0601-75-12-39 22484-G
- Glazura, murarstwo, tynkarstwo, malowanie, ocieplanie, wszelkie prace budowlane. Praktyka zachodnia, gwarancja, tel. (076) 862-78-51 22488-G
- Renowacja mebli antycznych, ul. Andersa 30a, tel. 86-290-70 22487-G
- ORKIESTRA, tel. 856-53-03 22492-G
- GLAZURA, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, Legnica, 856-36-24 22496-G
- Szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, regipsy, glazura, tel. 850-12-50 22512-G
- ORKIESTRA, 86-288-36 22513-G
- INSTALACJE ELEKTRYCZNE, 852-53-27, 856-49-75 po 16 22517-G
- CYKLINOWANIE, PANELE, 86-27-886 22524-G
- Firma Remontowo-Budowlana „Stańczyk”: TYNKI, PŁYTY GIPSOWE, MALOWANIE, TAPETOWANIE, GLAZURA, tel. 852-35-70, 060-184-79-74 22540-G
- Cyklinowanie, układanie, 850-21-72 22542-G
- Malowanie, tapetowanie, solidnie, tel. 86-263-54 22547-G
- GLAZURA, PANELE, MONTAŻ ZAMKÓW, 85-22-706 22549-G

Sprzedaż

- SPRZEDAM GARAŻ przy ul. Kościuski, kanał, prąd. Cena do uzgodnienia, tel. 856-22-69 po 17 03244-K
- AKUMULATORY, tel. 86-607-82 20043-G
- Regały sklepowe. Tanio, tel. 856-35-75 22109-G
- Sprzedam garaż własnościowy Złotoryjska 96, tel. 86-229-35 22279-G

- Sprzedam kozy rasowe, tel. 8575-272 22424-G
- Sprzedam klacz rasy wielkopolskiej, pięcioletnią, kara, 163 cm, tel. 855-28-15 22427-G
- Rotweillery, szczenięta, tanio, tel. (076) 850-62-13, 0602-27-49-39 22433-G
- Pianino, magiel, 86-261-46 22440-G
- Kozy, tel. 85-75-232 22448-G
- OLIGUSTER, krzewy na żywopłot, tanio, tel. (076) 81-87-531 22450-G
- Garaż przy ul. Moniuszki, tel. (075) 718-24-69 22453-G
- Sprzedam pianino, 855-00-95 22515-G
- Sprzedam dwie biurowe szafy metalowe, faks, tel. 85-25-366 22518-G
- Sprzedam kozy i parnik elektryczny, tel. 85-82-362 22528-G
- PIANINO, 85-64-942 po 18 22531-G
- Sprzedaż świerka srebrnego, Legnica, tel. 850-21-39 22545-G

Lokale

- Legnica, os. Piekary, sprzedam mieszkanie trzypokojowe, podwyższony standard, tel. (076) 856-41-58, 090-611-765. Możliwość dokupienia garażu 03095-K
- Sprzedam mieszkanie w Lubinie, dwa pokoje, 35 m kw., tel. 0601-58-81-80 lub 0602-85-75-33 03194-K
- Sprzedam mieszkanie, 62 m kw., parter, Ustronie IV, tel. 846-91-55 03223-K
- Sprzedam mieszkanie czteropokojowe, os. Kopernika I, 854-71-74 03248-K
- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, I piętro, Piekary C, tel. 866-49-10 03250-K
- Do wynajęcia lokal, 40 m kw., na biuro, hurtownię, gabinet, tel. 86-261-46 22439-G
- Student pilnie poszukuje pokoju do wynajęcia w Legnicy, tel. grzecznościowo (074) 737-24 22458-G
- Do wydzierżawienia kiosk owocowo-warzywny, tel. 86-284-76 po 20 22509-G
- Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, 56 m kw., loggia, wysoki standard, telefon, atrakcyjna lokalizacja w centrum Legnicy, Rynek, nad Modą Polską, I p., tel. (076) 85-224-60 22511-G
- Sprzedam mieszkanie trzypokojowe z balkonem, 64 m kw., os. Piekary C, (wieżowiec), III piętro, tel. 854-22-14 22526-G
- Sprzedam mieszkanie trzypokojowe, 64 m kw., z telefonem, III piętro, os. Kopernika, tel. 86-207-11 22529-G
- Sprzedam mieszkanie własnościowe w Chojnowie, 106 m kw., stare budownictwo, trzypokojowe, kuchnia łazienka, w.c. Wysoki parter, garaż, komórka, tel. 8187-667 po 15 22538-G
- Poszukuję do wynajęcia kawalerki, tel. 86-21-806 wieczorem 22538-G
- Do wynajęcia dwupokojowe, Legnica, tel. 862-55-37 22541-G

Motoryzacyjne

- Firma posiada do wynajęcia samochód, MERCEDES VITO, ciężarowy + pięć osób, tel. 0601-766-678 03197-K
- Naprawa rozruszników, alternatorów, tel. (076) 86-607-82 20044-G
- AUTOALARMY, IMMOBILISERY, RADIOODBIORNIKI, ZESTAWY GŁOŚNO MÓWIĄCE, Legnica, Ściegiennego 1, tel. 86-215-46, 86-287-06 22316-G
- Sprzedam samochód Żuk - blaszak, 1983 r., cena 800 zł, tel. 8575-272 22423-G
- BAGAŻNIKI, Wrocławska 268 22478-G
- Sprzedam fiata 126 p, rocznik 1988, stan bardzo dobry, tel. 852-33-64 po 20 22479-G

- Sprzedam VW PASSAT KOMBI, 1800 cm sześć, 1992 r., niebiesko-turkusowy metalic, garażowany, przebieg 175.000 km, 25.500 zł, tel. 85-615-79 22521-G
- NOWO OTWARTY SKLEP CHEMII SAMOCHODOWEJ DLA LAKIERNIKÓW. SZYBY SAMOCHODOWE, NAPRAWA, WYMIANA, SPRZEDAŻ. Legnica, ul. Struga 3, tel. (076) 856-00-00 22530-G

Praca

- CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy, 070071738 (4,22 zł/min) 03189-K
- Zatrudnię magistra lub technika farmacji, tel. 8501-264 po 21 22371-G
- Zatrudnię kierownika apteki i magistra farmacji, tel. 0601-72-36-96 22437-G
- Ekskluzywny nacht club zatrudni panie od lat 18, tel. (075) 7135-589, 0601-84-80-97 22445-G
- Zatrudnię technika dentystycznego, tel. 0602-833-020 22457-G

Kupno

- Skup, sprzedaż mebli antycznych, RĄTY! Legnica, ul. Andersa 30, tel. 86-239-40 22488-G
- ANTYKWARIAT kupi: meble, obrazy, porcelanę, szkło, srebra, monety, szable, zegary, bibeloty, Legnica, ul. Zamkowa 6, tel. 86-278-99 22543-G

Różne

- Tłumacz przysięgły języka angielskiego, mgr Paweł Frost, tel. 850-62-12 22456-G
- UNIEWAŻNIA się pieczęć o treści: „Jerzy Pietkiewicz st. fel. med. Chojnow, ul. Legnicka 7, LG 26, tel. 284”, informacje pod tel. 8-188-284 22523-G
- Zagubiono legitymację studencką Politechniki Wrocławskiej na nazwisko Byliński, tel. 854-02-66 22532-G

Nauka

- MATEMATYKA, 862-55-92 03016-K
- Polski, 852-46-39 03081-K
- EMPIK - angielski 03237-K
- EMPIK - niemiecki 03238-K
- EMPIK - francuski 03239-K
- EMPIK - włoski 03240-K
- EMPIK - hiszpański 03241-K
- EMPIK - tel. 85-65-134 03242-K
- EMPIK - przed południem taniej 03243-K
- OŚRODEK KSZTAŁCENIA INFORMACYJNEGO „CEZAR”, kursy komputerowe - podstawowy, Windows95, Word i inne. Zaświadczenia kwalifikacyjne, raty, tel. 855-07-00 21977-G
- Angielski, tel. 86-63-485, 22111-G
- Angielski, tel. 8-545-004 22112-G
- CHEMIA, MATEMATYKA, FIZYKA, 86-612-65 22197-G
- Korepetycje język angielski, tel. 855-03-00 22434-G
- Francuski, hiszpański, (076) 86-291-51 22442-G
- Kursy językowe, przygotowawcze do szkół średnich i matury, tel. 86-252-88 (II LO) 22473-G

Matrymonialne

- Panowie z Włoch poznają Polki. Cel wyłącznie matrymonialny, kontakt: „SYLWIA”, 59-220 Legnica 2, skr. poczt. 144 22271-G

35 LEKARSKIE

■ **SPECJALISTA DERMATOLOG JADWIGA FICER**, od poniedziałku do piątku, godz. 16, Najśw. Marii Panny 14, krioteraapia, tel. 86-286-04

02007-K

■ **WIZYTY domowe**, specjalista chorób dziecięcych, CZESŁAW GŁOWSKI, 854-72-91, 0602-229-673

02007-K

■ **Pediatra JOLANTA MAŁOLEP-SZA**, wizyty domowe, 856-14-73, 0601-84-81-18

03077-K

■ **DARIUSZ CHRANIUK**, specjalista chorób wewnętrznych. Wizyty domowe, tel. 856-10-60, 0602-73-70-78

03134-K

■ **HALINA ŚLIWIŃSKA**, specjalista chorób oczu. Poniedziałki, środy 16-17.30, ul. Argentyńska 1, tel. 854-50-34, soczewki kontaktowe

03188-K

■ **DERMATOLOG BEATA SZYM-CZAK**, Legnica, rejestracja telefoniczna, 86-278-88

03221-K

■ **WIZYTY DOMOWE**. JAN DUDA, lekarz chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej, 85-40-366, 0602-442-496

20008-G

■ **Lek. specjalista chorób dziecięcych ANNA BEJNAROWICZ-BARCZEWSKA**, przyjmuje 16-17, Legnica, ul. Ciołkowskiego 4, tel. 854-41-91

21944-G

■ **STOMATOLOG MARIUSZ NAHAJOWSKI**, specjalista protetyk, Legnica, Rynek 22/3, tel. 852-57-43, 0602-556-627

22115-G

■ **CAŁODOBOWE POGOTOWIE PEDIATRYCZNE**, pediatra PIOTR ŚLUSARCZYK, 854-20-82

22194-G

■ **Gabinet logopedyczny MARIA BARAŃSKA**, Legnica, os. Piekary, ul. Beskidzka 2/4, środy, piątki 15-18. Rejestracja telefoniczna - tel. 85-648-08

22204-G

■ **Rehabilitacja, masaż**, mgr ANNA KRUPA, gabinet przy Witkiewicza 4, wizyty domowe, 85-42-640, 0602-10-62-21

22217-G

■ **STANISŁAW CIEŚLICKI** - specjalista chirurg. Zabiegi, urazy, obdukcje, esperal, wizyty domowe. Wtorki, piątki 16-17, Libana 7 - przychodnia PKP

22260-G

■ **Internista IRENA JANUSZ**, poniedziałki, czwartki 16-17, Najśw. Marii Panny 14

22312-G

■ **ZBIGNIEW MALINOWSKI**, specjalista chirurg. Zabiegi, urazy, esperal. Poniedziałki, czwartki 17-19, Wojska Polskiego 1, tel. 855-35-44

22348-G

■ **Dr med. LESZEK SZENBORN** konsultacje kliniczne. Pediatria, choroby zakaźne, Legnica, ul. Wrocławska 56/4, tel. 854-43-50

22359-G

■ **GRZEGORZ PACUŁT**, ginekolog-położnik, Legnica, Witelona 13/2, wtorek, piątek 16-18, tel. 86-22-860

22374-G

■ **BIOENERGOTERAPEUTA** dyplomowany KRZYSZTOF BEKIER przyjmuje, tel. 854-55-15

22407-G

■ **Neurolog EWA GRUSZKA**, gabinet: Legnica, ul. Kościuszki 47, wtorki, czwartki 16-18, tel. 86-200-59 (badanie kierowców)

22431-G

■ **Pediatra PIOTR GRUSZKA**, gabinet: Legnica, ul. Kościuszki 47, poniedziałki, środy 16-18, wizyty domowe, tel. 86-200-59, 0602-501-643

22432-G

■ **ALERGOLOG, PEDIATRA MAŁGORZATA FIGIELA-RUTKA**, testy skórne dla dorosłych, dzieci. Wtorki, czwartki, piątki 17-18, Najśw. Marii Panny 14, tel. 86-294-13

22482-G

■ **IRENEUSZ SZTYLER**, stomatolog ogólny, specjalista protetyk, przyjmuje Najśw. Marii Panny 14/8 od poniedziałku do piątku 9-10; 15-18, tel. 86-283-24, protezy - tania, szybko i fachowo

22495-G

■ **Zabiegi laserem chirurgicznym PRZEMYSŁAW GOCH**, specjalista chirurg, usuwanie znamion, brodawek, tatuaży, itp. Wtorki, czwartki 16-17, Legnica, Najśw. Marii Panny 14, tel. 854-22-00

22498-G

■ **MAGNETOSTYMULACJA**: naturalne wspomaganie procesu odnowy, utrzymanie zdrowia i sprawności oraz regeneracja, tel. 854-44-52 do 11 i po 20

22500-G

■ **USG**: pełny zakres, Legnica, ul. Grunwaldzka 7, rej. tel. 862-63-01

22501-G

■ **Specjalista alergolog JAROSŁAW CZESZEJKO-SOCHACKI**, codziennie 16.30-17.30, Wierzbowa 8, tel. 854-59-88

22510-G

■ **Lekarz MIECZYSLAW MALKIEWICZ**, specjalista laryngolog, przyjmuje w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki, Legnica, ul. Kościuszki 44, tel. 86-239-74

22527-G

■ **Pediatra JOLANTA GÓRSKA-FRĄSZCZAK**, wizyty domowe, tel. 86-273-22

22527-G

■ **SPECJALISTA DERMATOLOG PIOTR PODWIŃSKI**, Legnica, Libana 7, poniedziałki 17, krioteraapia brodawek, kłykców

22535-G

■ **STOMATOLOG ROMUALD KOWALSKI**, poniedziałki, środy, piątki 16.30-18.30, Mazowiecka 1, 11. piętro, tel. 060-25-97-628

22539-G

■ **MAŁGORZATA RACZYŃSKA** pediatra, Najśw. Marii Panny 14, poniedziałki, środy 17-18, TESTY ALERGICZNE, wizyty domowe, 854-44-85, 0602-667-202

22544-G

Nowo otwarty GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stomatolog LEOPOLD REHAN

Legnica, ul. Grunwaldzka 7

poniedziałki, środy, czwartki, 15-18

2 pierwsze soboty miesiąca 10-12

tel. gab. 0602-123-287

tel. dom. 86-29-356

214463

Specjalista chorób wewnętrznych BARBARA KOBIERZYCKA

■ **USG** jamy brzusznej

■ choroby nerek

■ wizyty domowe, codziennie, tel. 854-49-23, tel. 0601-74-62-04

poniedziałek, środa, piątek

16-18, przychodnia, ul. Piekarska 27

22534-G

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Legnica, ul. Młynarska 1/37

Lekarz stomatolog G. Szymczak

od poniedziałku do piątku w godz. 12-18

tel. gab. 862-77-83, 0601-78-73-38

● leczenie i odbudowa zębów u dzieci i dorosłych

● protezy

● tradycyjne, szkieletowe, bezklamrowe

● mosty, korony

● tradycyjne, porcelanowe



medicus APARATY SŁUCHOWE



Pomagamy słyszeć Twoim uszom

Legnica, ul. Chojnowska 7, tel. 852-30-79

ZAPRASZAMY

poniedziałek - piątek 9 - 17

Nasze biuro ogłoszeń w Legnicy, tel. 856-51-29



GABINET STOMATOLOGICZNY

lekarze stomatologii
KATARZYNA i JACEK SIERSCHYŃSCY
pełen zakres usług stomatologicznych
po bardzo atrakcyjnych cenach
zapraszamy poniedziałek-piątek w godz. 9-20
Legnica, ul. Zamkowa 13/17
tel. 866 06 25, tel. kom. 0604 252318

GABINETY LEKARSKIE: SPECJALISTA DERMATOLOG EWA IWAN-CHUCHLA

krioteraapia - usuwanie znamion, brodawek
zamykanie naczynek (twarz, uda)

leczenie chorób skóry, włosów, paznokci

poniedziałki - 18, środy - 16

soboty wolne - 9, soboty pracujące - 16

SPECJALISTA UROLOG-CHIRURG MAREK CHUCHLA

USG poniedziałki - 16, soboty - 12

Legnica, ul. Rycka 2 (obok Rynku, Przychodnia Energetyków) tel. 86-68-599

CED LAB

CENTRUM DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ

Nowocześnie, solidnie, komputerowo

wykonujemy badania z krwi, moczu i kału, wszelkie badania podstawowe i specjalistyczne:

● hormony, alergeny, testy reumatoidalne, choroby odzwierzęce i prze-ciwiata, markery nowotworowe, lamblie, koagulometria, bakteriologia

● pracownia osteoporozy

Zapraszamy codziennie w godz. 7-17, w soboty 8-12

59-220 Legnica, ul. Powstańców Śl. 10, tel. 86-21-984, tel./fax 852-40-86

12/98/az*

DAEWOO L.G. POLMOZBYT Sp. z o.o. DAEWOO

LEGNICA, UL. ŚCINAWSKA 5, TEL. 86-60-237

DO WSZYSTKICH SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH OTRZYMASZ

RADIO DAEWOO - GRATIS*

Kupując samochód

Polonez Truck

otrzymasz upust
w wysokości

2 tys. zł



LDV CONVOY JUŻ OD 69.500



AVIA JUŻ OD 44.900



CITROEN C-15 JUŻ OD 28.066



LUBLIN II JUŻ OD 34.900



POLONEZ TRUCK JUŻ OD 28.618

* promocja trwa do 30.09.1998 r.

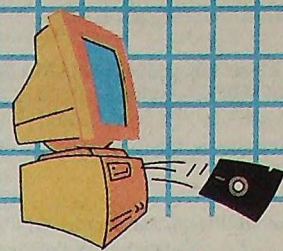
**LEGNICKIE BIURO POŚREDNICTWA
PHU ABARTO**UL. A. STRUGA 1a
TEL. 85-22-193, 86-206-45**OFERUJEMY LEASING:**

- SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
- SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
- MASZYN I URZĄDZEŃ SPECJALISTYCZNYCH
- I INNYCH ŚRODKÓW TRWAŁYCH

BEZPŁATNA INFOLINIA EFL: 0-800-66-800

AKTUALNA KORZYSTNA OFERTAsamochód Cinquecento VAN
- obsługa klienta w siedzibie firmy
- fachowe doradztwo**POLSKI ZWIĄZEK
MOTOROWY**Legnica, ul. A. Mickiewicza 10
tel. 86-21-795, 86-21-478Lubin, ul. Składowa 1
tel. 844-43-04**ZAPRASZA NA:**

- kursy prawa jazdy kat. A,B,C,E,T
- przeglądy rejestracyjne pojazdów oraz inne usługi stacji kontroli pojazdów w Lubinie

**U NAS DROGI
JEST TYLKO KLIENT!!!****Kupon rabatowy**12 października
badania lekarskie **GRATIS****K&S Systemy Komputerowe****SZKOLNA PROMOCJA****Zestaw KISS 233 MMX:**płyta główna atc, karta graficzna 2/4 mb, pamięć RAM 32 MB
HDD CAVIAR 2,5 GB, CD-ROM x32, monitor 15"**Gratis od firmy:**kurs komputerowy na kasecie video, multimedialny
kurs jęz. angielskiego (słownik wraz z kursem)

Gwarancja 24 miesiące.

UWAGA: promocja trwa do wyczerpania zapasów!!!

3300 zł**BRUTTO****SALON KOMPUTEROWY : Legnica, ul. W. Niedzwiedzicy 17****STOISKO KOMPUTEROWE : Jelenia Góra-Megamix**

tel./fax (076) 854 23 11

**Zatrudnimy
magistra farmacji
z pierwszym stopniem specjalizacji**Możliwość przystąpienia do spółki
tel. kontaktowy 0601-733-864 lub 0601-550-926

3213k

UBEZPIECZENIA

- bardzo atrakcyjne ubezpieczenia komunikacyjne OC, AC, NW
- pakiety ubezpieczeń dla posiadaczy samochodów z koncernu DAEWOO
- oraz szeroki wachlarz ubezpieczeń majątkowych i osobowych



Zapraszamy klientów indywidualnych oraz firmy.

Zapewniamy kompleksową i fachową obsługę.

BIURO UBEZPIECZEŃ - ROBERT PACYNAK

Legnica, ul. M. Rataja 28, tel./fax (076) 86-269-54 i 71

Godzinny otwarcia biura 8.15-16.15

3234k

**Wyrób i montaż
żaluzji**

pionowych, poziomych

i rolet

zewnętrznych

Ceny konkurencyjne

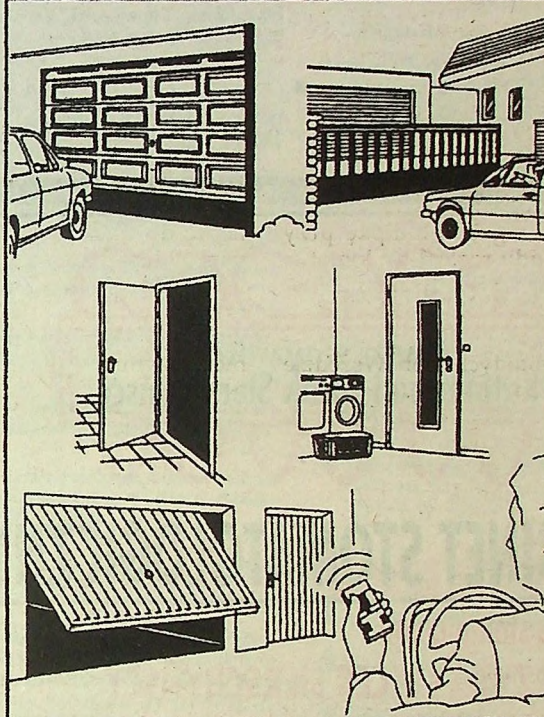
59-300 Lubin, ul. Grabowa 55a
tel. (076) 842-74-01**Stylowe meble
z Holandii**

ul. Ptasia 93, Lubin

czynne

od poniedziałku do piątku
w godz. 10 - 18
tel. 84-460-49**Niskie ceny!****HÖRMANN**

Bramy garażowe i przemysłowe

**Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe INBUD**

59-220 Legnica

ul. Piastowska 20A

tel. (076) 852-56-75, 862-47-89

fax (076) 862-47-91



MINISTER ZDROWIA OSTRZEGA :
NIE SŁUCHANIE DAVID FOX SHOW W RADIU PLUS LEGNICA
PRZEZ MINIMUM 2 GODZ. DZIENNIE, ZAGRAŻA
ZDROWIU PSYCHICZNEMU DZIECI I MŁODZIEŻY *

radio plus
Legnica**DAVID
FOX
SHOW**

PN - PT

18.35 - 20.30

102,6; 94,9; 67,8 FM

* oczywiście żart

Zapraszamy
do naszego
biura ogłoszeń
w Lubinie

tel. 844-41-85

Zapraszamy
do naszego
biura ogłoszeń
w Głogowie

tel. 835-39-14

Liczą się tylko
"Konkrety"

Monopol w Polkowicach

Ponieważ w Polkowicach wytworzył się „monopol medialny”, Komitet Wyborczy „Razem” zaproponował wszystkim siłom startującym w wyborach samorządowych do Rady Miejskiej zorganizowanie w studiu Telewizji Polkowickiej debaty telewizyjnej z udziałem kandydatów na radnych, która byłaby wyznacznikiem budowania w wyborach prawdziwej demokracji lokalnej.

Nie pozwolono nam na to. Dla władz Polkowic i Zarządu Polkowickiej Telewizji telewizyjna debata wszystkich komitetów wyborczych o życiu polkowiczana to pełna kampania wyborcza. Za darmo może się reklamować tylko bur-

mistrz Stańczyzyn i jego ludzie. Chcielibyśmy powiedzieć w debacie o istotnych dla gminy problemach: bezrobociu wśród kobiet, zagrożeniach górniczych, młodzieży bez perspektyw, organizacji służby zdrowia.

Stanowczo protestujemy przeciwko odmowie władz i Polkowickiej Telewizji, które ograniczają swobodę wypowiedzi innych niż „Porozumienie dla Mieszkańców Polkowic” (ugrupowanie burmistrza Stańczyzny) sił politycznych.

Stowarzyszenie
„Z miedzią W XXI wiek”
Komitet Wyborczy SLD
Komitet Wyborczy Razem
w Polkowicach

zdarzenia

Postrach okolicy

Waleria i Franciszek J. szykowali się do snu. Nie było późno, dochodziła dziesiąta, ale starsi ludzie, jak żartowali sąsiedzi, kładli się spać z kurami. Waleria zgasiła lampkę przy łóżku, gdy rozległ się łomot, a później trzask ustępujących drzwi. Państwo J. nie zdążyli wstać, gdy do sypialni wpadła grupa młodych osób. Wszędzie zapalili światła. Żądali wódki i pieniędzy. - Nic nie mamy, emerytura przyjdzie dopiero jutro, zostało mi dwa złote - ze łzami w oczach tłumaczyła Waleria J. Franciszek J. wodził wzrokiem za rudowłosym nastolatkiem, który pałką rozbił porcelanowe figurki. Wreszcie dotarło do niego, co się dzieje. - Napadli! Napadli! Ratunku! - krzyczał ile sił w płucach.

Rudzielec jednym uderzeniem powalił na ziemię starszaka. - No, stara, gdzie macie kasę? - zwrócił się do szlochającej kobiety.

Godzinę później Waleria J. zadzwoniła do sąsiadów. Pokrwawiona, w podartej odzieży i ze śladami przypalania papierosami na twarzy, wyglądała strasznie. - Wezwijcie lekarza, pobili Franka - wyszeptała i osunęła się na ziemię. Karetka zabrala ich do szpitala. Powiadomiona przez lekarzy policja wkroczyła na pobojuwisko.

Sąsiadka zeznała, że widziała światła w oknach mieszkania państwa J. oraz wydawało się jej, że słyszy jakieś krzyki, ale pomyślała, że to z telewizji.

- Zdziwiło mnie, że u dziadków - tak ich tu nazywamy - jeszcze się świeci, bo zawsze wcześniej gasili - powiedziała Paulina S., sąsiadka. Jej mąż, Norbert S. stwierdził, że niczego nie widział ani nie słyszał, choć stał przez jakiś czas przy oknie i widział sąsiedni bliźniak. Starsi ludzie długo nie byli w stanie zeznawać. Później okazało się, że Franciszek J. nic nie pamięta, natomiast opis napastników, jaki podała Waleria J., mógł się odnosić do wielu młodych ludzi. Nie przypomniała sobie, że w czteroosobowej grupie najbardziej niszczycielski nastolatek

był rudy. Policja miała więcej zgłoszeń o napadach dokonywanych w podobny sposób - grupa kilku młodych panów forsowała drzwi lub dostawała się do mieszkania podstępem. Bili gospodarzy, następnie plądrowali i niszczyli mieszkanie. Swoje ofiary przed odejściem wiązali, jeśli byli przytomni. Jedną z poturbowanych kobiet zeznała, że najokrutniejszy był „taki gnojek z czerwoną czupryną”, a przyglądał się chłopak z wytatuowanym na ramieniu kolorowym smokiem.

„Gnojka”, czyli 16-letniego Karola P., znała cała okolica. Młodzieniec był wielokrotnie zatrzymywany i karany za bójki. Podejrzewano go także o poważniejsze przestępstwa, ale nigdy nie można było znaleźć świadków. Kobieta, której pokazano kilku rudych chłopaków, nie potrafiła wskazać Karola P. jako napastnika. Tym razem policja postanowiła śledzić przez kilka dni Karola P., by sprawdzić, czy nie należy rzeczywiście do większej grupy przestępczej. Dotychczas zawsze działał sam. Gdy obserwacja się kończyła, do domu chłopaka przyszło trzech kolegów. Jednemu spod krótkiego rękawa koszuli wystawał tatuż. Był to smok.

Chłopaków zatrzymano podczas wylamywania drzwi do mieszkania starszego, samotnego mężczyzny. Gdy Karol P. znalazł się za kratkami, i wiadomo było, że za nimi trochę posiedzi, ludziami rozwiązały się języki. Okazało się, że w dniu napadu na Walerię i Franciszka J. ich sąsiad widział, jak mieszkanie opuszczał Karol wraz z kolegami, rozpoznał i jego, i dwóch innych nastolatków. Bał się powiedzieć o tym policji, by nie ściągnąć na siebie i na rodzinę zemsty chłopaka. - Może jestem tchórzliwym świadkiem, ale pamiętam, że jak zeznawał przeciw niemu Adam Z., to później ktoś podpalił mu dwa razy samochód i pobił dzieciaki. Mnie na takie straty nie stać - tłumaczył swoje milczenie Norbert S.

(ss)

II Wojewódzki Przegląd Piosenki Autorskiej „Czas na Debiut”

Regulamin:

1. W przeglądzie mogą wziąć udział tylko uczniowie szkół ponadpodstawowych z naszego województwa.

2. Aby wziąć udział w przeglądzie, należy do 20 października przelać lub złożyć osobiście w sekretariacie SDK „Kopernik” formularz konkursowy.

3. Regulamin przeglądu przewiduje, że każdy wykonawca przygotowuje dwa utwory: jeden autorski (kompozycja i tekst napisany przez twórców amatorskich) i drugi - z repertuaru Anny Jantar.

4. W przeglądzie przewidziana jest tylko jedna nagroda główna: Nagroda im. Anny Jantar, ale przyznana w trzech kategoriach: najlepszy tekst, najlepsza kompozycja, najlepszy głos.

Organizatorzy przewidują również wręczenie Nagrody Publiczności, Nagrody Dziennikarzy akredytowanych przy przeglądzie oraz Nagrody Specjalnej, ufundowanej przez Natalię i Jarosława Kukulskich.

5. Przy ocenie jury weźmie pod uwagę: pomysł sceniczno-choreograficzny prezentacji, warunki głosowe i dobór repertuaru, wartość literacko-muzyczną piosenki autorskiej, oryginalność prezentacji piosenki z repertuaru Anny Jantar.

6. Finał II Wojewódzkiego Przeglądu Piosenki Autorskiej „Czas na Debiut”, przewidziany jest na 24 październik br. w Spółdzielczym Domu Kultury „Kopernik”, ul. Kozioroża 9, 59-220 Legnica.

7. Wszelkich dodatkowych informacji udziela sekretariat SDK „Kopernik”, tel. 854-61-98, codziennie od godz. 13 do 19.

listy

„Kawiarniany konsensus” cd.

W „Konkretach” z 1 bm. Paweł Jantura napisał: „Marek Kozłowski z AWS stwierdził, że Legnica cierpi na brak terenów pod budownictwo mieszkaniowe”.

Ponieważ taki zapis mija się z intencją mojej wypowiedzi, zwracam się o zamieszczenie następującej informacji uzupełniającej:

Legnica cierpi na brak uzbudowanych terenów pod potrzeby budownictwa mieszkaniowego - zwłaszcza jednorodzinne.

Marek Kozłowski

LEGNICA

KINO

Kino „Ognisko” - „Szeregowiec Ryan” (USA) - 8.10 (godz. 16, 19); „Mortal Kombat 2” (USA) - 9-14.10 (godz. 16); „Revolwer i melonik” (USA) - 9-14.10 (godz. 18, 20)

Kino „Piaś” - „Z archiwum X” (USA) - 8.10 (godz. 15.30, 17.45, 20); „Boogie Nights” (USA) - 9-14.10 (godz. 19); „Magiczny miecz” (USA) - 9-14.10 (godz. 16.30)

CS-TD - „Korolian” w koszarach pruskich (wejście od ul. Nowy Świat) - 8 bm. o godz. 11, 9 bm. o godz. 18

WYSTAWY

Państwowa Galeria Sztuki - „8. Ogólnopolski Przegląd Malarstwa Młodych „Promocje '97” - prace absolwentów krajowych uczelni plastycznych.

Muzeum Miedzi - malarstwo Piotra Potworowskiego.

IMPREZY

CS-TD ogłasza Pokaz Fotografii Województwa Legnickiego. Przedmiotem konkursu są prace wykonane w dowolnej technice, w ostatnich dwóch latach. Termin nadsyłania prac upływa 5 listopada. Bliższych informacji udziela CS-TD, Rynek 39.

APTEKI

całodobowy dyżur pełni „Arnica”, ul. Jaworzyńska 5, tel. 852-24-56; w dni powszednie w godz. 8-24 dyżur pełni „Dworcowa”, ul. Kolejowa 3, tel. 862-33-68; 8.10 - „Kwiaty Polskie”, ul. Opalowa 9, tel. 855-30-19; 9.10 - „Pod Dobrą Gwiazdą”, ul. Gwiazdka 25, tel. 854-23-26; 10.10 - „Kwiaty Polskie”, ul. Opalowa 9, tel. 855-30-19; 11.10 - „Remedium”, ul. Radosna 48, tel. 854-72-51; 12.10 - „Rondo”, ul. Szaniawskiego 5, tel. 856-47-96; 13.10 - „Sano”, ul. Galaktyczna 12, tel. 854-67-95; 14.10 - „Tarnina”, ul. Kościuszki 53, tel. 862-19-45

RESTAURACJE

Restauracja chińsko-wietnamska „Sajgon” poleca obsługę: konferencji, bankietów, wesel. Sprzedaż na wynos. Legnica, ul. F. Skarbka 9, tel. 866-08-39; codziennie w godz. 12-22.

LUBIN

KINO

Kino „Muza” - „Z archiwum X” (USA) - 8.10 (godz. 18, 20.30); „Kasamowa” (USA) - 8.10 (godz. 16); „Męczycyna przedmiot pożądania” (niem.) - 9-12.10 (godz. 16, 18), 13.10 (godz. 16); Boogie Nights” (USA) - 9-13.10 (godz. 20)

DKF - „Funny Games” (aust.) - 13.10 (godz. 18)

WYSTAWY

OK „Wzgórze Zamkowe” w Galerii „Jadwiga” - „Artyści plastycy - absolwenci I LO w Lubinie” z okazji 50-lecia szkoły.

IMPREZY

W CK „Muza” w ramach XV Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Francuskiej 14 bm. o godz. 20 w

informator

sali widowiskowej piosenki Edith Piaf zaśpiewa Agnieszka Matysiak. Klub BIO 8 bm. o godz. 17 zaprasza na spotkanie absolwentów kursu Silvy.

APTEKI

8.10 - „Osiedlowa”, ul. Armii Krajowej 35, tel. 844-4-26; 9.10 - „Aloes”, ul. Kamienna 1 f, tel. 842-59-81; 10.10 - „Optima”, ul. Mieszka I 14/16, tel. 844-22-05; 11.10 - „Ustronie”, ul. Gwarków 84, tel. 842-27-73; 12.10 - „Cefarm”, ul. Leszczynowa 1, tel. 842-77-42; 13.10 - „Pod Różą”, ul. Kilińskiego 25d, 842-15-22; 14.10 - „Centrum”, ul. Wyszyńskiego 6, tel. 842-44-25

GŁOGÓW

KINO

Kino „Jubilat” - „Mortal Kombat 2” - 8.10 (godz. 16.30, 18.15); „Marta i wielbicieli” (ang.) - 8.10 (godz. 20); „Szeregowiec Ryan” (USA) - 9-10.10 (godz. 17, 20), 11-14.10 (godz. 16.30, 19.30); „George prosto z drzewa” (USA) - 11.10 (godz. 12)

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne - „Prostota i piękno” - japońskie przedmioty użytkowe z różnych tworzyw; „Lalki z całego świata” - 300 lalek z całego świata; „Scena obrazowa” - malarstwo Michała Hrisulidisa, do ekspozycji obrazów specjalnie napisał muzykę Andrzej Szymalski.

APTEKI

8-11.10 - „Cefarm”, ul. Perseusza 2, tel. 833-96-71 12-14.10 - „Pod Koroną”, ul. Jedności Robotniczej 40a, tel. 833-37-41

POLKOWICE

KINO

Kino „Skarbnik” - nieczynne IMPREZY POKSiR „Impresja” - koncert Hanny Banaszak - 13 bm. o godz. 19

APTEKI

8-11.10 - „Malachitowa”, ul. Moniuszki 3a, tel. 845-17-11; 12-14.10 - „Avicenna”, ul. Browarna 14, tel. 847-46-17;

ZŁOTORYJA

KINO

Kino „Aurum”: „Mocne uderzenie” (USA) - 9 i 11.10 (godz. 17 i 19); „Zabójcza broń 4” (USA) - 12 i 13.10 (godz. 17, 19.15)

WYSTAWY

Muzeum Złota - „Minerały Podgórze Kaczawskiego i Dolnego Śląska” oraz „Sala tradycji Polskiego Bractwa Kopaczy Złota”.

WROCŁAW

OPERA WROCŁAWSKA

„Królowa Śnieżka” B. Pawłowski - 8 bm. o godz. 11 w Centrum Sztuki „Impart”; „Carmen” G. Bizet - 10 bm. o godz. 19 w Wytwórni Filmów Fabularnych.

Pizzeria
Valentino

JESZ, ILE CHCESZ ZA 7.90 zł

Szczegóły - tel. 8-548-348
Legnica, os. Kopernika
ul. J. Piłsudskiego 18
(wjazd od ul. Horyzontalnej)

Zapraszamy w godz. 12-23



KASY I DRUKARKI FISKALNE

**SANYO,
IES Electronics,
POSNET, ELZAB,
DATAPROCESS,
OPTIMUS**

...a także:

- instalacje
- dowóz do klienta
- szkolenie personelu
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- materiały eksploatacyjne

ZETO

to największy wybór sprzętu !!!

Zakład Obliczeniowy
ul. Złotoryjska 97
59-220 LEGNICA
tel. 86-200-01, fax: 86-249-14



KNIS NIERUCHOMOŚCI
biuro pośrednictwa
w handlu nieruchomościami
Kupno - sprzedaż - wynajem - zamiana
Zgłoś do nas Swoją ofertę
osobiście lub telefonicznie

Poszukujemy dla naszych Klientów:

- mieszkań
- domów
- lokali użytkowych
- działek budowlanych

Nasz adres:
59-220 Legnica
ul. Chojnowska 7/7, III p.
tel. (076) 856-02-58

Zapraszamy
od wtorku do piątku
w godz. 15-19

Przyjmowanie ofert jest
bezpłatne



**BUDUJESZ?
REMONTUJESZ?**

Legnica, ul. Jaworzyńska 80
tel. bezpośr. 862-85-72, centrala 862-32-86, 862-48-41
Lubin, ul. Wrocławska 7 tel. 844-23-63

jako producent poleca:

**OKNA I DRZWI
z PCV**

**Kupuj bezpośrednio
u producenta**

w wymiarach typowych i na zamówienie

CERTYFIKAT ITB NR CZ ITB/-68/1996



59-220 LEGNICA

ul. Janowska 31

tel. (076) 298 86, tel. kom. 090 641 348

**PRODUCENT ROLET, MARKIZ;
BRAMY GARAŻOWE**

I WJAZDOWE STEROWANE ELEKTRONIKĄ



CERTYFIKAT NA ANTYWŁAMANIOWOŚĆ

„ERGOBUD”

59-220 Legnica, ul. Bora Komorowskiego 4
os. Piekary, jedn. B, tel./fax (076) 855-21-30
tel. kom. 0601-74-62-47

Autoryzowany przedstawiciel
Światowego Lidera
Technik Grzewczych firmy

Buderus

oferuje sprzedaż oraz montaż

- kotłów c.o. żeliwnych i kondensacyjnych
- grzejników
- instalacji c.o., c.w., z.w.
- promocja kotłowni olejowych

RATY

Zapraszamy
codziennie w godz. 9-17
w soboty 9-13

RATY

CHAŁUPNICTWO

4.500 zł

Zaopatrzenie, zbył, umowa
materiał próbny

PHU „GAMMA”
ul. Bałtycka 2, 75-310
Koszalin

Dołączyć znaczek za 5,50

3061K

DO 2.000 zł

za umieszczenie
reklamy na samochodzie,
działce, domu

Oferty plus znaczek
za 5,30 zł

Agencja Reklamowa „MARK”
ul. Zwycięstwa 152
75-950 Koszalin

3060K



tel./fax (076) 854-34-28
59-220 Legnica
al. Rzeczypospolitej 116
(lotnisko)

**OKNA,
DRZWI,
ALUMINIUM,
PCV**

Witryny sklepowe, fasady

BEZPŁATNE POMIARY, MONTAŻ, SERWIS, RATY

Drzwi antywłamaniowe

GERDA

Ponadto ŻALUZJE DO OKIEN PCV

Zabudowy balkonów z profili aluminiowych

EURO-MEBLE

Meble tańsze niż na wagę

Legnica, ul. Kręta 10

(obok Reala, w pomieszczeniach starej winiarni)

Zapraszamy codziennie

w godz. 10-18, w soboty 10-14

22447-g

EURO-KUCHNIA

Studio Mebli Kuchennych

Bolesławiec, ul. Piaskowa 8
tel./fax (075) 732-60-74

Lubin, Rynek 19, tel./fax (076) 84-15-345

- meble kuchenne na indywidualny wymiar
- profesjonalne projektowanie
- transport i montaż bezpłatny
- sprzęt AGD (Teka, Whirlpool, Bosch, Amica, Ariston, Gorenje, Zannusi, Elektrolux)
- akcesoria meblowe (rury barowe, relingi...)

**SACHSEN
KÜCHEN**



**nobilia
wellmann
Gruppe**

Firma od '92 należy do grupy ROSENBERG GmbH na rynku polskim, członek SGGIK
certyfikat jakości ISO 9001, aprobaty technicznej AT/98-01-0308
Legnica
ul. Nowodworska 17
tel./fax: (076) 850 68 49

rosenberg-polska
dolny śląsk



Ogrzewanie powietrzem

Klimatyzacja

Wentylacja

Automatyka

Pieca nadmuchowe na
olej opałowy lub gaz

urządzenia wentylacyjne

termowentylatory, wentylatory

grzejniki konwekcyjne, komponenty

elementy rozdzielu powietrza

PROJEKTY DORADZTWO TECHNICZNE DOSTAWY MONTAŻ SERWIS

KÄRCHER

67-200 Głogów ul. Piastowska 5
(baza PKS-u) tel. (0-76) 833-43-21 wew. 361

- urządzenia myjąco-czyszczące dla prywatnych użytkowników, przemysłu, rolnictwa, budownictwa, warsztatów
- urządzenia wysokociśnieniowe na zimną wodę i z podgrzewaniem wody
- odkurzacze domowe, przemysłowe
- urządzenia do prania tapicerki i wykładzin dywanowych
- środki czyszczące (POLECAMY ŚRODKI DO CZYSZCZENIA DYWANÓW)

**“FIRMA PLUS”
AUTORYZOWANY
DEALER**



SERWIS GWARANCJA RATY

**KASY FISKALNE
KOMPUTERY
MATERIAŁY
EKSPLOATACYJNE
866-33-02**

59-220 LEGNICA UL. IZERSKA 5

**AKCESORIA SAMOCHODOWE
CZĘŚCI ZAMIENNE**

ŁADA NIVA
NYS
ŻUK
TARPAN
UAZ 469B



>KWA - PIO< s.c.

53-324 Wrocław

ul. Gen. J. Hallera 40a

tel./fax 62-45-51

ZAPRASZAMY W DNI ROBOCZE
W GODZ. 9 - 16

OFERTA
SPECJALNA

Gaja®

**SKŁADY
MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

59-220 LEGNICA ul. M. Reja 1
tel. (076) 862-99-22, 862-99-29
862-99-39, 862-34-02

**Grzejniki o najwyższej jakości
i standardzie**

**KORADO®
POLSKA**

**estetyczne
doskonałe
oszczędne**

**CENY
od 115 zł
BRUTTO**

nieruchomości



Biuro Obrotu Nieruchomościami

59-300 Lubin, ul. Odrodzenia 19, tel. (076) 844-48-22, 846-65-55
filia Głogów, tel. 833-56-26, ul. Smolna 15
i filia w Legnicy, ul. Rycerska 2, tel. (076) 866-85-75
Członek Dolnośląskiego Stowarzyszenia Pośredników
w Obrocie Nieruchomościami

Oferta specjalna

- * Javor, pawilon o pow. 370 m kw., na działce o pow. 31 arów, superlokalizacja na night club, hurtownię
- DOMY:**
- * Lubin, centrum, dom jednorodzinny o pow. 168 m kw., działka o pow. 0,12 ha, cena do uzgodnienia
- * Lubin, os. Kręczyński, dom wolno stojący o pow. 240 m kw., działka 9 arów, cena 200 tys.
- * Chabrowo (koło Łaby), dom wolno stojący o pow. 220 m kw., działka 11 arów, stan surowy zamknięty, cena 180 tys.
- * Lubin, os. Półna, dom w zabudowie szeregowej o pow. 196,812 m kw., 5 pokoi, stan surowy zamknięty, cena 220 tys.
- MIESZKANIA:**
- * ul. Wojska Polskiego, 154 m kw., parter, na siedzibę firmy, kancelarię, gabinet kosmetyczny, cena 110 tys.
- * ul. Głogowska, 50 m kw., II p., bezczynszowe, cena 30 tys.
- * ul. Karłowicza, 62,80 m kw., IV p., komfort, cena 83 tys.
- * Lubin, ul. Budowniczych LGOM, 64 m kw., 3 pokoje, cena do uzgodnienia
- * Lubin, ul. Kościuski, 64,30 m kw., 3 pokoje (adaptacja stychu), cena do uzgodnienia
- * Lubin, ul. Sowa, 70 m kw., 3 pokoje, cena 70 tys.
- * Lubin, ul. Kilińskiego, 62,70 m kw., 3 pokoje, cena 63 tys.
- * Legnica, ul. Karłowicza, 62,80 m kw., 3 pokoje, cena 83 tys.
- ZAMIAŁY:**
- * Legnica, ul. Kard. B. Kominka, kawalerka, 28 m kw., na 2-3-pokojowe w Legnicy
- * Legnica, 103 m kw., ul. Piastowska (komunalna), II p., na 2-pokoje, ok. 50 m kw., blisko centrum
- * Legnica, ul. Rzeczypospolitej, II p., komunalna, 48 m kw., na większe
- * Lubin, ul. Orła, 57 m kw., 3 pokoje, na mniejsze 2-pokojowe do 40 m kw.
- * Lubin, ul. Odrodzenia, 48 m kw., 3 pokoje, na mniejsze do 35 m kw., lub dom

LEGNICA

DO WYNAJĘCIA HALE:

- * 850 m kw., cena 5 zł/m kw.
- * Legnica, centrum, pow. 200 m kw., na siedzibę banku, kawalerię itp.
- * 298 m kw., 1450 m kw., rampa, parking, teren dozorowany, cena 6,15 zł/m kw.
- * 216 m kw., ogrzewana, teren dozorowany, cena 8 zł/m kw.
- INNE:**
- * Legnica, hala o pow. 1.000 m kw., ogrzewana, wszystkie media, działka 1,80 a, cena 600 tys., wynajem 7.000 zł/miesiąc
- * Lubin, stacja betonu w budowie, cena do uzgodnienia
- * Lubin, kwiatarnia, centrum, cena 40 tys.
- * Osiek k. Lubina - stolarnia z wyposażeniem, działka 12 arów, cena 160 tys.
- * Ustronie, gm. Lubin, las o pow. 1,47 ha, wiek lasu 47 lat, możliwość wycięcia, cena 25 tys.
- * Legnica, nieruchomości przy ul. Bydgoskiej (Przedsiębiorstwo "HANKA"), baza magazynowo-transportowa, 3 obiekty magazynowe, budynek warsztatowy, budynek administracyjny - sołtyski z kółkami, budynek magazynu technicznego, działka o pow. 36,488 m kw., uzbójna, teren ogrodzony, łączna zabudowa o pow. 6,479 m kw.
- DZIAŁKI BUDOWLANE:**
- * Budków, gm. Witosz, działka rolna o pow. 1,29 ze stawem, cena do uzgodnienia
- * Chrostnik, działka budowlana o pow. 0,16 ha, cena 19 tys.
- * Lubin, os. Ustronie, działka usług.-miesz., pow. 0,91 a, cena 27 tys.
- * Mieszk. k. Lubina, działka budowlana, pow. 0,20 ha, cena do uzgodnienia
- * Lubin, kierunek na Osiek, działka budowlana o pow. 308 m kw., zab. szeregowa, cena 21 tys.
- ZDECYDOWANIE** kupię mieszkanie 1-2-pokojowe w Legnicy (może być do remontu) do 42 tys.



Biuro Obrotu Nieruchomościami „SOWA”

Legnica, ul. Złotyryjska 87 (bud. NOT)
tel. 85-12-248, fax 85-06-381

czynne poniedziałek - piątek w godz. 10-17

Oferta specjalna:

- Rozpoczęta budowa domu szeregowego, stan zerowy + materiały budowlane na os. Amerykańskim, działka 3,7 ara - 27 tys.
- Działki budowlane w Raszowie! Blizsze informacje w biurze.

1. Mieszkanie, 1 pokój, os. Kopernika, I p. w budynku czteropiętrowym, pow. 33 m kw., 42 tys.
2. Mieszkanie, 2 pokoje, Piekary A, II p., w budynku czteropiętrowym, 54 m kw., 65 tys. do negocjacji.
3. Mieszkanie, 2 pokoje, Piekary A, II p., wieżowiec, pow. 51 m kw., 55 tys.
4. Mieszkanie, 2 pokoje, okolice centrum, nowe budownictwo, III p., w budynku czteropiętrowym, pow. 33 m kw., 36 tys.
5. Mieszkanie, 2 pokoje, ul. Lotnicza, I p., w budynku czteropiętrowym, pow. 45 m kw., 52 tys.
6. Mieszkanie, 3 pokoje, os. Asnyka, II p., w budynku czteropiętrowym, pow. 59 m kw., podwyższony standard, 65 tys. Możliwy garaż.
7. Mieszkanie, 3 pokoje, do remontu, ul. Gniewomska, II p., działka, pow. 68 m kw., 40 tys.
8. Mieszkanie, 3 pokoje, os. Kopernika, II p., wieżowiec, pow. 54 m kw., 63 tys.
9. Dom w zabudowie szeregowej, Białe Sady, o pow. 240 m kw., działka 3,5 ara, do wykończenia, 150 tys. do negocjacji.
10. Dom wolno stojący, Bielany, pow. 100 m kw., działka 5 arów, 140 tys.
11. 2 km od Legnicy - dom na wsi do remontu, pow. 100 m kw., 5 pokoi, 2 garaże, działka 0,5 ha koło domu, 59 tys. do negocjacji. Możliwość dokupienia 3,5 ha ziemi.
12. Do wynajęcia pomieszczenia biurowe do remontu w okolicy centrum. Parter, I p., II p., telefony. Czynsz najmu: 10 - 20 zł/m kw.

Poszukujemy pilnie do kupna 2-3-pokojowego mieszkania w starym budownictwie, chętnie z ogródkiem.
Kompleksowa obsługa prawna i notarialna

Biuro Rzecznictwa Majątkowych i Obrotu Nieruchomościami PROINVEST

Oddział w Lubinie
59-300 Lubin, ul. Armii Krajowej 10
tel. (076) 842-18-65
oferuje swoje usługi w zakresie wyceny i pośrednictwa w obrocie nieruchomościami
zapraszamy od 10 do 17 w soboty od 10 do 13



DEVELOPMENT NIERUCHOMOŚCI

Legnica, ul. Wrocławska 26 (koło McDonald'sa)
tel./fax 86-241-71, 86-214-47
Zapraszamy: poniedziałek - piątek 8 - 18, sobota 10-14

DEVELOPMENT - NIERUCHOMOŚCI

POŚREDNICTWO WYCENA ZARZĄD DEVELOPER

- Sprzedam**
- mieszkanie na Piekarach A, 45 m kw., 2 pokoje, II piętro, cena 55 tys. (do negocjacji)
 - mieszkanie na Piekarach A, 50,4 m kw., 2 pokoje, II piętro, cena 56 tys.
 - mieszkanie w centrum, 2 pokoje, 41 m kw., nowe budownictwo, cena 55 tys.
 - mieszkanie na Piekarach B, 85 m kw., 4 pokoje, III piętro, lub zamiana na 64 m kw., cena 93 tys.
 - mieszkanie na os. Kopernika, 64 m kw., 3 pokoje, V p., cena 70 tys.
 - mieszkanie w centrum, 108 m kw., 4 pokoje, III piętro, cena 95 tys.
 - mieszkanie, 68 m kw., 2 pokoje, I piętro, nowe budownictwo, cena 65 tys. w Łęknicy.
 - działka budowlana, 600 m kw., w Prochowicach, cena 26 tys.
 - dom około 20 km od Wrocławia, 85 m kw., poddasze 50 m kw., działka 5 arów, cena 98 tys.
- Kupię:**
- małe mieszkania, 2-3-pokojowe
 - 1 pokój, Piekary, śródmieście, cena do 30 tys.
 - pod działalność handlową 80 - 300 m kw. w Głogowie, Legnicy, Wrocławiu
- mieszkanie na Piekarach C, 64 m kw., 3 pokoje, IV piętro, 70 tys.**
- mieszkanie, 54 m kw., 3 pokoje, IX piętro, telefon, cena 65 tys. (do negocjacji)**
- mieszkanie, 68 m kw., 3 pokoje, III piętro, cena 75 tys., do negocjacji**
- obiekt handlowy, 61 m kw., cena sprzedaży 75 tys., cena wynajęcia 1,2 tys. za miesiąc**
- piekarnia w Głogowie, 326 m kw., 15 pomieszczeń, cena 200 tys.**
- działka budowlana, 575 m kw., os. Sienkiewicza, cena 21 tys.**
- działka budowlana, 650 m kw., os. Sienkiewicza, nie-uzbrojona, cena 20 tys**
- działki budowlane, 671 m kw., Złotniki, gm. Krotoszyce, cena do uzgodnienia**
- do wynajęcia pomieszczenia biurowe, hale, magazyny w Legnicy, 5 zł/m kw. za miesiąc**
- dom do remontu, działka 57 arów, Złotniki, gm. Krotoszyce, cena do uzgodnienia**
- dom w Chocianowie, wolno stojący, działka 10 arów, cena 100 tys.**
- działka budowlana, 1200 m kw., w Kunicach, uzbrojona, dobra lokalizacja, cena 46 tys.**
- magazyn w Legnicy, 900 m kw., po remoncie, cena 650 tys.**
- dom w Chojnowie, dwie kondygnacje, do wykończenia, garaż, działka 530 m kw., cena 160 tys. (do negocjacji)**
- do wynajęcia powierzchnie halowe do 4000 m kw., blisko centrum w Legnicy, cena do uzgodnienia**
- budynek po sklepie GS, 230 m kw., działka 900 m kw., w okolicy Legnicy, cena 22 tys.**
- działka budowlana, 24 ary w Gołaczowie, zadłużona, cena 36 tys.**
- hala magazynowa, 2140 m kw., w gminie Bolesławiec, cena 120 tys.**
- do sprzedaży 3 pokoje, 66 m kw., na Kartuzach, cena 51 tys.**

Poszukiwane domy i działki budowlane w Legnicy i okolicach
BEZPŁATNE PRZYJMOWANIE OFERT!!!

LOKATA AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

59-220 Legnica, ul. Marsa (PAWILON)
tel.: (076) 854-44-41, fax 852-47-00, godz. przyjęć 9-17
mgr Zbigniew Wołyniec, właściciel agencji

SPRZEDAM:

MIESZKANIA:

1. M-4, 54 m kw., os. Kopernika, cena 57 tys.
 2. M-4, 64 m kw., os. Kopernika, cena 95 tys.
 3. M-3, 40,4 m kw., centrum, cena 50 tys.
 4. M-4, 68 m kw., os. Kopernika, cena 75 tys.
 5. M-4, 60 m kw., centrum, cena 80 tys.
 6. M-4, 64 m kw., os. Kopernika, cena 80 tys.
- DOMY:**
1. Dom wolno stojący, pow. 150 m kw., 6 pokoi, c.o., pełne uzbrojenie, telefon, Przemków, cena 150 tys.
 2. Rozpoczęta budowa domu wolno stojącego, stan zerowy zamknięty, pow. 170 m kw., działka 612 m kw., Legnica, cena 30 tys.
 3. Dom wolno stojący, pow. 180 m kw., 4 pokoje, 2 łazienki po remoncie, działka 30 arów, Legnica, cena 110 tys.
 4. Dom wolno stojący do remontu.

- tu, jednopiętrowy, pow. 436 m kw., 8 pokoi, działka 14,38 ara, Legnica (Kwadrat), cena 280 tys.
5. Dom wolno stojący, stan surowy, pow. 510 m kw., + rozpoczęta budowa budynku (na zajazd, motel), działka 46 arów, ok. Złotniki, cena 150 tys.
6. Dom wolno stojący, pow. 200 m kw., 5 pokoi, 2 kuchnie, c.o. gazowe, podpiwniczony, działka 10 arów, Raszkówka, cena 210 tys.
- DZIAŁKI BUDOWLANE:**
1. Działka budowlana uzbrojona, 540 m kw., Legnica, cena 15 tys.
 2. Działka budowlana uzbrojona, 222 m kw., Legnica, cena 22 tys.
 3. Działka budowlana uzbrojona, 21 arów, ok. Legnicy, cena 35 tys.
- HALE, POMIESZCZENIA, PAWILONY:**
1. Pawilon wolno stojący, pow. 36 m kw., część sklepową 24 m kw., zaplecze socjalne, WC, telefon, os. Kopernika, cena 40 tys.
 2. Pawilon, pow. 45 m kw., pełne uzbrojenie, centrum Legnicy, cena 60 tys.

3. Pawilon handlowy w zab. szeregowej, pow. 78 m kw., zaplecze sanitarnie, telefon, os. Kopernika, cena 85 tys.
- ZAMIAŁY:**
1. Parter domu, 55 m kw., 2 pokoje + garaż, Legnica, Bielany, na dom do remontu w Legnicy
 2. Mieszkanie własnościowe, 60 m kw., 2 pokoje, os. Drzymały, na 3 lub 4 pokoje, os. Piekary lub Kopernika
 3. Mieszkanie kwaterunkowe, 58 m kw., 2 pokoje, Legnica, na: mniejsze w nowym lub starym bud. w Legnicy z c.o.
 4. Mieszkanie własnościowe, 30 m kw., 1 pokój na 2 pokoje w nowym bud., w Legnicy (może być zadłużone)
 5. Mieszkanie własnościowe, 57 m kw., 3 pokoje, Piekary A, na: domki w okolicach Legnicy
 6. Mieszkanie kwaterunkowe, 36 m kw., 1 pokój, Legnica, na 2 pokoje w Legnicy (może być zadłużone)
- Informacje o dalszych 250 ofertach w BIURZE AGENCJI

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA PRAWNA TRANSAKCYJ • WYCENA NIERUCHOMOŚCI
• SPRAWOWANIE ZARZĄDU NIERUCHOMOŚCIAMI
• KREDYTOWANIE ZAKUPU NIERUCHOMOŚCI

2018k



AGENCJA NIERUCHOMOŚCI „COMPLEX”

Rok założenia 1982

inż. Mieczysław Dymyt

LEGNICA, UL. JAWORZYŃSKA 31/35
TEL./FAX 86-263-65, 86-266-73
RYNEK 27, TEL./FAX 85-12-109, 85-12-119
WROCŁAW, UL. ODRZAŃSKA 24/29, II P.
POK. 13, TEL. (071) 34-24-171

SPRZEDAŻ

MIESZKANIA:

- * Lubin, mieszkanie o pow. 37 m kw., 2 pok., balkon, parter, cena 45 tys.
 - * Lubin, mieszkanie o pow. 54 m kw., 2 pok., VI p., cena 65 tys.
 - * os. Piekary, mieszkanie o pow. 64 m kw., 3 pok., II p., cena 67 tys.
 - * os. Kopernika, mieszkanie o pow. 68 m kw., 3 pok., III p., cena 66 tys.
 - * os. Piekary, mieszkanie o pow. 60 m kw., 3 pok., II p., cena 82 tys.
 - * Tarninów, mieszkanie o pow. 131 m kw., 4 pok., parter, cena 110 tys.
 - * os. Piekary, mieszkanie o pow. 64 m kw., 3 pok., I p., cena 82 tys.
- DOMY:**
- * Legnica - Kwadrat, dom w zab. bliźniaczej o pow. 556 m kw., 9 pokoi, 2 kuchnie, 13 łazienek, działka o pow. 561 m kw., cena 430 tys.
 - * Legnica, os. Sienkiewicza, dom wolno stojący, stan surowy zamknięty, działka 7 arów, cena 132 tys.
 - * Legnica, os. Sienkiewicza, dom parterowy, stan surowy otwarty, działka 722 m kw., cena 65 tys.
- DZIAŁKI:**
- * Posiadamy w sprzedaży działki budowlane uzbrojone w Legnicy, Kunicach, Grzybianach, Zimnicach

- * Złotyryjska - rozpoczęta budowa warsztatu, stan surowy zamknięty wraz z działką pod budowę domu o pow. 12 arów, cena 60 tys.
 - * Legnica, ul. Nowodworska, działka budowlano-rzemieślnicza o pow. 99 arów, cena 15 zł/m kw.
 - * Działka zlokalizowana przy trasie Legnica - Lubin, o pow. 1,64 ha, z przeznaczeniem na stację paliw lub usługi komunikacyjne, cena 20 zł/m kw.
- OBIEKTY PRZEMYSŁOWE:**
- * Legnica - Kwadrat, obiekt biurowo-magazynowy, przyjeżdżający o pow. 700 m kw. + 1 kondygnacja 700 m kw., na działce 40 arów, cena 800 tys. + VAT
 - * Obiekt na cele przemysłowo-usługowe w okolicy Sławy przy trasie Głogów - Leszno, na działce o pow. 58 arów, cena 60 tys.
 - * Do sprzedaży piekarnia na terenie Legnicy, bliźsze informacje w biurze "Complex"
 - * Do sprzedaży czynna stacja paliw i warsztat samochodowy w Legnicy na działce o pow. 1.680 m kw., cena 250 tys.
 - * Do sprzedaży za odstępną prosperującą drink bar w rejonie śródmieścia, cena do uzgodnienia. Możliwość zmiany branży.
 - * Posiadamy w sprzedaży garaże przy ul. Tatarskiej, Inwałdów, Sudeckiej, Spokojnej, Cmentarnej, Nikołowej, Rolniczej

POSZUKUJEMY MIESZKANIA ZA ODPĘTNE
POSZUKUJEMY DO KUPNA 2-POKOJOWYCH MIESZKAŃ O MAŁEJ POWIERZCHNI
POSZUKUJEMY DO KUPNA MIESZKANIA DWUPOKOJOWEGO W CENTRUM

„BART” S.C.

Biuro Obrotu Nieruchomościami
Lubin, ul. Kamienna 4a
tel. 846-78-34

SPRZEDAŻ:

- * ul. Jastrzębia, 46,5 m kw., 2 pokoje, cena 47 tys.
- * ul. Legnicka, 64 m kw., 4 pokoje, II p., cena 60 tys.
- * ul. Sowa, 62,7 m kw., 3 pokoje, cena 55 tys.
- * DOM, os. Ustronie, zabudowa szereg., cena 230 tys.
- * DOM wolno stojący, os. Przy-lesie
- * Działka budowlana, os. Przy-lesie, pow. 430 m kw., cena 26 tys.
- * CHOCIANÓW, ul. Armii Krajowej, 51 m kw., 2 pokoje, cena 40 tys.
- * CHOCIANÓW, domy w zabudowie szeregowej
- * LUBIN, dwa domy do wynajęcia

161A/98

Sprzedam, kupię, zamienię...



Legnica, ul. Dworcowa 9
pokój 303
(nad restauracją Piast)
tel. 86-240-42
Biuro czynne: poniedziałek - piątek 9-17
ZAPRASZAMY



BIURO WYCEN I OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI

Ewa Głowska
- rzeczoznawca majątkowy
ul. Najśw. Marii Panny 16
Legnica
tel. 86-269-67, 86-294-58
od poniedziałku do piątku
w godz. 8 - 16



Biuro Obrotu Nieruchomościami

Kupno • Sprzedaż • Zamiana • Wynajem
Legnica, ul. J. Libana 5
tel./fax (076) 862-05-10
Zapraszamy od poniedziałku do piątku, w godz. 10-17

Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Melioracyjne „TERRA” S.C. AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI



59-220 Legnica
ul. I. Paderewskiego 8/3
tel. 86-212-24,
0602-341-126 - geodezja
tel. 852-28-55,
0602-874-424 - nieruchomości



Porozumienie Samorządowe
"Powiat Legnicki"

z Porozumieniem
Samorządowym
po sukces
Powiatu
Legnickiego

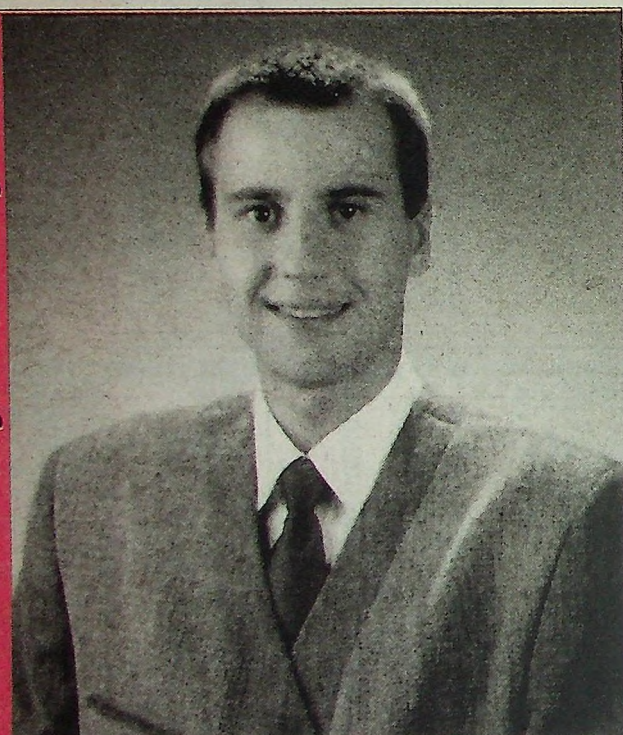
Zawarliśmy Porozumienie by:

1. Odciać się od partyjnych podziałów
2. Zadbać o zrównoważony rozwój miast i gmin
3. Zadbać o ochronę interesów wsi i rolników
4. Skorzystać z doświadczeń samorządowych naszych kandydatów

Lista nr

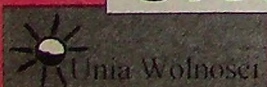
7

Konkretny kandydat



Sławomir

SKOWROŃSKI



Kandydat do Rady Miasta
z osiedla Kopernika lista nr 13, poz. 1

Drukarnia wyborcza

Właściciel drukarni do kandydatki, która przyszła z materiałami na ulotkę - fotografią i życiorysem:

- A gdzie program?
- Niech pan przepisze z innej.

(8)

Wyborcza logika

Pewna lubinianka codziennie dokarmia koty, ale w psa, który też chce skorzystać z miski, rzuca kamieniami. Sąsiedzi mówią, że będzie głosować na tych, którzy obiecują dekomunizację myszy. Zdekomunizowana mysz wyjdzie z nory. Złapie ją kot. Najedzonego kota szybko dopadnie Burek, a wtedy "kocia mama" z czystym sumieniem zagłasuje na Polską Partię Przyjaciół Myśli.

A przecież od tego mogłaby zacząć...

(200)

Konkurencja o ścianę

Kwitnie kampania wyborcza. Najefektowniej walczy jedno z ugrupowań, które zakleja swoimi plakatami ogłoszenia kandydatów z innych stronnictw bądź je zdziera.

(105)

plus
radio

67,8; 102,6; 93,1; 94,9 FM

tel./fax (076) 856-08-18, 866-06-28
www.radioel.legnica.pl

REKTA
system

okna pcw

szyby k=1,6



Lubin
ul. Jana Pawła II 30
tel./fax (076) 844-27-72

Nie tacy głupi

„Życie”, powołując się na PAP, pezyjniło nowinę, że polscy intelektualiści nie chcą olimpiady w Zakopanem. Dziennik oznajmił, że zaapelowali do prezydenta i premiera o opamiętanie i wycofanie się z lansowania Zakopanego jako miejsca rozegrania Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 roku. „Dzisiaj w jakimś amoku zachłanności, a może w niewadze będącej wynikiem szybkiego życia, chcemy podeptać świętość Tatr w imię promocji Polski, interesów politycznych i rozwoju”. Owo dzisiaj przedstawione zostało szczęśliwemu krajowi, kiedy to inni wielcy Polacy skutecznie bronili Tatr, jako części polskiej kultury.

Rzuciłem się do redakcyjnego komputera, aby ów apel przeczytać w całości i kiedy już go znalazłem, wzrok mój padł na zdanie, którego gazeta nie zacytowała. „Jest jeszcze czas, żeby wycofać się (...) i stworzyć warunki dla harmonijnego, zrównoważonego rozwoju całego Podtatrz, z uwzględnieniem naturalnych barier pojemności środowiska”.

Moja rodzima redakcja - telewizyjna „Panorama” - postawiła sobie za punkt honoru bezpośrednie dotarcie do tych, którzy podpisali i tu... totalna klęska.

Wypowiedzenia się przed kamerą odmówili wszyscy, z wyjątkiem tych, którzy zwyczajnie nie odebrali telefonów. Dziwna zmo-
wa?

Piotr Wilczkowski

Ryba zamiast kielbasy

Jeden z kandydatów na radnego zorganizował piknik wyborczy na placu pod lubińskim barem „Pstrąg”. Wprawdzie przyszedł bez wędki, ale i tak mógł być pewien „dobrych brań”.

A w zacinaniu wyręczał go... deszcz.

(200)

Każdy klient podejrzany

W głogowskiej herbaciarni dają pić, ale nie dają sikać. Toaleta jest tylko dla personelu, bo jak powiedziała pani sprzedająca: „A bo to wiadomo, kto tu przychodzi”.

Przed wejściem do lokalu ktoś powinien sprawdzać jeszcze klientom wyniki WR.

(66)

Eh, te pieszczoty

Pewien uczestnik politycznej debaty przedwyborczej zapytany o bezpieczeństwo mówił o gwałcie rządu na ustawie.

Proponuję pod sąd wziąć wiatr, za to że liście pieścił i szeleścił. A na dodatek mdlał.

(69)

TERAZ LUBIN

Zaprasza

w piątek do RYNKU

na wielką zabawę w programie

godz. 14.00 - na blok muzyki mechanicznej

godz. 15.00 - na program dla dzieci- "Witajcie w naszej bajce"

godz. 16.30 - na Kabaret Kociuby "JADĄ CHŁOPCY DO EUROPY"

godz 18.00 -- NA GALĘ PIOSENKI BIESIADNEJ

Biesiadników z Pyrzyc

o godz 21.00 - nastąpi zakończenie programu

SPOTKAJMY SIĘ RAZEM

TERAZ LUBIN

